



Nr 10 (880)

TYGODNIK LOKALNY

rzecz KROTOSZYŃSKA

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

6 marca 2012 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz-krotoszynska.pl

**STACJA PALIW
W BENICACH**

czynna od 8⁰⁰ do 17⁰⁰
soboty do 15⁰⁰

Emilia Szkudlarek
tel. kom. 505 133 454
500 001 970

**Olej napędowy
Benzyna**
Najniższe ceny na rynku!

GWAŁT NA 14-LATCE?

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie rzekomego gwałtu na 14-latce z Koźmina Wlkp. Czy dziewczynę zgwałcił jej chłopak? Nieletnia pochodzi z rozbitej rodziny i sprawiała problemy wychowawcze.



Przew. Rady Sulmierzyc
chce jawności, ale nie do końca
s. 22



Krotoszyn
Napad z nożem

Policja szuka sprawcy napadu na sklep *Spotem* na ul. Słowińskiej w Krotoszynie. Napastnik zagroził sprzedawczyni nożem. Przestraszona kobieta wydała mu ponad tysiąc złotych.

4



W tym numerze
Rzecz Kobieta
z atrakcyjnymi konkursami.

Kromolice
Szkoła przestanie istnieć

Radni z Pogorzeli zdecydowali o likwidacji szkoły w Kromolicach 1 września br. Za zaoszczędzone pieniądze remontowane będzie przedszkole.

11

Według
dyr. Rolle
Sanepid
zostaje i tropi
afere solną.
s. 3 i 4



Rozdrażew
W Grębowie zalało skrzyżowanie

We wtorek studzienki kanalizacyjne w Grębowie nie nadążały z odbiorem wody. Zalało skrzyżowanie w centrum wsi. Trzeba przekopać rów do Orli.

11

AGENCJA JEST PIONIEREM NA RYNKU KROTOSZYŃSKIM
DZIAŁA NIEPRZERWANIE OD 1998 ROKU

EWA
AGENCJA CELNA

Naszą specjalnością są:

- odprawy celne
- akcyza od wyrobów węglowych
- akcyza od aut osobowych
- tłumaczenia
- VAT
- INTRASTAT
- rejestracja pojazdów
- transport międzynarodowy



Fachową i rzetelną pracę firmy doceniło już tysiące osób.
Bądź jedną z nich.

AGENCJA MA SIEDZIBĘ WYŁĄCZNIE NA UL. Ceglarskiej 1.
INNÝCH BIUR O PODOBNYM PROFILU
PROSZĘ NIE KOJARZYĆ Z NASZĄ AGENCJĄ.

Krotoszyn, ul. Ceglarska 1 (budynek Teominy)
Czynne pn. – pt. 9.00 – 18.00, tel. 62 722 72 08, 691 914 753

FABRYKA PODŁÓG
Biadki

Fabryka Podłóg Biadki Sp. z o.o.
Biadki k/Krotoszyna, ul. Rozdrażewska 5
Tel. +48 62 721 42 43
+48 62 722 43 85
tel./fax. +48 62 721 42 10
tel. kom. 695 882 333, 695 779 888
www.biadki.pl * e-mail: handel@biadki.pl

parkiet warstwowy • duoparkiet
deska podłogowa • parkiet
mozaika • lamparkiet

www.biadki.pl • e-mail: handel@biadki.pl

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

Serwis klimatyzacji • wymiana rozrządów • akumulatory w super cenach • wymiana oleju GRATIS

SPRZEDAŻ TŁUMIKI, KATALIZATORY MONTAŻ HAKI HOLOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, SOB. 10⁰⁰-14⁰⁰, NIEDZ. 10⁰⁰-14⁰⁰ TEL. 062 721 51 43, 062 721 71 43

Szukamy kreatywnych, szalonych osób

Rozmowa z **Krzysztofem Manistą**, szefem stowarzyszenia „Twoja Alternatywa”, współorganizatorem drugiej edycji „Krotoszyńskich Talentów”.

Po raz pierwszy *Krotoszyńskie Talenty* odbyły się rok temu. Co Was skłoniło do ponownego zorganizowania tego konkursu?

– Przede wszystkim – był fajny. Zgłosiło się wielu ciekawych i wyjątkowych ludzi, trochę zagubionych z jednej strony, a z drugiej mających ogromny potencjał twórczy. Stwierdziliśmy, że takich osób na pewno jest więcej.

Poza tym dochodziły do nas liczne sygnały, że warto byłoby ponownie zorganizować konkurs. Decyzja zapadła więc bardzo szybko.

Czy formuła konkursu zostanie zmieniona?

– Tym razem nastawiliśmy się na większą promocję

imprezy. Ona właściwie już żyje własnym życiem. Ma swoją stronę w internecie, prowadzimy rozmowy z młodymi ludźmi. Wiemy też, że *Krotoszyńskie Talenty* muszą być bardziej żywe. Chcemy przełamać karton poukładanej imprezy kulturalnej. Z jednej strony jesteśmy świadomi, że potrzebna jest również powaga, aby konkurs został zorganizowany w profesjonalny sposób, ale zamierzamy dorzucić młodzieżowe *zajawki*: didżeów grających na konsolach czy pokazy fotografii. Planujemy też nakręcić krótkie filmiki prezentujące uczestników imprezy. Będzie je można obejrzeć na stronie *Krotoszyńskich Talentów* na Facebooku.

Jak będą wyglądały przygotowania uczestników do konkursu?

– To też nieco się zmieni. Rok temu zwycięzcy otrzymywali bony na darmowe warsztaty. Różnie to wyszło. Część przyszła na zajęcia, część nie, a jeszcze inni chcieli uczęszczać na warsztaty z innej dziedziny. W tym roku warsztaty będą się odbywały pomiędzy eliminacjami a finałem. Uczestnicy będą mieli miesiąc na doskonalenie umiejętności. Wszystko po to, żeby gala była z jednej strony fachowa, a z drugiej żywa i atrakcyjna dla młodych lu-

dzi. Mamy nadzieję, że uda nam się ześpolić naprawdę fajną grupę kreatywnych, szalonych osób, które będą chciały kreować krotoszyńską kulturę na własny sposób.

Czy po zeszłorocznej edycji udało się nawiązać podobną współpracę z uczestnikami imprezy?

– Tak, mamy właśnie takie doświadczenia. Niektóre z tych osób zostały. Mamy w klubie grupy muzyczne i zajęcia z teatru ognia, prowadzone przez zeszłorocznego zwycięzcę, Kubę Malika. Po *Krotoszyńskich Talentach* został w klubie, ma pomysł, jak prowadzić takie warsztaty i w jakim kierunku je rozwijać. Warto tu dodać, że Kuba zasiadł w jury tegorocznego konkursu.

Kto będzie mógł uczestniczyć w imprezie?

– Uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. To dla nas taka grupa docelowa, którą chcemy się zajmować. Ciekawostką jest, że nawet ludzie dorośli pytali nas, czy mogą wziąć udział w konkursie. Nie braliśmy takiej opcji pod uwagę, więc byliśmy zdziwieni zainteresowaniem. W tym roku nastawiamy się na młodzież. Ale w przyszłym? Kto wie, może rozszerzymy formułę.

Co młodzi ludzie mogą zyskać poprzez uczestnictwo w imprezie? Pomijając oczywiście nagrody...

– To przygoda, którą warto przeżyć. *Krotoszyńskie Talenty* są też dla młodzieży świetną okazją do udowodnienia, że jest twórcza, kreatywna i potrafi zrobić coś wielkiego. Młodym czasem wydaje się, że ich zdolności są nieistotne, blade. Gdy talent wychodzi na zewnątrz, okazuje się, jak jest wielki. Nierzadko ludzie dorośli czy specjaliści w danych dziedzinach mogą pozazdrościć młodzieży umiejętności. Dowodem na to może być koncert finalistów *Krotoszyńskich Talentów* podczas zeszłorocznych Dni Krotoszyńska, który cieszył się ogromną popularnością.

A gdzie mogą się zgłaszać?

– Jeżeli mają pytania, są niepewni i nie czują się na tyle silni, by występować, niech zgłoszą się do klubu *Twoja Alternatywa*. My spróbujemy podpowiedzieć, pogadać, wesprzeć. Jeżeli ktoś jest już *pewniakiem*, to może ze strony na Facebooku wydrukować zgłoszenie i zanieść je do Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, który jest drugim organizatorem imprezy. Na aplikacje czekamy do 9 marca.

Rozmawiała Agnieszka Marciniak

REKLAMA



NIE LUBISZ PRZEPLACAĆ?
**DOCENISZ
TĘ POŻYCZKĘ!**

Pożyczka gotówkowa na dowolny cel

WYGRAJ BON 300 ZŁ - 12-16 MARCA
WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE

Krotoszyn, ul. Piastowska 30A, tel. 62 7210 532

Oplaty za przygotowanie wniosku i opłatę akceptacji.

Bank BGZ

Regulamin dostępny w oddziale Banku w Krotoszynie, ul. Piastowska 30A. RRSO na dzień 26 stycznia 2012 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 21,60% dla całkowitej kwoty pożyczki 9.472 zł na cel konsumpcyjny bez zabezpieczenia spłacanej w 53 równych ratach kapitałowo-odsetkowych po 270,52 zł, stopa oprocentowania pożyczki przez cały 53 miesięczny okres obowiązywania umowy – 20,00% w stosunku rocznym (oprocentowanie stałe), całkowita kwota do zapłaty wynosi 14.337,56 zł, w tym: całkowita kwota pożyczki – 9.472 zł, odsetki – 4.865,56 zł oraz opłata przygotowawcza – 0 zł. Szczegóły oferty w oddziałach Banku BGZ i na stronie www.bgz.pl. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny. Oferta dotyczy wniosków o pożyczkę złożonych w Banku BGZ do 30 marca 2012 r.

Posel pyta o sąd

Posel Maciej Orzechowski złożył zapytanie poselskie w sprawie planowanej likwidacji Sądu Rejonowego w Krotoszynie, który miałby podlegać placówce w Jarocinie.

Z odpowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że nadal obowiązują projekt przekształcenia krotoszyńskiego sądu w wydział zamiejscowy Sądu Rejonowego w Jarocinie.

Propozycja resortu – jak uzasadnił parlamentarzysta – wymyka się wszelkim racjonalnym argumentom. Krotoszyński sąd jest bowiem wyjątkowo sprawny w rozstrzyganiu postępowań karnych i cywilnych (pierwsze miejsce w okręgu kaliskim). Liczba wpływających do niego spraw rokrocznie rośnie. Ponadto placówka dysponuje świetnymi warunkami lokalowymi i ma wolne

pomieszczenia, a budynek został parę lat temu gruntownie zmodernizowany. Posel zadał pytanie, czym kierował się minister, proponując likwidację. Orzechowski chciał się też dowiedzieć, czy odstąpi od tej decyzji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Grzegorz Walejko, napisał posłowi Orzechowskiemu, że siedzibami wydziałów zamiejscowych będą budynki zniesionych sądów, natomiast sędziowie będą orzekali – w zależności od potrzeb – w wydziałach zamiejscowych lub w jednostkach macierzystych (w naszym przypadku w Jarocinie). Podtrzymał pogląd, że to wstępny projekt, który będzie jeszcze konsultowany, m.in. z prezesami sądów apelacyjnych i okręgowych. W związku z planowaną reorganizacją ministerstwo analizuje wszystkie aspekty konkretnych zmian, zarówno te społeczne, jak i związane z wymiarem sprawiedliwości. Wystąpienia i apele samorządów, posłów, jak i prezesów sądów, są wnikliwie rozważane. W przypadku uznania argumentów Pana Posła, jak i innych zainteresowanych środowisk, za zasadne, zostanie przygotowany i poddany ponownym konsultacjom nowy projekt rozporządzenia, uwzględniający postulowane zmiany – podsumował podsekretarz Walejko. (popi)



Posel Maciej Orzechowski



Po 20 marca ma być więcej informacji o stacji

Sanepid na razie zostaje

Ostatnio głośno w kraju o planach łączenia stacji sanitarno-epidemiologicznych i tworzenia tzw. oddziałów zamiejscowych. Wszystko to ma być robione w ramach oszczędności. W Krotoszynie na razie o likwidacji nikt nie mówi.

Po przygotowywanej reformie organizacyjnej sądownictwa powiaty i ich społeczności czekają kolejne zmiany. Główny inspektor sanitarny kraju, Przemysław Biliński, zamierza zreorganizować powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne. Zwrócił się do wojewódzkich inspektorów sanitarnych, aby przedstawili mu plany działania stacji w regionach na kolejne lata. – Prawdopodobnie stacje będziemy łączyć lub tworzyć oddziały zamiejscowe w powiatach. Nowy plan rozmieszczenia stacji chcemy mieć na początku przyszłego roku – mówi Jan Bondar, rzecznik prasowy głównego inspektora.

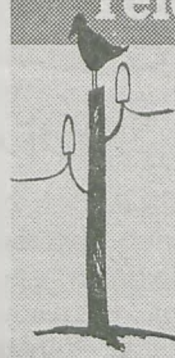
O reorganizacji bądź likwidacji krotoszyńskiego oddziału nie ma na razie mowy, chociaż echa sprawy są słyszalne. – To już kolejna próba reorganizacji powiatowych oddziałów. Oczywiście, jest nam znany ten temat,

ale na razie żadna decyzja w tej sprawie do nas nie trafiła. Uspokajam, że stacja w Krotoszynie działa tak jak do tej pory. Być może jakieś nowe dane na ten temat pojawią się po 20 marca, kiedy odbędzie się spotkanie w tej sprawie na konferencji wojewódzkiej. Na razie nic złego się nie dzieje. o żadnej reorganizacji czy likwidacji nie ma mowy – poinformował gazetę dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie, Andrzej Rolle.

Przypominamy, że to już kolejna próba reorganizacji przez państwo jednostek powiatowych. Podobnie jak sanepidy zmianom mają ulec sądy rejonowe. Czy zamierzone działania mają jakieś pokrycie w deklaracjach słownych, pokażą najbliższe decyzje, które na dzień dzisiejszy nie zapadły.

(szyn)

Telegraf



styka słuchu.

Krotoszyn. 6 marca o godz. 18.00 przy ulicy Zdunowskiej 9 odbędzie się uroczyste otwarcie punktu protetycznego firmy Geers zajmującej się akustyką słuchu. STOP.

Krotoszyn. 10 marca o godz. 13.00 w Centrum Usług Cateringowych przy ulicy Klemczaka 13 odbędzie się VII Zjazd Powiatowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. STOP.

Krotoszyn. 15 marca o godz. 17.00 w Bibliotece Publicznej odbędzie się promocja książki *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w powiecie krotoszyńskim, koźmińskim i w Sulmierzycach*. Praca zbiorowa pod redakcją Edwarda Jokiela, Antoniego A. Korsaka i Michała Pietrowskiego. STOP.

Krotoszyn. Krotoszyński Ośrodek Kultury i stowarzyszenie *Tvoja Alternatywa* zapraszają do udziału w konkursie *Krotoszyńskie Talenty*. Eliminacje odbędą się 24 marca. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.kok.krotoszyn.pl. Czytaj też na str. 2. STOP.

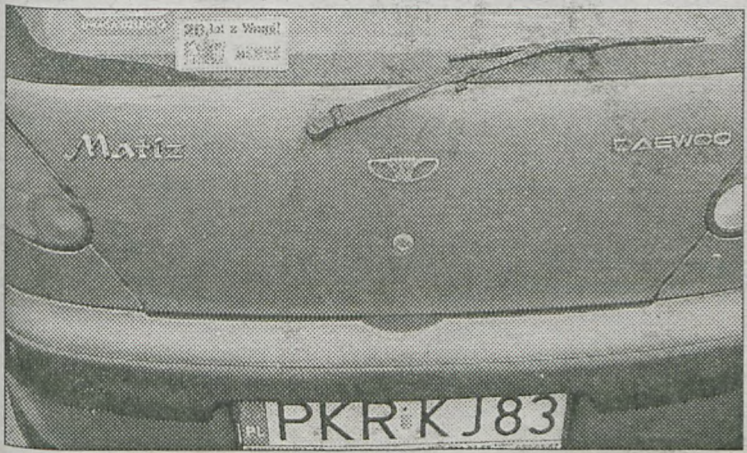
Sulmierzyce. Urząd Miejski zaprasza do skorzystania z oddanego wreszcie do użytku kompleksu sportowego *Moje Boisko*. Od 1.10.2012. Zajęcia sportowe są bezpłatne i dostępne dla wszystkich chętnych. Możliwe jest zarezerwowanie boisk po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z animatorami. STOP.

Krotoszyn. 13 marca Zespół Szkół Specjalnych w Krotoszynie zaprasza na drzwi otwarte w godz. 16.00 – 18.00. Zaplanowano m.in. bezpłatne porady psychologiczne, pedagogiczne, wczesnej interwencji rozwoju dziecka. STOP.

Wygraj paliwo!

W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji Moya w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji Rzeczy naszą nową naklejkę i przy-

klei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu. (red.)



Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 5 marca na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	P 95	P 98	ON	LPG
--	------	------	----	-----

Benice, ul. Okrężna	5,54 zł	-	5,64 zł	-
Jarocin, Poznańska 26a	5,58 zł	5,62 zł	5,56 zł	-
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,65 zł	5,72 zł	5,69 zł	-
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,66 zł	5,81 zł	5,77 zł	2,89 zł
Krotoszyn, ul. Koźmińska 60	5,69 zł	5,99 zł	5,79 zł	2,99 zł
Krotoszyn, ul. Chwaliszewska	5,54 zł	-	5,64 zł	2,89 zł
Milicz, pl. ks. Waresiaka	5,69 zł	5,89 zł	5,79 zł	2,89 zł
Ostrów, ul. Raszkowska 70	5,69 zł	5,99 zł	5,68 zł	2,89 zł

Urząd pracy zatrudnił referentkę

Powiatowy Urząd Pracy zatrudnił na stanowisku referenta młodą mieszkankę Wronowa, Natalię Magaj. Na razie podpisano z nią umowę o pracę na pół roku.

28 lutego ogłoszono wyniki naboru. Po pierwszym etapie (weryfikacji dokumentów aplikacyjnych) przeprowadzono rozmowy kwalifikacyjne z trzema kandydatkami. Dyrektor jednostki i dwoje jej pracowników sprawdzało wiedzę i przydatność do pracy na wyznaczonym stanowisku. Uznali, że Natalia Magaj to najlepsza kandydatka. – Pani Natalia bardzo dobrze odpowiedziała na pytania dotyczące ustawy o promocji i zatrudnieniu oraz kodeksu postępowania administracyjnego – stwierdził Stefan Witczak, dyrektor PUP. Zdaniem komisji oceniającej N. Magaj ma nie tylko wszelkie umiejętności i uprawnienia, ale i predyspozycje do obsługi osób bezrobotnych. – Często przechodzą ludzie pokrzywdzeni, z różnymi swoimi problemami, dlatego trzeba

bać mieć cierpliwość i umieć służyć pomocnymi informacjami – wyjaśnił szef PUP. – Pytałyśmy kandydatki, jak radzą sobie w sytuacjach stresowych. Pani Natalia wypadła najbardziej przekonująco – uzasadnił.

W zeszłym tygodniu pisaliśmy, że konkurs może być ustawiony pod konkretnego kandydata. Sugerowała nam to Czytelniczka, którą zdziwiło, że wśród 11 wymagań niezbędnych (m.in. wyższe wykształcenie, znajomość prawa samorządowego) pojawił się zapis o 18 miesiącach doświadczenia w pracy w instytucji samorządowej. Dla niej kontrowersyjny i absurdalny. Ustawa o pracownikach samorządowych nie mówi bowiem, że to warunek konieczny przy ubieganiu się o pracę urzędnika najniższego szczebla. Bo niby jak osoba, która posiada wszelkie kwalifikacje, a nie spełnia tego jednego warunku, może kiedykolwiek zostać zatrudniona w administracji samorządowej? – napisała do nas oburzona mieszkanka Krotoszyna. Oferty są tak formu-

wane, aby konkursy wygrywały z góry wskazane osoby, dla mnie to ewidentnie dyskryminacja.

Po artykule na naszym forum wypowiedziało się wielu internautów. Zbulwersowany napisał: Pani Natalia była już pracownicą urzędu, tylko nie miała umowy na stałe, i będąc tam na stażu i na zastępstwie czy pracach interwencyjnych, to miała 18 miesięcy stażu. Ten konkurs powinien być odwołany, każdy wie, że to było pod nią. Dyrektor PUP, Stefan Witczak, potwierdził w rozmowie z nami, że wyłoniona w naborze osoba pracowała wcześniej w kierowanym przez niego urzędzie, jak i w Urzędzie Miejskim.

Wyłoniona w konkursie kandydatka otrzymała półroczną umowę o pracę. Po tym okresie zatrudnienia przystąpi do egzaminu dla pracowników samorządowych z tzw. służby przygotowawczej, który pozwoli ocenić jej przydatność i postępy w pracy na stanowisku ds. ewidencji osób bezrobotnych. (popi)

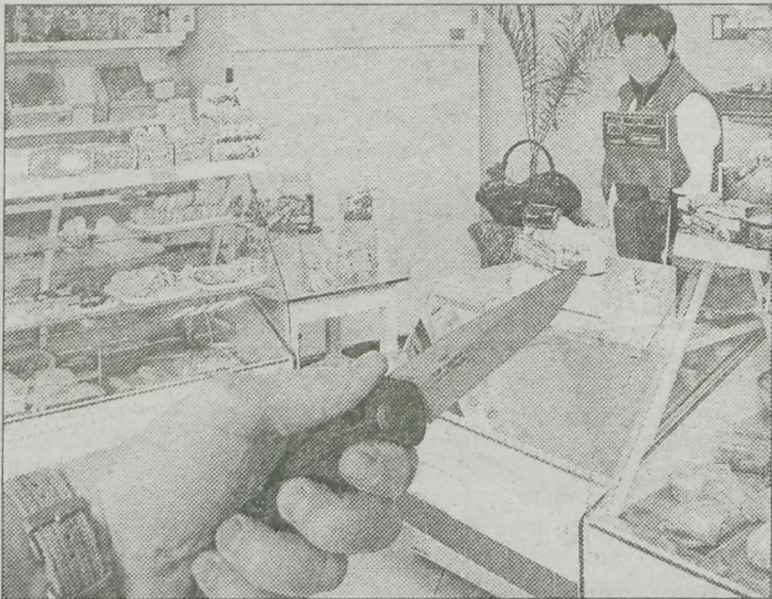
Grożąc nożem, okradł sklep

29 lutego tuż przed godz. 20.00 zamaskowany mężczyzna wszedł do sklepu spożywczego Społem na ulicy Słowiańskiej w Krotoszynie i strasząc sprzedawczynię nożem ukradł ponad tysiąc złotych. Poszukuje go policja. Nie jest wykluczone, że to mężczyzna, który dwa miesiące wcześniej okradł inny sklep w tym samym rejonie miasta.

Sklep na Słowiańskiej jest czynny do godziny 20.00. Złodziej wszedł do niego kilka minut przed zamknięciem. Ubrany w ciemne rzeczy i zamaskowany mężczyzna, używając gróźb słownych i noża o długości około 30 cm, wymusił na sprzedawczyni wydanie gotówki z kasy. Sprzedawczyni, pani Teresa (50 l.), była sama i nie miała większych szans z roslym, dość młodym człowiekiem, który groził jej nożem. Oddała mu ponad tysiąc złotych, po czym napastnik w pośpiechu opuścił sklep.

Sytuację poruszony jest zarząd Społem. – Obecnie pani Teresa przebywa na urlopie. To przeżycie wpłynęło mocno na jej psychikę. Cały czas się boi, czemu się nie dziwię. Zdarzały się wcześniej włamania, ale nigdy z użyciem noża. Mam nadzieję, że szybko policja ujmie sprawcę – mówi prezes Społem, Ewa Szwałek.

Komenda Powiatowa Policji w Krotoszynie robi wszystko, żeby jak najszybciej ująć sprawcę napadu. – Trwa postępowanie. Mamy nadzieję, że uda się stworzyć profil pa-



Sprawca musiał obserwować sklep, bo wiedział, że o 20.00 zostanie zamknięty

Kobieta od razu wezwała policję, która zjawiała się na miejscu po kilku minutach. Jeszcze tego samego wieczora patrol odwiedzał pobliskie mieszkania i pytał o podejrzaną osobę, które być może były widziane w okolicy. Sprawa jest w toku.

Zdaniem innych pracowników sklepu musiał to być mężczyzna z okolicy, który bardzo dobrze wiedział, że pani Teresa jest sama w sklepie. – Musiał obserwować. Wiedział, że o 20.00 sklep zostanie zamknięty. Wykorzystał moment i zrobił swoje. Musiał być naprawdę desperatem, że polakomil się na tysiąc złotych – mówią sprzedawczynie. Dodają, że niedawno podobne zdarzenie miało miejsce nieco dalej, w sklepie pani Skalkowej. – To musi być ktoś stąd. Dobrze zna tutejsze sklepy i pewnie po pierwszym napadzie, jak nic nie wyszło na jaw, zaatakował inny sklep – rozważają.

mieciowy mężczyzny. Prosiłbym o cierpliwość. Sprawca napadu na pewno nie może czuć się bezpieczny. Napastnikiem był prawdopodobnie mężczyzna w wieku około 20 – 25 lat, wzrostu około 180 – 190 cm, szczupłej budowy ciała. Ubrany był w ciemną kurtkę z wysokim kołnierzem zasłaniającym część twarzy oraz ciemne spodnie. Na głowie miał ściśle przylegający kaptur.

– Apelujemy do wszystkich, którzy pomiędzy godziną 19.30 a 20.00 znajdowali się w sklepie, jak i jego okolicach lub widzieli mężczyznę oddalającego się z niego w kierunku ulic Bolewskiego i Staszica – mówi nadkom. Włodzimierz Szał, rzecznik policji. Zgłaszać można się osobiście do krotoszyńskiej komendy lub telefonicznie kontaktować pod numerami 62 725 52 70, 62 725 52 86 lub 997.

(szyn)

Browar zamknięty

W miniony piątek klub Browar przy ul. Słodowej w Krotoszynie został zamknięty. Nie wiadomo, jakie są bezpośrednie przyczyny tej decyzji. Cieszy się przede wszystkim policja, która w zeszłym roku podejmowała kilkadziesiąt interwencji w obrębie lokalu. W weekendy okolice ulicy Słodowej

były przez cały czas patrolowane. – Teraz funkcjonariusze, którzy zmuszeni byli obserwować sytuację pod klubem, będą mogli zająć się bezpieczeństwem całego miasta – komentuje Włodzimierz Szał, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie.

(aga)

Kto zawinił śmierci motocyklisty?

2 października 2010 r. na drodze krajowej pod Koźminem w wypadku zginął 19-letni motocyklista z Krotoszyna. Mężczyzna zderzył się z jadącym przed nim ciągnikiem z doczepionym rozrzutnikiem.

Do tragicznego wypadku doszło około 19.00 na krajowej piętnastej. Śmierć na miejscu poniósł 19-letni Szymon z Krotoszyna, który wracał z zakończenia sezonu motocyklowego. Jak wynika z ustaleń prokuratury, jadąc prawym pasem jezdni, uderzył przednim kołem w ciągnik z rozrzutnikiem. To spowodowało obrócenie się tyłu motocykla w lewo i zderzenie z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem audi. W wypadku uczestniczył również drugi motocyklista, który nie doznał poważniejszych obrażeń.

Po zbadaniu okoliczności zdarzenia prokuratura oskarżyła kierowcę ciągnika o nieumyślne spowodowanie śmiertelnego wypadku, bowiem maszyna rolnicza była nieoświetlona i nie posiadała trójkątnych tablic ostrzegających. Chociaż wypadek zdarzył się prawie półtora roku temu, sprawa trafiła do sądu przed niecałym miesiącem. Według J. Walczaka, tak długi czas oczekiwania spowodowany był koniecznością oczekiwania na opinie biegłych specjalistów. Oskarżonemu grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Nie przyznaje się do winy

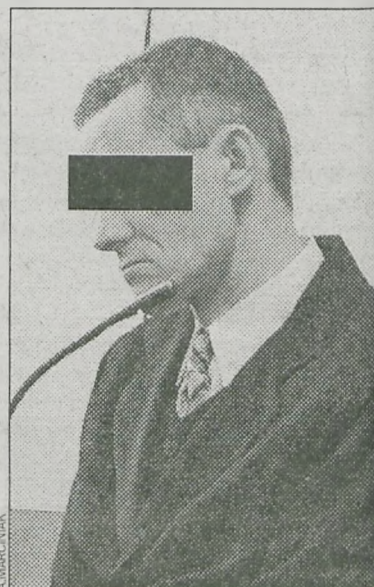
Na pierwszej rozprawie sądowej oskarżony Piotr B. odmówił składania wyjaśnień. Jednak, jak informuje prezes sądu rejonowego w Krotoszynie – Patryk Pietrzak, podczas wcześniejszego przesłuchania w prokuraturze mężczyzna nie przyznawał się do winy. – Twierdził, że jechał pojazdem prawidłowo oświetlonym – tłumaczy sędzia. Podczas dru-

giej rozprawy sądowej w obronie oskarżonego stanął sąsiad. Zeznał, że tego samego dnia widział Piotra B. przejeżdżającego obok jego posesji oświetlonym pojazdem: – On zawsze jeździł ze światłami. Tego dnia około godziny 18.45 jechał obok mojego domu. Stałem na wjeździe do bramy i go widziałem. Miał lampy włączone.

W początku śledztwa prokuratura rozpatrywała również możliwość ucieczki oskarżonego z miejsca zdarzenia, okazało się jednak, że niesłusznie. – Oskarżony wyjaśnił, że nie zauważył wypadku. Usłyszał tylko hałas i pojechał dalej. Potem jednak zjechał na polną drogę i wrócił – mówi P. Pietrzak.

Co się stało z kaskiem?

28 lutego w sądzie zeznawali świadkowie. Według nich kask 19-letniego Szymona leżał kilkadziesiąt metrów od miejsca wypadku. – Gdy dowiedzieliśmy się o tej tragedii, natychmiast pojechaliśmy na jej miejsce. Staliśmy w pewnym oddaleniu, kiedy podszedł do nas strażak z kaskiem Szymona. Od razu go poznałem, bo był w charakterystycznych, jaskrawych kolorach. Ten strażak znalazł go daleko w polu. Pytał nas, czy to możliwe, żeby siła zderzenia odrzuciła go tak daleko – relacjonował Adam K., członek klubu motocyklowego Ignis Ardens. – Odpowiedzieliśmy, że według naszej opinii to niemożliwe. Wtedy głos zabrala matka zmarłego motocyklisty. – Biegle zeznał, że ten kask został na rozrzutniku. Chcę wiedzieć, jakim cudem nagle znalazł się da-



Oskarżonemu grozi do 8 lat więzienia

leko w polu? – zapytała. Sędzia stwierdził, że nie potrafi w tej chwili odpowiedzieć na jej pytanie.

Nie było szans na ratunek

Podczas rozprawy zeznawał również 46-letni lekarz z Koźmina, który jako jeden z pierwszych znalazł się na miejscu wypadku: – Zauważyłem dwa motocykle na drodze, jeden się palił. Obok niego leżał człowiek. Obawiałem się, że pożar przeniesie się na niego. Koźminianin wraz z innym świadkiem zdarzenia odciągnął mężczyznę od płonącego motocykla i postanowił przystąpić do udzielenia mu pomocy medycznej. To okazało się niemożliwe: – Nie oddychał, nie miał tętna. Jego żrenice były maksymalnie rozszerzone, nie reagowały na światło. Zustawiała krew.

Według lekarza chłopak poniósł śmierć na miejscu. (gaga)

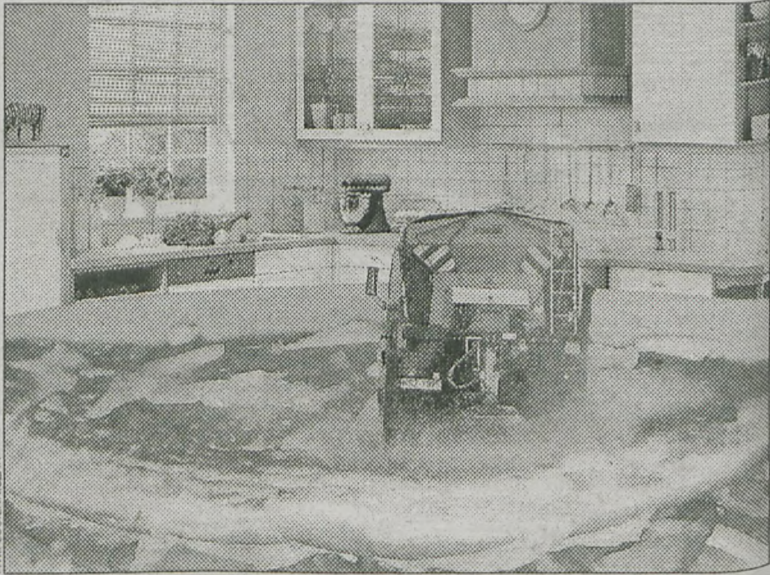
Afera solna dotarła do nas

Powiatowi specjaliści z sanepidu i weterynarii muszą skontrolować firmy produkujące żywność. To efekt tzw. afery solnej.

Od 29 lutego Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Krotoszynie bada zakłady mięsne, mleczarskie i rybne, natomiast Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna kontroluje hurtownie spożywcze, piekarnie i ciastkarnie. Wyniki będą znane za kilka dni. Wiadomo, że sól, która trafiła do obiegu w całej Polsce, zawiera siarczan sodu. Nie jest środkiem z listy szkodliwych dla zdrowia, ale jego spożycie może powodować zaburzenia żołądkowo-jelitowe.

– Są przeprowadzane kontrole, ale obowiązuje nas tajemnica, nie możemy udzielać więcej informacji. Po kontrolach będzie ich udzielał Główny Inspektorat Weterynaryjny w Warszawie – poinformowała gazetę Anna Wlazły z PIW w Krotoszynie.

Więcej szczegółów poznaliśmy w Sanepidzie. Wynik do 5 marca to 11 ton soli z przekroczoną normą siarczuanu. Sól pochodzi z jednej piekarni i jednej ciastkarni. – Znalazona sól została zabezpieczona. Pobrano również jej próbki i przekazano do badań mających odpowiedzieć na pytanie, w jakim



Sól zamiast na drogi trafiła na nasze talerze!

stopniu występujące w niej składniki mogą być zagrożeniem dla zdrowia i życia konsumenta. W tej chwili nie możemy nic więcej powiedzieć. Nakazem prokuratorskim nie możemy również mówić o konkretnych podmiotach, w których wykryto tę sól. Współpracujemy z policją i to jej będziemy przekazywać dane o firmach posiadających szkodliwą sól. Ta z kolei będzie władna do prowadzenia stosownych dochodzeń

i kierowania spraw do sądu – powiedziała nam Natalia Snadna, kierowniczka oddziału nadzoru i rzeczniczka PSSE w Krotoszynie.

W tym tygodniu wszystkie zaplanowane kontrole mają się zakończyć. – Musimy sprawdzić wszystkie hurtownie i sklepy. Mamy naprawdę ogromną pracę, ale myślę, że się z tym uporamy – zakończyła Snadna.

Marcin Sztyndrowski

Zgwałcono 14-latkę?

Prokuratura Rejonowa w Krotoszynie prowadzi śledztwo w sprawie podejrzenia o gwałt na 14-letniej mieszkance Koźmina.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., Janusz Walczak, ze względu na wagę śledztwa nie zdradza żadnych szczegółów dotyczących podejrzanego gwałtu na 14-letniej N. (podajemy pierwszą literę imienia dziewczyny). Przyznaje jedynie, że śledczy prowadzą dochodzenie. Komendant koźmińskiego komisariatu policji, Jerzy Grygiel, mówi: – *Tą sprawą zajmuje się wyłącznie prokuratura. Nasze działania w tej sprawie podyktowane były zaleceniem prokuratury. Nie mogę nic więcej powiedzieć.*

Prawdopodobnie poszkodowana trafiła do szpitala, gdzie ją badano i pobrano jej wymazy z ciała. W minioną niedzielę odbyło się natomiast przesłuchanie dziewczyny w tzw. niebieskim pokoju, udostępnionym przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ośrodku Interwencji Kryzysowej.

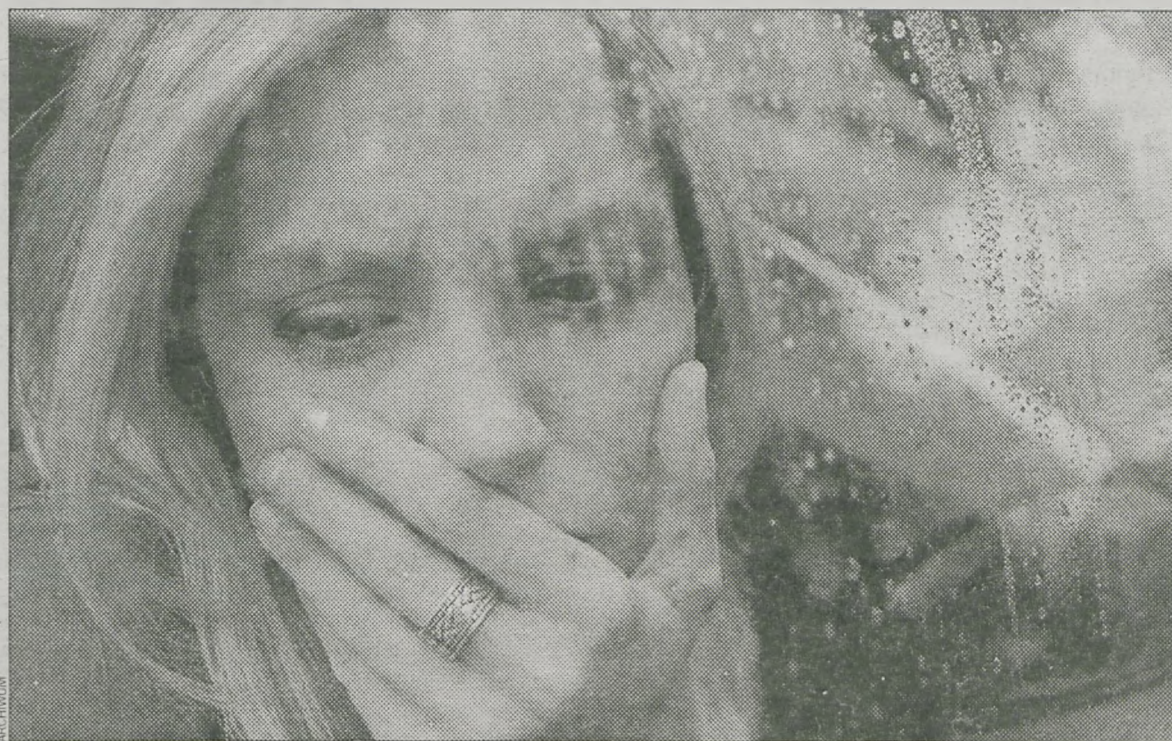
Problemy rodzinne

Rodzina dziewczyny zaliczana jest do niewydolnych wychowawczo. Od dawna opiekuje się nią koźmiński ośrodek pomocy społecznej. Proble-

my rozpoczęły się około dziesięciu lat temu, kiedy rodzinę opuścił mąż i ojciec. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, gdzie przebywa, jest poszukiwany. Od czasu jego odejścia sytuacja w rodzinie systematycznie się pogarszała. Matka nie zapewniała swoim dzieciom należytej opieki. Najstarszy syn przebywa obecnie w rodzinie zastępczej. Wszystko to doprowadziło do ograniczenia kobiecie praw rodzicielskich i objęcia rodziny stałym nadzorem kuratora. – *To dość trudna rodzina. Matka ma w sumie czworo dzieci. Nie wiadomo, kto jest ojcem najmłodszego syna – mówią pracownicy koźmińskiej instytucji opiekuńczej. – Brak ojca oraz sytuacja w domu bardzo negatywnie wpłynęły na dzieci. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się również, że w powodu obecnej sytuacji RCPR wystąpiło do sądu o umieszczenie 14-latki w placówce opiekuńczej.*

Buntownicza nastolatka

Również 14-letnia dziewczyna miała problemy, przede wszystkim edukacyjne. W tej chwili powinna uczęszczać do drugiej klasy gimnazjum. Z powodu zaniedbywania obowią-



Czy 14-latka została zmuszona do seksu?

ków szkolnych jest dopiero w pierwszej. Pracownicy koźmińskiego ośrodka uważają, że przyczyna to nagnienie wagarowanie. – *To inteligentne i zdolne dziecko. W szkole podstawowej nie miała żadnych problemów z nauką. Trafiła się nawet piątki i szóstki.*

Wszystko zaczęło się w gimnazjum – dodają. W tej sprawie wielokrotnie interweniowała policja, która nawet doprowadzała dziewczynę na lekcje. Znajomi 14-latki opisują ją jako zburzoną i kłótniową, niepodporządkowaną się nakazom dorosłych: – *Ona*

właściwie czuje się jak osoba dorosła. Nikt nie ma na nią żadnego wpływu. Pracownicy pomocy społecznej nie chcą się wypowiadać na temat śledztwa w sprawie gwałtu. – *Mój nie o tym nie wiemy – mówią.*

Agnieszka Marciniak

Ferie z wężem dusicielem

Jak co roku, Gminny Zespół Instytucji Kultury zorganizował dla dzieci z gminy Koźmin pełne przygód i atrakcji zimowe ferie. Hitem tegorocznych wakacji był zaklinacz węży.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni najmłodsi mieszkańcy Koźmina mogli na własnej skórze się o tym przekonać. GZiK przygotował dla nich pełne atrakcji ferie. Zaczęły się w piątek 10 lutego od seansu filmu animowanego *Mniem* w kinie *Mieszko*. W kolejnych dniach dzieci mogły uczestniczyć w warsztatach tanecznych, obejrzeć spektakl lalkowy *Złota Kaczka* oraz kolejne filmy dla najmłodszych.

W tłusty czwartek młodzież koźminianie wraz z opiekunami z GZiK kultywowali tradycję, piekąc własnoręcznie pączki. Kolejne dni przyniosły jeszcze więcej atrakcji. W niedzielę zorganizowano dla dzieci bal przebierańców. – *Było kolorowo, bajecznie i bardzo*



Na pieczenie pączków dzieci musiały przyjść z własnymi fartuszkami



Niektóre dzieci miały dość odwagi, by potrzymać węża na własnych rękach

sympatycznie – komentuje Hanna Banaszak z urzędu. W następnych dniach odbył się teatr iluzji *Czarodziej i wróżka*, zajęcia plastyczne *Podróż w czasie*, warsztaty taneczne i spektakl wyobraźni *Księżniczka na ziarnku grochu*.



Bal przebierańców w restauracji „Wieża”

Kondycję Białego Orła zweryfikuje sezon



W drużynie nikt nawet nie myśli o spadku z IV ligi

Kolejne sparingi rozegrała ekipa *Białego Orła* z Koźmina Wlkp. Rywale, mimo że nie z górnej półki, pozwalają na ocenę formy piłkarzy przed rozgrywkami wiosennymi. Oby tylko grali tak za kilka tygodni, w walce o punkty w IV lidze.

Odkąd funkcję trenera objął Maciej Dolata, drużyna *Białego Orła* zaczęła intensywniej trenować. Nie w tym dziwnego – pozycja w tabeli po rundzie jesiennej nie napawa optymizmem. Wiosną czeka piłkarzy bój o utrzymanie w IV lidze.

Koźminianie rozegrali sparingi z A-klasowymi zespołami *Zielonych Koźminek* i *Sparty* Kotlin. W pierwszym sparingu przez 60 minut gra była dość wyrównana. Dopiero pod koniec widoczna stała się przewaga piłkarzy z Koźmina, którzy przecież przerastają lidera klasy A aż o dwie klasy rozgrywkowe. Bramek dla Or-

la padło aż sześć.

O wiele więcej problemów sprawili ekipie *Dolaty* piłkarze *Sparty*, którzy potrafili trzykrotnie zaskoczyć bramkarza z Koźmina. To jednak nie zmieniło faktu, że i tym razem koźminianie wygrali (6:3).

– *Naszym głównym celem jest utrzymanie drużyny w IV lidze. Piłkarze dobrze wiedzą, że muszą zrobić wszystko, żeby tak się stało. Podczas treningów dają z siebie wszystko, podobnie jest na meczach kontrolnych. Jaka będzie wiosna, pokażą pierwsze mecze. Ja jestem optymistą – mówi trener Dolata.*

(szyn)

Parafialne wakacje

Franciszkańska parafia pw. Matki Bożej przy Żłóbku w Kobylinie zaproponowała dzieciom ciekawe zajęcia na czas ferii zimowych. Z bogatej oferty skorzystało wielu uczniów, również tych spoza parafii.

Na początku ferii ministranci i dziewczynki śpiewające w scholi udali się na lodowisko do Gostynia. Większość dzieci miała łyżwy pierwszy raz na nogach, ale pod czujnym okiem ojca proboszcza wszyscy dawali sobie świetnie radę na błyszczącej tafli. Były wyścigi, piruety i dużo śmiechu.



Dzieci podczas balu przebierańców

Tego samego dnia dzieci przeniosły się z lodowiska do kregielni w Zdunach. Dla wielu było to również pierwsze doświadczenie z grą w kregle. Dzieci w mig pojęły reguły gry i celnie toczyły kule.

21 lutego w klasztornej sali św. Klary ponad 60 dzieci gościło na balu przebierańców. Tańczyły, śpiewały, brały udział w konkursach i zabawach. W tym dniu klasztor odwiedził nawet diabeł, który bawił się z aniołem. Organizatorzy przygotowali gościom słodki poczęstunek.

Dzieci wyjechały również z franciszkankami do wrocławskiej *Bobolandii* – największej w Polsce krainy zabaw. Dwie godziny szaleństwa w ogromnej, kolorowej hali, wśród dmuchanych zamków, wulkanów, kolorowych piłeczek i innych atrakcji sprawiły dzieciom ogromną radość. Po zabawie był posiłek w *McDonalds*, krótki odpoczynek i powrót do Kobylina z głową pełną wrażeń.

Skończyły się ferie, ale dzieciom pozostały wspomnienia, fotografie oraz nowe doświadczenia i umiejętności, jak chociażby jazda na łyżwach czy gra w kregle.

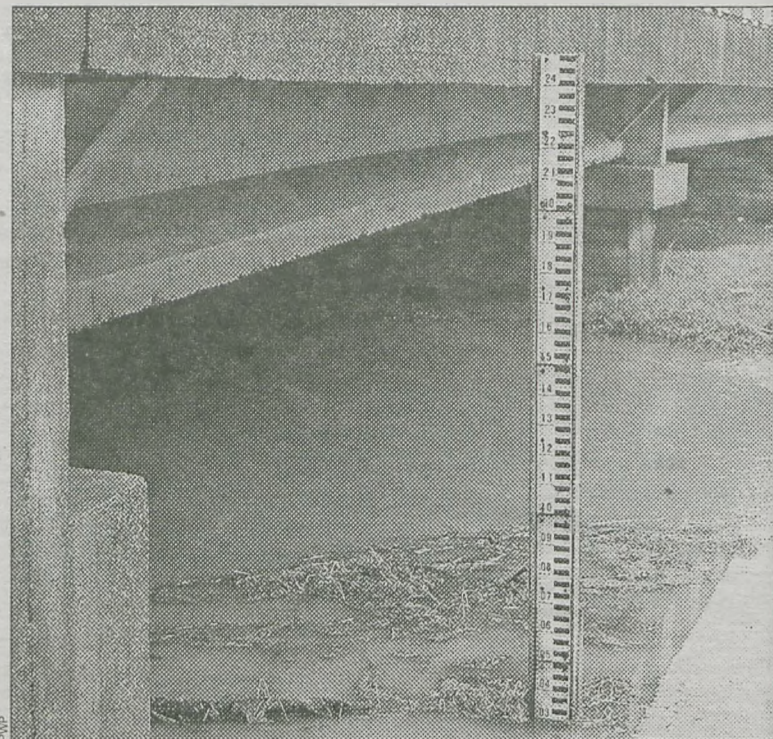
(szyn)

Woda na razie niegroźna

Od końca stycznia Wielkopolska zmagą się z wysokim stanem wód w rzekach. Zapowiadane opady deszczu mogą tę sytuację pogorszyć.

Aktualnie w województwie wielkopolskim dramatyczna sytuacja jest w powiecie międzychodzkiem, gdzie wodę w Warcie piętrzą dwa zatory lodowe. Warta ma poziom 551 cm i powoli się podnosi. Na kanale Obry w Kościanie woda znacznie przekroczyła stan alarmowy. W pobliżu miejskiego targowiska dwie ulice zabezpieczono workami, gdyż woda gruntu zaczęła pojawiać się na jezdni i groziła podtopieniem kilku posesji. W okolicach Korzeńska (Dolny Śląsk) przerwane zostały wały na rzece Orli, co w pewnym momencie spowodowało nawet problemy na drodze krajowej nr 5. W Kaliszu Proсна zaczęła już nieco opadać. Spada również poziom Warty w Poznaniu. – Stan alarmowy przekroczony jest nadal o 99 cm, notuje się jednak pierwsze od tygodnia spadki poziomu – informuje Tomasz Stube, rzecznik prasowy wojewody. – Ponad 30 cm obniżył się poziom wody w Obornikach, chociaż nadal stan alarmowy jest przekroczony o 135 cm.

Sytuacja niepokoi przede wszystkim urzędników z Kobylina, którzy



Urzednicy wciąż monitorują stan wód w gminie

co roku mają problemy z wodą. Tereny naturalnie zalewowe są najbardziej narażone. – Na dzień dzisiejszy nie ma bezpośrednich przesłanek do ogłoszenia stanu alarmowego. Wszystko jednak może się zmienić. Na polach puszcza przymrozek, który sięga nawet dwóch metrów w głąb. Czekamy obecnie na wodę, która spłynie do Or-

li i Radęcy. Poziom alarmowy jest nieznacznie przekroczony, ale na razie nie zagrażają nam podtopienia. Wszystko zależy jednak od pogody. Wciąż monitorujemy stany wód w gminie i będziemy to robić cały czas – poinformował gazetę Wiesław Popiołek z kobylińskiego magistratu.

(szyn)

Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

CIESZKÓW

Strażacy podsumowali rok



Przemawia prezes OSP Mateusz Łojek

18 lutego, podczas zebrania sprawozdawczego, druhowie z cieszkowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej jednogłośnie udzielili absolutorium zarządowi i przyjęli nowy statut.

Według informacji przedstawionych przez prezesa Mateusza Łojkę, jednostka OSP Cieszków liczy aż 152 członków: 46 członków zwyczajnych, 2 honorowych i 104 wspierających. Działa przy niej 15-osobowa drużyna chłopięca. W 2011 r. strażackie szeregi powiększyły się o 4 nowych członków, odeszły natomiast 3 osoby wspierające.

Cieszkowska OSP, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, posiada 2 wozy bojowe, średni i ciężki, funkcjonuje w odnowio-

nej remizie i dysponuje różnorodnym sprzętem gaśniczym. W ubiegłym roku cieszkowscy strażacy-ochotnicy brali udział w 31 akcjach ratowniczych, walcząc z 18 pożarami (w tym z pożarem we Wrocławicach, co wiązało się z wyjazdem poza teren gminy) i likwidując 13 miejscowych zagrożeń.

Nieźle prezentują się finanse jednostki. W 2011 r. dochody wyniosły 21 tys. 211 zł, natomiast wydatki sięgnęły 28 tys. 214 zł. W tym czasie kupiono za 13 tys. 400 zł motopompę szlamową,

kurtyny wodne, latarki i umundurowanie, na organizację imprez masowych wydano 1 tys. 800 zł, a za 10 tys. 300 zł naprawiono motopompę, wyremontowano szatnię i inne pomieszczenia remizy, zainstalowano w niej oświetlenie i monitoring.

Wójt Ignacy Miecznikowski, zgodnie z przewidywaniami, musiał się zmierzyć z apetytami strażaków na nowe zakupy w 2012 r. A są one spore, prezes Łojek zgłosił bowiem zapotrzebowanie na rozbudowę i remont remizy (350 tys. zł), zakup samochodu bojowego (100 tys. zł), amaturę pożarniczą (6 tys. zł) oraz umundurowanie (10 tys. zł). Łącznie gra idzie o 466 tys. zł. Wójt zapewnił, że część postulatów zostanie w tym roku zrealizowana.

Przegłosowano nowy statut, który umożliwia wstępowanie do OSP od dwunastego roku życia i prawo głosu od szesnastu. Na wniosek druha Jana Szkaradowskiego, nestora cieszkowskich strażaków, postanowiono zająć się sprawą tajemniczych zniszczeń w kronice jednostki. Na mocy specjalnej uchwały zostanie powołana komisja, mająca zbadać ich przyczyny i skłęb w dokumencie, którego najstarsze zapisy sięgają 1945 r. Niejako na marginesie postanowiono również nasilić działania w celu nadania Szkaradowskiemu wysokiego odznaczenia strażackiego za jakość długoletniej służby.

(run)

Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Ratusz do remontu

Z uwagi na skromny budżet oraz prowadzone inwestycje, Sulmierzyce nie podejmowały w ostatnich latach kosztownych remontów. Odczuł to budynek szkoły, przedszkola czy Sulmierzyckiego Domu Kultury. Jak się okazuje, również zabytkowy ratusz wymaga renowacji.

Na ten rok dyrektor sulmierzyckiego muzeum, Kamila Chojcka, zaplanowała m.in. wykonanie instalacji odgromowej wiatraką oraz naprawę pokrycia dachu ratusza.

Koszt instalacji odgromowej zamknął się kwotą 8 tys. 200 zł. Taką propozycję złożyła firma z Krotoszyna. Na pytanie radnych, dlaczego zdecydowano się na wykonawcę z zewnątrz, Chojcka odpowiada, że zwyciężyła cena: – Był konkurs ofert, a propozycja zakładu z Sulmierzyc przekraczała

kosztorys inwestorski (9 tys. 100 zł).

W tym roku należy również wyremontować dach ratusza. To właśnie w tym zabytkowym budynku znajduje się muzeum, któremu szejfuje Chojcka. Dach przecieka i trzeba go naprawić. Koszt zadania to około 10 tys. zł. Konieczna jest zgoda konserwatora zabytków. Udam się do pani konserwator z dokumentami i prośbą o akceptację – podkreśla Chojcka, dodając, że będzie się starała pozyskać na remont dotację z zewnątrz.

Zarówno na instalację odgromową, jak i na pierwszy etap remontu ratusza, Kamila Chojcka ma zabezpieczone pieniądze w budżecie jednostki, ale nie ukrywa, że bardzo liczy na zdobycie dofinansowania ze źródeł zewnętrznych.

(pol)



Zabytkowy ratusz

Nowi-starzy radni ślubowali

28 lutego podczas sesji miało miejsce ślubowanie wybranych na początku miesiąca radnych – Zdzisława Filipiaka i Dariusza Kolendy. Same obrady toczyły się dość sprawnie i bez większych emocji.

Według prawa ślubowanie odbywa się na pierwszej sesji po wyborach. 28 lutego złożyli je dwaj radni, którym wyborcy przywrócili mandaty 13 lutego. Stracili je w listopadzie 2011 r. po tym, jak Rada Gminy zagłosowała, by wygasic ich mandaty z powodu naruszeń ustawy o samorządzie, która zakazuje radnym prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego. Kolenda, któremu zarzucono dzierżawę gruntu rolnego od gminy, przestał nim być po zbiorze zeszłorocznych plonów. – *A więc wtedy umowa wygasła* – mówi sam zainteresowany. Filipiak jest skarbnikiem rozdrażewskiego Kółka Rolniczego, które również do połowy 2011 r. administrowało na rzeczy gminy salą wiejską w Rozdrażewie.

Podczas sesji przegłosowano uchwały o funduszu soleckim na 2013 rok oraz wykupie gruntów pod przepompownię ścieków w Nowej Wsi. Bez zastrzeżeń przyjęto sprawozdanie burmistrza, sprawozdania z działalności komisji stałych rady oraz ich plany pracy.

Potem padło wiele pytań, m.in. o bieżące naprawy ulicy Leśnej oraz drogi do Rozdrażewka. Zdaniem



Dariusz Kolenda (z prawej) podczas ślubowania

radnych powinny zostać przeprowadzone jak najszybciej, bo powiększające się dziury stwarzają zagrożenie dla pojazdów. Radni zwrócili też uwagę na pozostałości po wycinie drzew przy drodze powiatowej. – *Drzewa wycięto, a pieńki pozostały. To ani estetyczne, ani bezpieczne* – stwierdził jeden z rajców.

Mówiono też o badaniach geodezyjnych związanych z budową kanalizacji. Pytano wójta, dlaczego prace nagle stanęły i czy będą kontynuowane. – *Roboty zostaną wznowione, jak tylko puści mróz, bo nie mogą być prowadzone na zamrzniętym podłożu* – poinformował Mariusz Dymarski. (szyn)

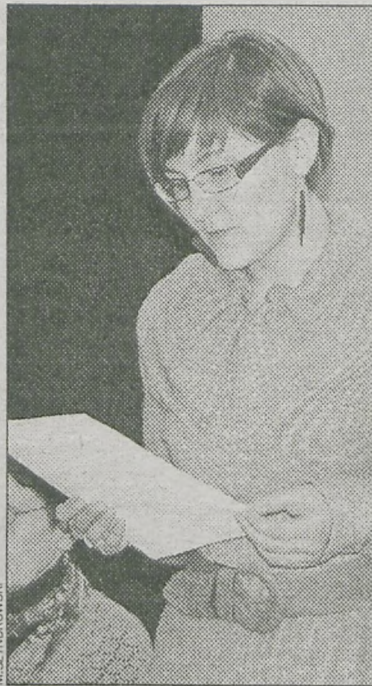
Na pełnych obrotach

28 lutego, podczas sesji Rady Gminy, podsumowano ponadroczną działalność zespołu interdyscyplinarnego, który powstał po zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Zespół działa w Rozdrażewie od maja ubiegłego roku i jest odpowiedzialny na ustawę z 10 czerwca 2010 r., zmieniającą przepisy dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Tworzą go: przewodnicząca Monika Adamiak, Elżbieta Bałęczna, Grażyna Kolańska, asp. Mariusz Szulc, Małgorzata Talaga oraz Małgorzata Zagrodnicka. – *Wiele udało nam się zrobić. To motywuje do dalszych działań* – powiedziała na sesji Monika Adamiak.

W ubiegłym roku przewodnicząca zespołu uzyskała certyfikat specjalistki w zakresie pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. Inni jego członkowie brali udział w szkoleniach, m.in. w szkoleniu *Nowe zadania i kompetencje samorządu po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Na bieżąco zespół współpracuje z Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej w Krotoszynie. Uruchomił też program wspierania jednej z rodzin z gminy. Praca z nią trwa do dziś.

Oprócz tego postawiono w ubiegłym roku na działania poszerzające wiedzę rozdrażewian o zjawisku przemocy w rodzinie. Małgorzata Ta-



Zdaniem Moniki Adamiak udało się wiele zrobić

laga ogłosiła w szkole konkurs na plakat. Konkurs trwa, a najlepsze trzy prace staną się plakatami bazowymi, które razem z najważniejszymi numerami telefonów oraz adresami placówek, gdzie można uzyskać pomoc, zostaną rozwieszone w różnych miejscach gminy. Dodatkowo zespół przewiduje kolportaż ulotek i broszur.

(szyn)

Golf uderzył w drzewo

Jedna osoba trafiła do krotoszyńskiego szpitala po wypadku samochodu osobowego, do którego doszło w Raciborowie (gmina Krotoszyn). Kierowca pojazdu uderzył w przydrożne drzewo. Ranny został zawieziony do szpitala.

Zgłoszenie do Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Krotoszynie wpłynęło 27 lutego o godzinie 13.25. Dyspozytor wysłał samochód ratownictwa technicznego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP z Krotoszyna, powiadomił policję oraz pogotowie ratunkowe.



Czy przyczyną zdarzenia była prędkość?

Na miejscu okazało się, że samochód osobowy volkswagen golf II uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca znajdował się w samochodzie. Poszkodowanemu mężczyźnie ratownicy medyczni z karetki pogotowia założyli kołnierz ortopedyczny. Wspólnie ze strażakami ewakuowali poszkodowanego do ambulansu.

Teren działań został wygrodzony i zabezpieczony, a w uszkodzonym samochodzie odłączono akumulator. Po trzech kwadransach działania ratownicze zostały zakończone.

(popi)

Za przedszkole po staremu

Zdunowscy radni jednogłośnie opowiedzieli się za aktualną stawką za każdą godzinę ponadwymiarową spędzoną przez dziecko w przedszkolu. Wynosi ona 3 zł, a nie – jak wnioskowała do radnych dyrektor placówki Renata Włodarczyk – 2 zł.

Publiczne Przedszkole w Zdunach działa od 1991 roku. Ma oddziały w Bestwinie i Konarzewie. Do przedszkola w Zdunach uczęszcza aktualnie 172 dzieci, w Bestwinie jest ich 46, w Konarzewie – 14. W Zdunach utworzono siedem oddziałów przedszkolnych, w Bestwinie – dwa, a w Konarzewie jeden.

Dyrektor placówki, Renata Włodarczyk, złożyła wniosek o obniżeniu stawki za godzinę ponadwymiarową z trzech do dwóch złotych. Różnica niby niewielka, ale dla niektórych rodziców znaczy wiele. – *Oboje z mężem pracujemy dosyć długo. Za każdą godzinę spędzoną przez dziecko w przedszkolu po czasie pięciu godzin musimy zapłacić. Niby złotówka, ale odczuwalna w kieszeni jest* – powiedziała nam pani Joanna, matka przedszkolaka Tomasa.

Oficjalnym pismem o obniżeniu stawki za przedszkole rada miasta zajęła się na sesji 27 lutego. Radni sugerowali, że warto rozważyć tę propozycję, bo rodzicom jest ciężko. Burmistrz wskazał jednak na inne aspekty sprawy: – *Przedszkole musi być opłacalne. Tylko w tym roku gmina wyłożyła na jego utrzymanie 1,5 miliona złotych. Ustaliśmy, że za każdą dodatkową godzinę*



Za każdą godzinę ponadwymiarową rodzice zapłacą 3 zł

rodzice placą. Trzeba racjonalnie podejść do tematu. Jest mało dzieci, przedszkole wymaga dopłat, a czekają nas poważniejsze inwestycje. Poczekajmy – jak będzie więcej dzieci, to do tematu powrócimy.

Górę wzięły argumenty wóldarza gminy Władysława Ulatowskiego i radni jednogłośnie podjęli uchwałę mówiącą o tym, że opłata za każdą go-

dzinę ponadwymiarową wynosi 3 złote.

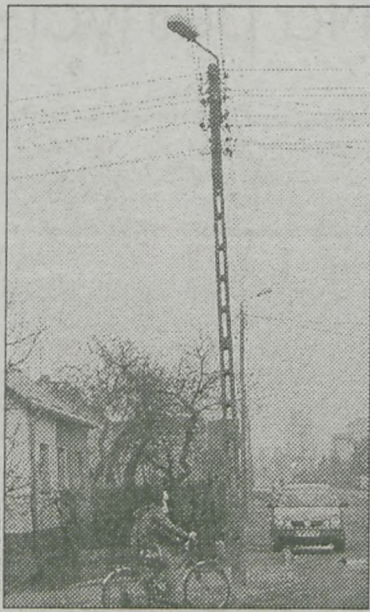
Sytuacja opłaty może się zmienić jednak w latach późniejszych, jeśli tylko nastąpi jakiś przyrost urodzeń. Wtedy można śmiało powrócić do tematu i rozważać ewentualne zmniejszenie opłaty za godziny ponadwymiarowe. To jednak plany długoterminowe.

(szyn)

Lampa wciąż nie świeci

Od listopada ub. roku nie działa latarnia na skrzyżowaniu ulic Urbanowiczówny i Półwiejskiej w Krotoszynie. To efekt dwóch kolizji, które miały tam miejsce. Do tej pory urzędnicy nie zainteresowali się niedziałającą lampą. – *To żenujące* – twierdzą mieszkańcy.

Listopad ubiegłego roku był dla krotoszyńskich Parcelek miesiącem kolizji. Zmiana organizacji ruchu przy remoncie ul. Osadniczej powodowała, że kierowcy zapominali, że nie znajdują się na drodze głównej. Dość często dochodziło zatem do stłuczek, zderzeń czy dachowań. Najpoważniejsze miały miejsce w końcu listopada. 29 listopada kierowca, który wymusił pierwszeństwo, wjechał w płot na ul. Urbanowiczówny, a dzień później inny kierowca dachował, uszkadzając pobliską latarnię, która po dziś dzień nie świeci wskutek zderzenia. – *Wszystkie lampy świecą, a ta nie. To śmieszne, ponieważ akurat ta daje światło bezpośrednio na skrzyżowanie, na którym dochodzi do kolizji. Było to już zgłaszane* – mówi pan Andrzej z Parcelek.



Lampa na Parcelkach nie świeci już od listopada 2011 r.

Skontaktowaliśmy się z magistratem. – *Dziękujemy za zgłoszenie. Naprawa nastąpi najpóźniej w ciągu siedmiu dni, ponieważ może się okazać, że pracownicy będą musieli ingerować bezpośrednio w linię energetyczną* – poinformowała gazetę Wioleta Zielichowska.

Cóż – poczekamy, zobaczymy... (szyn)

Fundusz sołecki tylko dla Baszkowa

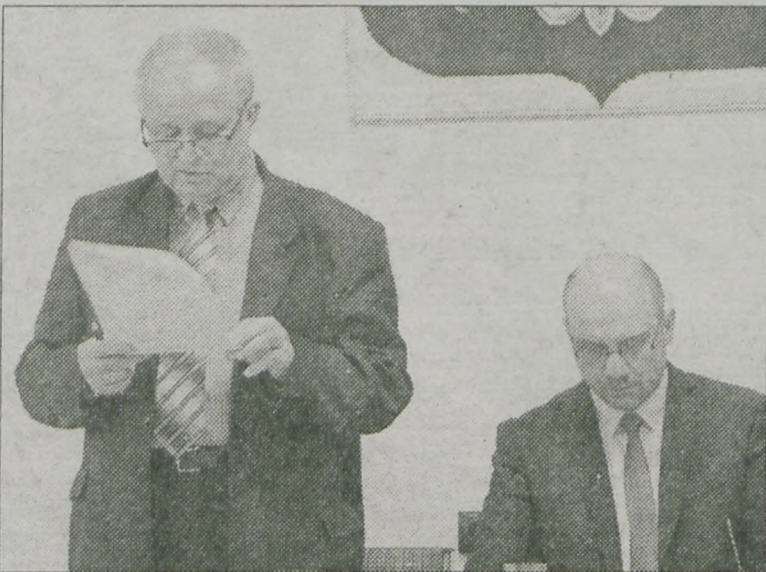
27 lutego zdunowscy radni odstąpili od podejmowania uchwały o podziale funduszu sołeckiego na 2013 rok. Środki w całości zostaną przeznaczone na dom pogrzebowy w Baszkowie.

Przypomnijmy: na tegoroczny fundusz sołecki gmina Zduny przeznaczyła w sumie 102 tys. 176 zł. Poszczególne sołectwa otrzymały: Baszków – 32 tys. 990 zł, Bestwin – 13 tys. 883 zł, Chachalnia – 11 tys. 453 zł, Konarzew – 22 tys. 519 zł, Perzycy – 12 tys. 99 zł, Ruda – 9 tys. 230 zł. Do 31 marca br. radni powinni zatwierdzić uchwałą wyodrębnienie środków na kolejny już rok. Tymczasem odstąpili od tego po propozycji burmistrza Władysława Ulatowskiego. – *Wnioskuje, żeby nie dzielić środków na 2013 rok, tylko dać pieniądze jednemu z sołectw na konkretną inwestycję. Pieniądże w całości zostałyby przeznaczone na budowę domu pogrzebowego w Baszkowie, ponieważ obecnie się sypie. Nadzór budowlany w po-*

wiecie został już o tym poinformowany, kuria również wyraziła zgodę – powiedział burmistrz.

Pomysł pochwaliła sołtys Konarzewa, Mirosława Sajur, która widzi w nim same dobre strony. – *Myszę, że warto rozważyć podobne postępowanie w późniejszych latach. Nawet jeśli sołectwa miałyby czekać kilka lat, to na taką sumę warto poczekać* – stwierdziła. Inni sołtysi także uważają, że tylko w ten sposób można przekazać pieniądze na baszkowską inwestycję. Dom pogrzebowy w Baszkowie miałby kosztować ponad 100 tys. zł. – *Do jego budowy nawet starosta zobligował się dołożyć jakieś 20 do 30 tys. zł. Takie zapewnienie otrzymałem* – zakończył burmistrz.

(szyn)



Burmistrz Ulatowski wnioskował o budowę domu pogrzebowego w Baszkowie

Niszczą trawniki, żeby było wygodniej

Na osiedlu przy ul. Sienkiewicza w Krotoszynie kierowcy rozjeżdżili trawnik, by zapewnić sobie krótszy dojazd.

Bloki przy ul. Sienkiewicza posiadają wjazd, jednak prowadzi on tylko do garaży. Nie można nim – jak na większości osiedli – dojechać do każdego bloku z osobna. Można zaparkować samochód kilkadziesiąt metrów od budynków, ale dla niektórych to problem. Kierowcy zorganizowali więc sobie prywatny (czyt. nielegalny) wjazd na osiedle. Prowadzi przez chodnik i trawnik, a znajduje się blisko przejścia dla pieszych oraz ruchliwego skrzyżowania.

Zofia Galanta, które od 30 lat mieszka na tym osiedlu, jest oburzona: – *Mam okno dokładnie nad tym miejscem, gdzie ci ludzie sobie urządzili wjazd. Tam kiedyś rosły róże, były ładne trawniki. A teraz wygląda to strasznie, jak plac budowy. Wiele razy widziałam, jak ludzie musieli z chodników uciekać, bo ktoś właśnie sobie postanowił wjechać samochodem.*



Z nielegalnego wjazdu kierowcy korzystają od około roku

trasy. Ale to tylko samochody dostawcze. Informuje, że złożyła u burmistrza wniosek o kupno tych gruntów. – *Nawet jak staniemy się właścicielami tych ziem, to pozostanie problem z poroziemieniem z mieszkańcami. Kierowcy chcą wjazdu, ale inni się na niego nie zgadzają. Chcą mieć tam trawnik* –

wego policji, Karol Budziński, mówi: – *Nie miałem pojęcia, że coś takiego tam się dzieje. Ul. Sienkiewicza, z której kierowcy zjeżdżają na chodnik, jest drogą krajową. K. Budziński deklaruje, że zwróci się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Zgłoszę im tę sprawę i poproszę, żeby coś zrobili.*



Z dawnego trawnika nic nie pozostało

Podczas rozmowy z panią Zofią widzimy przejeżdżające przez zniszczony trawnik auto. Kierowca parkuje na chodniku przy jednym z bloków. Pytamy, dlaczego nie zostawia samochodu kilkadziesiąt metrów dalej. – *Ja tu przyjeżdżam naprawiać bojler. Mam ze sobą narzędzia. One są ciężkie. Mam je dźwigać z tak daleka?* – oburza się. Mężczyzna twierdzi również, że uzyskał upoważnienie na dojazd tą drogą od wspólnoty mieszkaniowej Nieruchomości, która dba o porządek na terenie osiedla.

To sytuacja patowa

Zarządca nieruchomości, Sylwia Przywarta, twierdzi, że nie wydawała w tej sprawie żadnego pozwolenia. – *To nie jest nasz teren, tylko miejski, więc jak ja mogę nim rozporządzać?* – pyta. Mówi jednak, że z nielegalnego wjazdu korzystają tylko dostawcy i samochody towarowe: – *W ostatnim czasie wielu mieszkańców prowadziło remonty mieszkań. Nie mieli jak dowozić materiałów budowlanych, zaczęli więc korzystać z tej*

twierdzi. Jej zdaniem jest to sytuacja patowa. Podobną opinię wyraża o budowie parkingu. – *Przepisy nam na to nie pozwalają. Trzeba zachować odpowiednią odległość między budynkiem a parkingiem, a miejsca brakuje. Gdy wychodzimy z gabinetu, przed blokiem stoją trzy samochody. Żaden nie jest autem dostawczym – wszystkie osobowe.*

Policja i straż nieświadome

Często widzę patrol policyjny na parkingu „Lidla”. Policjanci są kilkadziesiąt metrów dalej i nie widzą, że tu notorycznie samochody przejeżdżają przez chodnik i trawnik? – pyta Z. Galanta. Okazuje się jednak, że ani straż miejska, ani policja nie były świadome osiedlowego problemu. – *Jestem szokowany! Zniszczono trawnik, a parkowanie odbywa się w niedozwolonym miejscu. Na to są paragrafy* – oburza się komendant straży miejskiej, Waldemar Wujczyk. Zapewnia, że funkcjonariusze niezwłocznie podejmą odpowiednie działania.

Naczelnik wydziału ruchu drogo-

Obaj funkcjonariusze zaznaczają jednak, że w tym przypadku można karcić kierowców tylko za dewastację zieleni oraz nieprzepisowe parkowanie. Przejazd przez chodnik nie podlega karze. – *Nie można przejeżdżać wzdłuż chodnika. A tu taka sytuacja nie występuje* – tłumaczy W. Wujczyk. – *Gdyby kierowca wjechał na chodnik z przejścia dla pieszych albo włączając się do ruchu, przejechał ciągłą linią, wtedy można dać mandat.*

Sprawą nielegalnego wjazdu zajmie się również krotoszyński urząd. Sytuacja jest jednak skomplikowana, bo część terenu należy do miasta, a część do Skarbu Państwa. – *W połowie tego wjazdu przebiega granica. Ale coś z tym zrobimy* – mówi Ewa Obal z wydziału gospodarki komunalnej. – *Nie możemy tam postawić barierek, bo nie będzie wjazdu dla pogotowia czy straży.*

Kilka godzin po naszej interwencji na osiedle przyjechali funkcjonariusze straży miejskiej. Jakiś czas później teren ogrodzono taśmą ostrzegawczą.

Agnieszka Marciniak

Planowana od lat budowa zakładu zagospodarowania odpadów w Wałkowie raczej nie ujrzy światła dziennego. Śmieci będzie od nas odbierał zakład ostrowski.

Jeszcze siedem lat temu zakład miał powstać w Sulmierzyczach. Inwestycja nie została zrealizowana z powodu protestu lokalnej społeczności. Potem pojawił się pomysł budowy zakładu w Wałkowie. W październiku zeszłego roku nadal wydawało się to możliwe. Teraz jednak wiadomo, że budowy nie będzie, ponieważ członkowie Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy w większości opowiedzieli się przeciw niej, gdyż związek musiałby wydać na to przedsięwzięcie kilkadziesiąt milionów złotych.

Niedawno radny miejski Sławomir Augustyniak skrytykował działalność związku. – Głównie założenie tego tworu, czyli budowa zakładu, nie zostało zrealizowane – stwierdził. Wtórował mu radny Paweł Sikora: – Gdyby oceniać przydatność związku, już dawno powinniśmy z niego zrezygnować. W obronie ZGZGB stanął wtedy odpowiedzialny w magistracie za inżynierię miejską Franciszek Marszałek.



Sławomir Chybiński (w środku) prezentował zebrany plany rozbudowy ostrowskiego zakładu

Śmieci pojedą do Ostrowa

Śmieci do Ostrowa

W miniony wtorek w krotoszyńskim magistracie członkowie ZGZGB spotkali się z władzami Ostrowa Wlkp. i wstępnie zadeklarowali chęć współpracy. Zanim jednak Ostrów przystąpi do odbierania odpadów z 17 gmin, musi zmodernizować swój zakład. – Będziecie technicznie gotowi do odbioru odpadów od 214 tysięcy ludzi? – pytał przewodniczący związku i burmistrz Krotoszyna, Julian Jokś. Prezydent Ostrowa, Jarosław Urbaniak, zapewnił, że wszystkie wymogi zostaną spełnione. Zaznaczył również, iż jego miasto nie oczekuje od związku wkładu finansowego w inwestycję.

Problem z ceną

J. Jokś miał jednak wątpliwości dotyczące ceny odbieranych przez ostrowski zakład śmieci. Wyniesie ona 200 zł za tonę. Według niego to zbyt drogo. – Musimy myśleć o mieszkańcach i o tym, ile oni będą musieli zapłacić – podkreślił.

Samorządowe władze województwa mają w planach podzielenie Wielkopolski pod względem gospodarki odpadami na rejony. Nie jest pewne, do jakiego trafią gminy zrzeszone w ZGZGB. – To są tylko domniemania, że umieszczą nas z Ostrowem – tłumaczył J. Jokś. Gdyby jednak ostrowski zakład był jedynym na terenie całego rejonu,

miałby pozycję monopolisty i mógłby dyktować ceny odbioru śmieci. – Złożyłem w Urzędzie Marszałkowskim propozycję stworzenia szerszego regionu, bo dzięki temu my będziemy mieli wybór, powstanie jakaś konkurencja. Chodzi mi tu najbardziej o ceny – powiedział burmistrz.

Związek przetrwa?

Gdy stało się jasne, że związek nie wybuduje zakładu zagospodarowania odpadami, pojawiło się pytanie, czy związek nadal powinien istnieć. Najwięcej uwag miał burmistrz Milicza Paweł Wybierała: – Milicz leży w województwie dolnośląskim. Nie wiem, czy mam wnioskować do sejmiku o przeniesienie nas do rejonu w Wielkopolsce, skoro nie wiadomo, czy związek za chwilę się nie rozpadnie. Jesteśmy niespójni, więc on tak naprawdę nie istnieje. Nie jest naszym reprezentantem, chyba że tylko na papierze – stwierdził.

O słuszności istnienia związku przekonywał Julian Jokś. Jego zdaniem ZGZGB ma większe szanse na skuteczne negocjacje cen z zakładem ostrowskim niż każda gmina z osobna. – W grupie siła – przekonywał. W rezultacie członkowie związku upoważnili zarząd do podjęcia rozmów o warunkach współpracy.

Agnieszka Marciniak

Kto jest winien sytuacji w Nutricii?

Zakład Nutricia w Krotoszynie wstrzymał w pierwszych dniach lutego produkcję mleka Bebiko i kaszki mlecznej z powodu wykrycia nadmiernej ilości enterobakterii. Do tej pory nie została wznowiona. Winnych na razie nie wskazano.

Zakład wciąż stoi. Pracownicy mocno się denerwują. – Zaczęła się modernizacja na całego. Produkcja stoi, a firma chce wstawiać nowe maszyny, żeby produkcję unowocześnić. Walczą z bakterią i modernizują zakład. Czemu nie? Tylko dlaczego to tak długo trwa... – mówi anonimowo

wy pracownik, który jeszcze jest na urlopie. – Nie wiem, jak będzie wyglądała moja praca po powrocie. Mam nadzieję, że w końcu ruszy produkcja, bo zbyt długo to wszystko trwa.

Zwróciliśmy się do opolskiej centrali Nutricii z pytaniami, które najbardziej nurtują pracowników krotoszyńskiego zakładu. Czy udało się zlikwidować zagrożenie bakteriologiczne? Czy znaleziono osoby odpowiedzialne za obecny stan rzeczy i co z nimi się dzieje? Jakiekonekwenie wyciągnie firma wobec zakładu w Krotoszynie za wstrzymanie produkcji? Niestety, nie udzielono nam odpo-

wiedzi. Osoba zapoznana z tematem, jedyną odpowiedzialną za udzielanie informacji prasie, odparła bardzo ogólnie. – W zakładzie w Krotoszynie prace postępują zgodnie z ustaleniami po kontroli inspekcji weterynaryjnej. Wdrażamy ustalone działania usprawniające, które wymagają szczególnej pieczołowitości ze względu na produkcję przeznaczoną dla najmłodszych. Dodatkowo wykorzystujemy okazję do przeprowadzenia prac modernizacyjnych, pierwotnie planowanych na miesiące letnie.



Wznowienie produkcji nastąpi dopiero po zakończeniu wszystkich projektów oraz przeprowadzeniu badań jakościowych i bezpieczeństwa. Wyniki tych badań zostaną natychmiast przesłane do Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego. – Poinformujemy także, gdy zostanie podjęta decyzja o wznowieniu produkcji – powiedziała nam Małgorzata Kołodrub.

Do tematu powrócimy.

Marcin Szyndrowski

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 5 marca (ceny netto)

	waga żywa	bita ciępla (kl. E)		waga żywa	bita ciępla (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	6,40 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	5,00 zł	6,50 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,70 zł	6,40 zł	S.C. Patałas, Grębów	4,80 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	6,10 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,80 zł	6,20 zł

PRACA CZŁOŁKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 2 marca. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 50, 725 36 84.

- malarz – taping, Krotoszyn
- monter reklam, Krotoszyn
- doradca techniczny – handlowy, Nowa Wieś
- magazynier – sprzedawca, Baszyny
- doradca klienta, Zduny
- mechanik pojazdów samochodowych, Mokronos
- lakiernik, Krotoszyn, Wróblew
- handlowiec w branży budowlanej, Krotoszyn
- handlowiec – branża IT, Krotoszyn
- spawacz, Koźmin, Witaszyczki
- elektromonter – elektryk, Koźmin
- sprzedawca, Pleszew, Krotoszyn
- technolog, Jutrosin, Grąbkowo
- kucharz, Krotoszyn
- pracownik budowlany lub tynkarz maszynowy, Krotoszyn
- spawacz MIG-MAG, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Krotoszyn
- konsultant handlowy, Złotoryja
- palacz, Poznań, Krotoszyn
- stolarz, Krotoszyn, Dąbrowa, Zduny
- monter instalacji, Krotoszyn
- dekarz, Krotoszyn
- handlowiec, Grąbkowo
- stróż, Zalesie Wielkie
- kierownik kat. B-E, Koźmin
- inżynier elektryk, Koźmin, Witaszyczki
- inżynier elektroniki, Koźmin, Witaszyczki
- regionalny koordynator ds. sprzedaży, powiat
- stolarz, Koźmin, Gościejew
- informatyk – programista, Krotoszyn
- monter instalacji teletechnicznych, Krotoszyn
- informatyk – serwisant, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn, Dąbrowa
- kierownik budowy, Krotoszyn
- asystent kierownika budowy, Krotoszyn
- inżynier mechanik, Krotoszyn
- kierownik kat. C, Krotoszyn
- kosmetyczka, Sulmierzyce
- technolog, konstruktor, Koźmin
- operator maszyn, Koźmin
- elektromechanik, Koźmin
- kierownik kat. C/E, Kobylin, Krotoszyn
- murarz, Krotoszyn
- recepcjonistka, Perzycy
- pracownik obsługi hotelowej, Perzycy
- pracownik biurowy – kierownik, Krotoszyn
- malarz – szpachlarz, Zduny, Kalisz
- samodzielna księgowa, Zduny

Jak modlić się Słowem Bożym? (1)

W cyklu tym, składającym się z trzech odcinków, chcielibyśmy uświadomić Czytelnikom moc słowa Bożego, które pomaga w wewnętrznej przemianie człowieka.

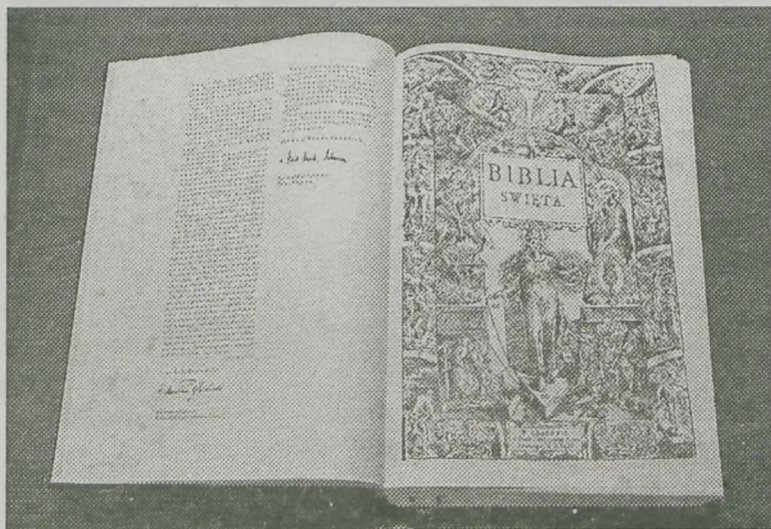
Znajdziecie tu Państwo też wskazówki, jak uczynić słowa Jezusa z Biblii czymś, co pozwoli nam przeżywać łączność i więź z Bogiem pośród różnych wydarzeń dnia.

Krótkie fragmenty

Jednym z rozwiązań jest wybór krótkiego, najczęściej jednozdaniowego cytatu, który najbardziej do nas przemawia. Jeśli kiedyś poruszył nas fragment Psalmu 23: *Pan jest pastorem moim, niczego mi nie brakuje*, to warto słowa te powtarzać w chwilach trudnych. Słowa Biblii przywoływane często w ciągu dnia będą kierować naszą myśl ku Bogu, a przecież modlitwa jest właśnie momentem, kiedy uświadamiamy sobie, że Bóg jest, chce z nami przebywać, wysłuchiwać naszych prośb i być naszym Ojcem. Jeśli czynimy wszystko, co w naszej mocy, dlaczego Bóg, jako dobry pasterz, nie miałby okazać Swej łaski tym, którzy Mu ufają?

Słowa uzdrowienia

Warto przypomnieć, że istnieje możliwość zwalczania negatywnych słów, które usłyszeliśmy od innych pod naszym adresem właśnie przez wybranie odpowiedniego zdania z Pisma Św. Joe Croissant w książce *Ciało świątynią Bożego piękna* przekazuje, że jeśli kiedyś powiedziano pod naszym adresem: *Nie nadajesz się do niczego* czy *Lepiej by było, żebyś się nie narodził*, bo z Tobą ciągle się trzeba męczyć! lub podobne zdania, które podświadomie zamykają



nas na przeżywanie radości życia, to istnieje dla nas ratunek. Rany zadane w ten sposób możemy leczyć odpowiednimi fragmentami z Pisma Świętego. Oto przykłady: *Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia. (Flp 4,13)*

Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. (Łk 1,37)

Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję. (Iz 43,4)

Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka, to jednak Pan mnie przygaranie. (Ps 27,10)

Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! (Iz 43,1)

Pod okiem Boga

Św. Joe pisze dalej w swojej książce: *zachowajcie ten cytat w sercu, a zo-*

baczycie, jak z czasem odniesie pożądany skutek. Od czasu do czasu powtarzajcie go sobie. Używajcie wyobraźni, ośmielcie się i zaśpiewajcie wybrany werset na melodię, którą sami skomponujecie, lub wykaligrafujcie ulubiony cytat, otoczcie go pięknym rysunkiem i umieśćcie go pod szkłem. Czynności te pozwolą wam przyswoić sobie Słowo Boże. Niekiedy pośrednikiem błogosławieństwa może być ktoś, kto darzy nas bezinteresownym uczuciem i dzięki swej miłości staje się narzędziem wybranym przez Boga, aby przekonać nas, że jesteśmy godni miłości.

Mamy więc niepowtarzalną okazję, żeby poddać się kuracji i pod okiem dobrego Boga pozbyć się balastu przeszłości.

Anna Szulc

Julian Ziobrowski (1925-2008)

Urodził się 11 września 1925 r. w Czarabówe na Kresach w woj. tarnopolskim. W czasie II wojny światowej zajmował się pracą na roli i samokształceniem. W grudniu 1943 r. wstąpił w szeregi Armii Krajowej i był łącznikiem w komórce wywiadu. Przysięgę składał w zakryciu kościoła parafialnego na ręce zakonnika, o. Bolesława Wołyniaka. Ostatni meldunek dostarczył do Lwowa we wrześniu 1945 r.

W tym samym roku przyjechał z rodzicami do Polski. W styczniu 1946 r. podjął naukę w gimnazjum w Jaworze, gdzie był współorganizatorem Związku Harcerstwa Polskiego. Wkrótce wstąpił do Liceum Pedagogicznego w Świdnicy. Tam został drużynowym drużyny starszoharcerskiej. W 1947 r. podjął pracę pedagogiczną jako kierownik kursów dla analfabetów. W 1949 r. zdał maturę i podjął pracę jako kierownik Szkoły Podstawowej w Płoskach (powiat Góra Śląska). Tam został aresztowany i przez pół roku osadzony w areszcie śledczym powiatowym, a następnie wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa we Wrocławiu przy ul. Podwałe. Zwolniony został bez wyroku.

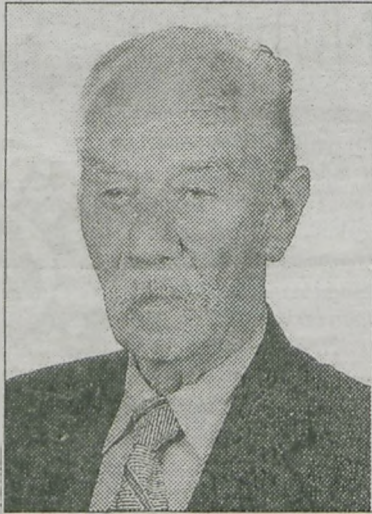
Od 1950 r. pracował w szkolnic-

twie zawodowym na Dolnym Śląsku. Były to kolejno: Publiczna Szkoła Zawodowa w Wąsoszu, Gimnazjum Kamieniarskie w Jaworze (obróbka kamienia budowlanego i artystycznego), Mechaniczna Szkoła Zawodowa w Jaworze. Z tej ostatniej szkoły przeniósł się do Technikum Przemysłu Mięsnego w Krotoszynie. W naszym mieście pracował od 1959 r. do przejścia na emeryturę w 1991 r. jako kierownik internatu i nauczyciel.

W czasie pracy podnosił swoje kwalifikacje. W 1956 r. ukończył Kurs Kierowników Internatu w Gdańsku. W latach 1972-1974 studiował na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, a w latach 1974-1976 na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, gdzie uzyskał tytuł magistra.

Od 1947 r. był członkiem Stronnictwa Demokratycznego. W Krotoszynie pełnił funkcję szefa struktur powiatowych, był także wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu i Kaliszu.

Przez 8 kadencji był radnym Powiatowej Rady Narodowej w Jaworze i Krotoszynie. Został wielokrotnie odznaczony za działalność społeczną i pracę zawodową odznaczeniami za-



równy resortowymi, jak i państwowymi.

Jego żona Janina zmarła w 1982 r. Dwoje dzieci – Barbara i Jan posiadają już swoje rodziny, syn mieszka nadal w Krotoszynie.

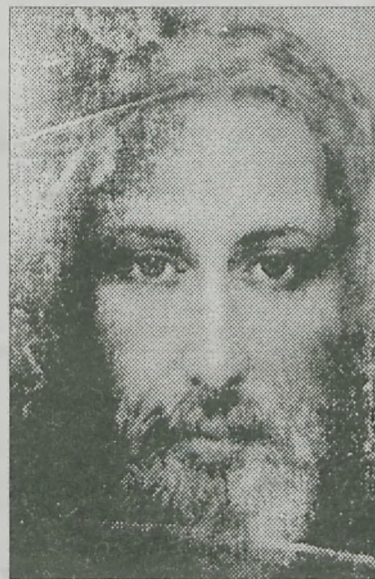
Julian Ziobrowski zmarł 30 czerwca 2008 r. w Poznaniu, pochowany został na cmentarzu krotoszyńskim. Wzruszające pożegnanie zakończyło wykonanie na trąbce *Ciszy* oraz *Płonie ognisko i szumią knieje*. Drużynowy był wśród nas.

(jz)

Rozważania

Trzecia Niedziela Wielkiego Postu

(...) „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?” Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?” On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. (...) J 2, 13-25



Dziś o fragmencie, w którym Jezus wypędza kupców ze świątyni. Reakcja Żydów wydaje się być czekaniem, aż Jezus udowodni im, że jest kimś wielkim, przypodoba im się. Być może byli przyzwyczajeni, że każdy prorok chciał się przymilić i w ten sposób pozyskać słuchaczy. Słowa: *Wykaż się, pokaż, na co cię stać*, mają postawę roszczeniową połączoną z niedowiarstwem. Cel Jezusa był odmienny, zamiast dostosowywania się do wymagań innych, stawiał wymagania. Nie podobało mu się na przykład wykorzystywanie miejsca świętego do robienia interesów przez kupców. Jezus chce czci dla Ojca i jest gotów sprzeciwić się temu, co tej czci uwalcza.

Jezus podejmuje wyzwanie i odważnie stwierdza, że Jego śmierć i zmartwychwstanie będzie znakiem. Używa w stosunku do siebie słowa *świątynia*, czego Żydzi nie rozumieją. Dlatego odpowiadają szyderczo *Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, to, co mówisz, to niedorzeczność*.

Dla Jezusa ciało ludzkie to świątynia. Ciało, które przez związek ze Stwórcą otrzymuje nową godność

dziecka Bożego. Żydzi tego nie odkryli, bo nie chcą, a może i nie umieją pojąć, że Bóg to nie religia i modły w świątyni, ale całe nasze życie przeniknięte i uświęcone łaską Bożą. Dlatego ciało zasługuje na szacunek.

Jezus wzniesie na nowo tę świątynię, którą oni zniszczą. Chce przez to pokazać, że niszczycielskie działanie zła to jeszcze nie koniec i że Bóg jest panem śmierci. On ma moc, aby to, co po ludzku jest już sytuacją beznadziejną, przemienić w źródło nowego życia. Jezus pozwala na tymczasowy triumf nienawiści, zazdrości i agresji, bo tylko w ten sposób mógł pokazać, że znosi to wszystko z miłości, żeby nas odkupić. On nie szukał cierpienia, ale gdy przyszło zaświadczyć o prawdzie, nie cofnął się. Wielkość miłości Boga do nas może być motywacją, aby i nasze życie było świadectwem o prawdzie. (madzia)

Wspomnienia i święta

- 7.02 Wspomnienie św. Perpetuy i Felicyty, męczennic
- 8.02 Wspomnienie św. Jana Bożego, założyciela bonifratrów
- 9.03 Wspomnienie św. Dominika Savio, patrona ministrantów
- 11.03 Trzecia Niedziela Wielkiego Postu
- 12.03 Wspomnienie św. Alojzego Orione, założyciela orionistów

Odeszli do Pana...

ś†p.

Zbigniew Dur, 70

ś†p.

Stefania Nagler, 61

ś†p.

Cecylia Nowaczyk, 84

ś†p.

Franciszka Paluszkiwicz, 86

ś†p.

Stefania Portaszkiewicz, 82

ś†p.

Pelagia Włoch, 84

Centrum Pogrzebowe

Monika Piotrowska

Krotoszyn, ul. Staszica 15b
tel. 62 725 28 12, 515 555 420, 501 078 075

- duży wybór trumien (od 590 zł).
- wieniec, wiązanki i kwiaty z dowozem.
- kremacje, urny.

Sala ostatniego pożegnania
Komora chłodnicza 35 zł/doba

PŁATNOŚCI Z ODROZCZONYM TERMINEM

Kromolice uboższe o szkołę

Gmina Pogorzela w tym roku dołoży do oświaty ponad 327 tys. zł. Do szkoły w Kromolicach – 75 tys. 195 zł, w Bułakowie – 63 tys. 883 zł, we Wziąchowie – 145 tys. 681 zł. Od dłuższego czasu burmistrz zapowiadał, że kromolicka placówka zostanie zamknięta, ponieważ uczy się tam tylko dziesięcioro dzieci. Nikt jednak nie spodziewał się, że decyzja zapadnie tak szybko, i to w roku, w którym przypada 100-lecie istnienia szkoły.

W oczekiwaniu na decyzję...

Rodzice z Kromolic pojawili się na sesji bardzo wcześnie. Obecny był również sołtys wsi, Krzysztof Goliński, który od początku stał po ich stronie. Zdaniem mieszkańców, kromolicka placówka nie powinna być likwidowana. W budynku siedzibę ma także przedszkole, jest tam również mieszkanie socjalne zajmowane przez matkę z pięciorgiem dzieci, w tym dwójką niepełnosprawnych. – *Szkola to tradycja wsi, o którą należy dbać. To nasze jedyne centrum kulturalne, nasza prawdziwa ostoja, która w tym roku będzie obchodzić 100-lecie istnienia* – podkreślał sołtys Kromolic.

Argumentów za pozostawieniem szkoły padało wiele. – *Nasze dzieci nie są gorsze od dzieci z Pogorzeli. Uczą się tak samo, a nawet lepiej niż dzieci w innych podstawówkach. Liczne konkursy wygrywane przez uczniów – czy to nie nie znaczy?* – pytali rodzice.

Znaczenie miały również sprawy czysto organizacyjne, dotyczące m.in. dowozu dzieci do Pogorzeli, i kwestia dwóch innych szkół, które mają, podobnie jak Kromolice, problem z liczbą uczniów. – *W Bułakowie jest 12 dzieci, a we Wziąchowie 26, a szkoły istnieją. Dlaczego akurat naszą chcecie likwidować? Czy szanowni radni wyobrażają sobie sześciolatka w autobusie dojeżdżające-*

28 lutego na sesji gminnej w Pogorzeli radni niejednogłośnie podjęli uchwałę o zamknięciu Szkoły Podstawowej w Kromolicach. Obecni na sesji rodzice uczących się tam dzieci nie kryli swojego rozczarowania. Po wysłuchaniu decyzji opuścili salę.



Rodzice likwidowanej placówki żywo dyskutowali przed sesją

go do szkoły? – kontynuowali rodzice.

Na odpowiedzi przyszło im jednak czekać ponad godzinę.

Tłumaczenia urzędników

Na początek głos zabrał radny Cyryl Dudkowiak, który wystąpił w obronie szkoły: – *Czy dla pań i panów radnych nic nie znaczy zamknięcie szkoły? Są tu obecni rodzice. Uszanujmy ich wolę. Teraz jest mało dzieci, ale może się okazać, że potem będzie ich więcej, a wtedy może być za późno na ratowanie szkoły. Proszę*

o rozprawę w głosowaniu. Po nim wystąpił burmistrz Piotr Curyk, którego syn jest zatrudniony w placówce w Kromolicach na stanowisku nauczyciela gimnastyki korekcyjnej. – *Już nie ma takich szkół w Elżbietkowie, Gumienicach i Gluchowie. Demografia to wymusiła, bo było za mało uczniów. Do szkoły w Kromolicach chodzi tylko dziesięcioro dzieci, a koszt jej utrzymania to ponad 120 tysięcy złotych rocznie. Podwójna subwencja na jedno dziecko nie wystarczałaby na pokrycie tej kwoty. Nie mamy wyjścia, choć nikomu nie bę-*

dzie przyjemnie decydować o zamknięciu. Dodał, że każdy z radnych będzie musiał podjąć tę decyzję zgodnie z własnym sumieniem. – *Możemy oczywiście zostawić szkołę kosztem kanalizacji czy remontów dróg, ale czy tego naprawdę chcemy? Oddziały szkolne się zamykają, z roku na rok jest ich coraz mniej. To nie moja wina. Podobny los czeka szkoły w Bułakowie i Wziąchowie – powiedział burmistrz. Podkreślił, że kromolickim dzieciom w szkole w Pogorzeli nie stanie się krzywda. – *Z przewozami nie ma problemów. Bę-**

dzie autobus i będą osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo dzieci. W Pogorzeli będą one mogły korzystać z sali gimnastycznej, świetlicy, stołówek, sali komputerowej – dodał.

W podobnym tonie wypowiadał się dyrektor pogorzelskiej szkoły, który przed podjęciem uchwały próbował uspokoić zdenerwowanych rodziców. – *Dzieci będą się u nas dobrze czuły. Panie uczące w klasach, do których mają trafić od dawna przygotowują innych na przyjęcie nowych uczniów. Ja rozumiem, że państwo teraz walczycie, ale szkoła to dzieci, rodzice i nauczyciele. Jeśli któregoś z tych elementów nie ma, to nie ma mowy o istnieniu szkoły. W tym przypadku brakuje dzieci, a bez nich utrzymywanie szkoły nie ma sensu. Zapraszam wszystkich. Przyjdźcie z pociechami* – zakończył Włodzimierz Kogut.

Decyzja o likwidacji

Przed głosowaniem rodzice jeszcze raz zaapelowali o niezamykanie ich szkoły. – *To jest nasza ostatnia szansa. Prosimy o rozprawę* – podkreśliła przewodnicząca rady rodziców, Iwona Golińska.

Niestety, stosunkiem głosów 8 za, 5 przeciw (2 osoby wstrzymały się od głosu) radni uchwalili, że 1 września br. szkoła w Kromolicach przestaje istnieć. Pozostanie jednak przedszkole, które za zaoszczędzone pieniądze ma być odnawiane i doposażane.

Rozgoryczeni rodzice opuścili salę. W ich imieniu głos zabrał sołtys wsi, który nie krył smutku. – *Stało się to, co miało się stać, trzeba się z tym pogodzić.*

Teraz uchwała zostanie przesłana do kuratorium oświaty, które wyda stosowne zarządzenie i opinię. Te z kolei po uprawomocnieniu się ostatecznie zamkną stuletnią historię kromolickiej szkoły.

Marcin Szynkowski

W Grębowie zalało posesje przy skrzyżowaniu

28 lutego podczas opadów deszczu studzienki kanalizacyjne w Grębowie (gm. Rozdrażew) nie nadążały z odbiorem wody. Wskutek tego całe skrzyżowanie w centrum wsi zostało zalane. Najbardziej ucierpiał dom Ireneusza Paterka.

W feralny wtorek padało w całym powiecie. Mimo że deszcz nie był intensywny, wywołał masę kłopotów we wsi Grębów. Walka z wodą, która wylewała się ze studzienek wprost na skrzyżowanie w centrum wsi, trwała od 10.00 do późnych godzin wieczornych. Wszystkiemu, jak twierdzi sołtys wsi, winien jest Powiatowy Zarząd Dróg, ponieważ w ubiegłym roku nie wykonał do końca drogi powiatowej biegnącej przez wieś. – *Tam, gdzie położyli nową nawierzchnię i zrobili nową kanalizację, nie nie wylało, a tutaj, gdzie została stara droga i jest stara kanalizacja, woda co roku zalewa nam domy* – mówi Grzegorz Czajka.

Przez wieś biegnie droga o długości 1400 metrów. W ubiegłym roku PZD wyremontował około 250 metrów nawierzchni. Przy okazji zainstalowano nową kanalizację. Jeszcze wcześniej położono około 350 m asfaltu. Pozostało zatem 800 m jezdni

wymagającej natychmiastowej naprawy. Cała bowiem jest dziurawa. Niektóre dziury mają nawet po 15 cm głębokości, co przy szybszej jeździe może spowodować nieplanowaną wizytę w zakładzie mechanicznym. To jednak nic w porównaniu z wodą, która co roku wylewa, dokładnie w tym samym miejscu. – *Mogliby naprawę przyłożyć się do roboty i zrobić tę drogę raz, a porządnie. Jak może być dobrze, skoro na chybkę połączyli dwie rury o średnicy 60 cm w jedno kolanko o tej samej średnicy. To nie ma sensu. Albo rozwalili tę kanalizację, albo zawsze będzie wylewać, bo studzienki nie nadążają z odbiorem wody* – mówi sołtys.

W najgorszej sytuacji jest Ireneusz Patek, który cały dzień wypompywał wodę z posesji. – *Zalało całe podwórze, garaż i piwnicę. Co roku tak się dzieje. Jesteśmy już do tego przyzwyczajeni. Sprzęt elektryczny*

trzymam wyżej. Najgorzej, jak zaleje nowy piec. Może PZD w końcu zrobi z drogą porządek i od razu z kanalizacją – mówi.

Zapobiegawczo mieszkańiec Grębowa nie chowa pompy. Jest wciąż gotowa na kolejną wodę. – *Zapowiadają, że ma padać. Już dmuchamy na zimne i staramy się zapobiegać zbytniemu rozlewaniu się wody ze studzienki. To musi się jednak skończyć. Jest nie do pomyślenia w XXI wieku, że wie się o problemie od wielu lat i nic się z nim nie robi* – kończy I. Patek.

Krzysztof Jelinowski, szef PZD, tłumaczy wszystko brakiem funduszy. Twierdzi, że chciałby móc dokończyć budowę drogi i kanalizacji, ale powiat nie ma na to pieniędzy. – *W najbliższym czasie zrobimy wszystko, żeby zniwelować zalewanie przez wodę domów mieszkalnych w Grębowie. Przy pomocy geodetów wyznaczymy odpow-*



Dom pana Ireneusza jest co roku zalewany przez wodę ze studzienek

wiedni pas na terenie drogi powiatowej i wykopiemy rów do rzeki Orli, żeby zbierająca się woda nie wylewała się na wieś – informuje.

Póki co, mieszkańcom pozostaje czekanie i wiara, że roztopy i opady deszczu będą dla nich łaskawsze.

– *Wszystko dokumentujemy i wiemy, że na najbliższej sesji powiatowej w tej sprawie znowu będzie interweniował nasz radny, Henryk Jankowski. Może dzięki temu i interwencji gazety w końcu coś się zmieni* – podsumowują grębowianie.

Marcin Szynkowski

Ułański bal w Konarzewie

11 lutego Stowarzyszenie Rodzina Ułańska zorganizowało Bal Ułana. Impreza odbyła się w konarzewskiej świetlicy.

– To pierwszy od ponad sześćdziesięciu lat taki bal zorganizowany w naszych okolicach – wyjaśnia Robert Skowroński ze stowarzyszenia.

się wykazać wiedzą, sprawnością i wytrzymałością. W konsekwencji młodzi mężczyźni zostali kandydatami oraz otrzymali dyplomy, furażerki i koszule.

Swoją obecnością bal zaszczylicili ułani z 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, którzy specjalnie na tę okoliczność skomponowali i wykonali przyspiewkę. Wojskowe pieśni śpiewała cała sala. Wiele emocji i radości wzbudziła loteria fantowa, w ekscentryczny sposób poprowadzona przez Annę Zmysłoną, Karola Kulińskiego i Roberta Skowrońskiego. Wśród nagród rzeczowych były m.in. akcesoria dla koni, a także żywe zwierzątka, jak np. króliczek Marusia. Bal Ułana trwał do wczesnych godzin rannych.

Stowarzyszenie to powstało wiosną 2011 roku, jej założycielami były zainteresowane osoby z Krotoszy, Konarzewa, Paniwoli oraz Lutogniewa. Obecnie liczy ok. 20 osób. Występują oni w mundurach 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, oddając im cześć za zasługi dokonane w walce o wolność wielkopolskiej ziemi. 15 lipca 2011 r. postanowili nazwać swą grupę Rodziną Ułańską.

(popi)



Ta konkurencja wymagała nielada zręczności

Na początku zabawy z krótką przemową wystąpił prezes stowarzyszenia, Andrzej Wesolowski.

Po chwili wniesiono barwy 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich i odśpiewano hymn Polski. Kolejną odsłoną balu był uroczysty polonez, prowadzony przez ułanów. – Miłą niespodzianką dla wszystkich uczestników balu okazało się wprowadzenie na salę kucyka z różyczkami, które później ułani rozdawali każdej z przybyłych pań – opowiada R. Skowroński. Kucyk cieszył się dużą popularnością – każdy uczestnik imprezy chciał mieć zdjęcie pamiątkowe z tym zwierzęciem. Jak każda tradycja, wzniesiono toast za konia. Tę część zabawy prowadził Marcin Tobolski, a każdy z panów musiał położyć prawą nogę na stół i wypić kieliszek wódki.

Odbyło się również pasowanie dwóch chłopców na ułanów. Musieli



Każdy gość chciał mieć fotografię z kucykiem



Do jednostki należy pokażne grono młodych ludzi

Chwaliszew

OSP przed jubileuszem

Podczas spotkania strażaków z OSP Chwaliszew wręczono odznaczenia druhom, którzy są aktywnymi, honorowymi dawcami krwi.

Spotkanie sprawozdawcze OSP Chwaliszew odbyło się 24 lutego w świetlicy wiejskiej. Poprowadził je sołtys wsi, Stanisław Zimny. Na 91 członków OSP, w zebraniu uczestniczyło 59.

Na początku wręczono odznaczenia zasłużonym dawcom krwi. Jak poinformował prezes Cieply, chwaliszewscy strażacy oddali łącznie, od pierwszej akcji, w której uczestniczyli, około 113 litrów krwi. Zajmują pod tym względem piąte miejsce w województwie.

Następnie prezes przedstawił sprawozdanie za rok 2011. Strażacy, jak co roku, podejmowali działania ratownicze, uczestniczyli w zawodach, a podczas lokalnych uroczystości zabezpieczali pasy drogowe. Nowinką w minionym roku był udział w zawodach sika- wek konnych w Cichowie, gdzie chwaliszewscy druhowie zajęli 27. miejsce na 56 drużyn. W nagrodę otrzymali bon o wartości 1000 zł, za co kupiono sznury do mundurów. Jak podkreślił

prezes, koszty wyjazdu pokryli sponsorzy, którym złożył podziękowania. Ponadto Cieply poinformował o pozyskaniu przez jednostkę 320 zł z tytułu odpisu 1 proc. podatku za poprzedni rok.

Następnym punktem zebrania była prezentacja planów na rok bieżący. Znalazły się wśród nich przyjęcia nowych członków (8 osób, w tym połowa kobiet), zakup umundurowania oraz sprzętu, a także szkolenia dla druhow. Na 22 lipca zaplanowano uroczyste obchody 80-lecia jednostki wraz z nadaniem nowego sztandaru. – Proszę o pomoc przy organizacji tej imprezy – zaapelował Z. Cieply.

Adam Cieply dociekał, dlaczego strażacy z naszej gminy mają tak niską stawkę godzinową za wyjazdy na akcje. – Tak uchwaliła Rada Miejska, my nie mamy na to wpływu – wyjaśnił sekretarz oddziału miejsko-gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Leszek Bieliński. – Nie jest to głos odosobniony, ja obsługuję dzisiaj szóste zebranie, a wciąż trzeci taki głos. Bieliński nie widzi tutaj braku współpracy ze strony radnych, zauważa raczej brak środków w gminnym budżecie.

Maria Polak

Każdy dołek można przeskoczyć

Wywiad z **Jakubem Baryłą**, poruszającym się na wózku mieszkańcem Krotoszy, który działa w miejscowym wolontariacie.

Od jak dawna jesteś wolontariuszem?

– Od czterech lat. Przyglądałem się wolontariatowi od najmłodszych lat, ale żeby naprawdę zostać wolontariuszem, trzeba być pełnoletnim.

Dlaczego pomagasz?

– Cieszy mnie to, co robię. Jeśli mogę pomóc drugiej osobie, to dlaczego mam tego nie zrobić? Poza tym zawsze uczyłem się od innych osób, one mnie kształtowały.

Która z akcji charytatywnych najbardziej Ci się podoba?

– Półkolonie i *Słoneczna Integracja*. To są takie dwa działania krotoszyńskie, które pokazują, że można wciągnąć osoby niepełnosprawne z domów, a sprawnym pokazać, jak współpracować z niepełnosprawnymi. Nawiązują się przy tym przyjaźnie. Przez te wszystkie lata półkolonie i *Słoneczna Integracja* były organizowane w profesjonalny sposób.

Muszę jeszcze dopowiedzieć, że pierwszą osobą, która wprowadziła mnie w te półkolonie, była pani Jolanta Borska.

Co Cię motywuje i inspiruje?

– Motywuje mnie działanie innych ludzi. Jeżeli jest grupa osób, które mają przed sobą cel, chętnie się przyłączam. Inspirują mnie moi koledzy i koleżanki, którzy mają podobny problem i nie załamują się z tego powodu, a idą do przodu. To, jaki jestem, zawdzięczam miłości i zaangażowaniu rodziców. To jest głównym motorem, który daje mi energię.

Czy wózek nie przeszkadza Ci w działaniu?

– Jest, jak jest. Dopóki jestem aktywny, młody i mam *power*, żeby działać, to nie mi nie przeszkadza. Nieraz nie daję rady wykonać rzeczy wymagających siły, ale to, co mogę, robię.

Jesteś optymistą. Skąd to się bierze

taka postawa wobec świata?

– Realizuję się poprzez pomoc innym. Biorę z życia to, co najlepsze. Moja recepta na życie jest taka: wszystkie dolki trzeba zasypywać i iść dalej. Każdy dołek można przeskoczyć. Zawsze trzeba iść do przodu. Nie oglądać się za siebie, na to, co było, co zrobiłem źle, tylko patrzeć do przodu. Jeżeli coś robiłem źle, to staram się wyciągnąć z tego wnioski.

Jak wygląda Twoja edukacja?

– Mam nauczanie indywidualne. Ze względu na problemy z biodrem, jedynie taka forma jest możliwa. Jestem bardzo zadowolony z edukacji w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, gdzie uczęszczam do technikum informatycznego.

Jakie masz marzenia?

– Marzeniem jest, żeby wstać na nogi, a z głównych celów – usamodzielnienie się. Postaram się teraz przystąpić do egzaminu na prawo



jazdy, ale zobaczymy, czy to wyjdzie – z powodu problemów finansowych. Gdyby był ktoś bardzo miły i uprzejmy i chciałby pomóc, byłbym bardzo wdzięczny. Bardzo by mi to pomogło w usamodzielnieniu i pozwoliłoby nadal wierzyć, że mogę iść naprzód.

pełnosprawnych?

– Nie jest źle. Krotoszyn się cały czas rozwija. Idzie w stronę tego, żeby wszędzie były ułatwienia, ale bariery architektoniczne jeszcze jednak są, trzeba to podkreślić. Pozostaje mi wierzyć, że będą likwidowane.

Dzięki za wywiad.

Czy Twoim zdaniem Krotoszyn jest dostosowany do potrzeb nie-

Rozmawiał
Łukasz Cichy

IZECZ

Wystawa sztuki chińskiej

Staraniem Galerii Refektarz i muzeum regionalnego do Krotoszyna zawitała ekspozycja *Sztuka laki i chińskie malarstwo ludowe*.

Prof. Henryk Brandys – archeolog, orientalista i filolog języków orientalnych, wygłaszając prelekcję na otwarciu wystawy, nie pozostawił cienia wątpliwości, że jest fascynatem Państwa Środka. Podjął się nawet obrony budowniczych autostrady A2, gdy burmistrz Jokś, jakby dla zachowania proporcji, przypomniał ten drogowy niewypał.

Nader interesujące są tajniki starożytnych sposobów używania laki. Ewoluuje, żywica ta znalazła zastosowanie w malarstwie. Artyści pokonali naturalną trudność malowania przez zastosowanie pędzli wykonanych ze złotych nitów.

Niektóre z prac były na niezwykle wysokim poziomie. Osobiście wybrałbym obraz *Wędrówka*, przedstawiający na szarym, ziamistym tle kilka małych ryb płynących w tym samym kierunku. Oszczędność i wyrafinowanie formy połączone z acytrudną techniką dały dzieło warte pójścia do galerii, choćby tylko dla niego.

Wystawa ma formułę *dwa w jednym*, czyli sztuka laki i malarstwo ludowe Chin. Obrazy wywodzą się z nurtu zwanego malarstwem chłopskim lub naiwnym.

Prelegent bardzo ogólnie wprowadził zebranych w technikę i klimat malarstwa, które uformowało się w latach 50. ubiegłego wieku. Dodał także, że dzieła podobne do prezentowanych trafiły do komercyjnego obiegu i mają nawet swoich kolekcjonerów.

Nie podzielam zachwyty nad tymi

dzielami. Lata 50. to początek maoizmu i czas, kiedy sztuka powstaje na ideologiczne zamówienie. Na wieś wyjeżdżają artyści wyznawcy socrealizmu. Chłopi pod okiem instruktorów malują bajecznie barwne obrazki z życia wsi. Po tęczy łakach biegają szczęśliwe dzieci i kolorowe krowy. Trochę to wszystko przypomina obrazki zapamiętane ze złotego okresu pop-artu i beatlesowskiej *Żółtej łodzi podwodnej*.

Ale niech nie mylą się nam pojęcia. Wystarczy przypomnieć, że 800 milionów chińskich chłopów nie żyło i pewnie nie żyje w raju. Te obrazki to fanaberia komunistycznych strategów kultury. Następnym krokiem były bandy czerwonychwardzistów, które wdzierały się do domów i niszczyły *burżuazyjne* sprzęty, takie jak drogie meble, książki, eleganckie ubrania. Zabroniono także śpiewania dzieciom kołysanek, puszczania latawców, urządzania wesel i pogrzebów, kobietom obcinano długie włosy. Niszczono zabytki i dzieła sztuki. Prześladowano intelektualistów, uczniów zachęcano do poniżania nauczycieli.

Chiny dzisiaj to na pewno inny kraj i niezwykła potęga ekonomiczna. Nie ma sklepu, w którym nie byłoby towaru z Chin i pewnie każdy z nas ma na sobie coś z chińskiej bawełny. Jednak, kiedy idziemy do galerii sztuki, pamiętajmy, że prawdziwa sztuka rodzi się z potrzeby wolnego ducha, a nie partyjnego nakazu.

Paweł W. Płócienniczak

Dla ludzi z problemami

Muzyka pokonuje depresję

Chcąc wyjść z konwencji traktowania depresji wyłącznie w kategoriach specjalistyczno-edukacyjnych, Stowarzyszenie *Aktywnie przeciw depresji* rokrocznie organizuje charytatywny *Koncert pogodny*. W tym roku, 20 lutego, artyści i lekarze wystąpili w Warszawie.

Lekarze – Pacjentom takie było tym razem hasło koncertu, który co roku spotyka się z dużą życzliwością polskich artystów oraz sporym zainteresowaniem odbiorców. W bieżącym roku na deskach Teatru Żydowskiego wystąpili lekarze-artysty oraz popularni aktorzy. Piosenki śpiewali Dariusz Wasilewski (psychiatra, grający również rolę psychiatry w serialu *Na dobre i na złe*), Kuba Sienkiewicz (neurolog) z *Elektrycznych Gitar*, Borys Szyt i Paweł Królikowski (aktorzy) oraz zespół *De Doctors*. Były także śpiewające aktorki: Marta Kumor, Ada Fijał i Ola Nieśpielak oraz Ewa Wiśniewska (przed laty dr Ewa).

Na pewno wielką niespodzianką i wydarzeniem

z pogranicza sztuki i medycyny był występ wybitnego psychiatry, prof. Janusza Rybakowskiego, który jak rasowy pianista jazzowy wykonał dwa *evergreeny*: *Manhattan* i *Mona Lisa*. To już drugi obok profesora Stefańskiego znakomity pianista z Krotoszyna. Prowadząca koncert Agata Młynarska napisała po wszystkim do Profesora: *Pana występ wzruszył mnie, uwielbiam jazz, wychowałam się na tych kawałkach i to, że zagrał Pan to tak naturalnie i prawdziwie, wzbudziło moje największe wzruszenie i uznanie. Jeszcze raz bardzo dziękuję i pozdrawiam, czekając na książki!* Agata.

Pozostaje z niecierpliwością czekać na koncert Janusz Rybakowski w naszym mieście, może by Krotoszyński Ośrodek Kultury wy-

myślił jakiś muzyczny event?

Przy okazji koncertu warto przypomnieć, że gdy poczucie Państwa smutek lub uczucie pustki, zaburzenia snu, utratę energii, zmęczenie, trudności z jasnym myśleniem, utratę zainteresowania dla zajęć, które kiedyś sprawiały przyjemność (także dla seksu), brak nadziei oraz nawiedzać Was będą myśli o śmierci lub samobójstwie, powinniście zgłosić się pilnie do lekarza pierwszego kontaktu, a najlepiej od razu do lekarza psychiatry! Niepotrzebne jest skierowanie!

Póki co, mam nadzieję, że wystarczy muzyka. Arystoteles mówił, że muzyka łagodzi obyczaje, a Pitagoras, że budzi w sercu pragnienie dobrych uczynków. Na pewno była więc jednym z pierwszych sposo-

bów leczenia depresji.

Tekst i grafika:
Paweł W. Płócienniczak

Prof. Januszowi Rybakowskiemu poświęciliśmy szerszą publikację w RK 6 (z 7 lutego br.). Przypomnijmy, że ten znany nie tylko w Polsce psychiatra urodził się i wychował w Krotoszynie, gdzie zdał maturę w „Kółku” w 1963 r. Jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Specjalizuje się w chorobie afektywnej dwubiegunowej. Opublikował ok. 500 prac naukowych. Ostatnio wydał książkę „Oblicza choroby maniako-depresyjnej”, a wcześniej „Leksykon manii i depresji”, przeznaczony głównie dla lekarzy i psychologów klinicznych.

Donosiciel kulturalny



KINA

Krotoszyn (Przedwiośnie)

Podróż na tajemniczą wyspę – USA, fantasy, 94', 6 marca, godz. 15.30 i 17.15

Kac Wawa – Polska, komedia, 100', 6 marca, godz. 19.00 i 21.00

Larry Crowne, USA, komedia romantyczna, 99', 7 marca, godz. 17.30

Pogorzela (Orange)

12 marca w sali Ośrodka Kultury rozpoczyna się projekcje filmów: *Ale Cyrk* (godz. 16.00), *Pokaż, kotku, co masz w środku* (godz. 17.00) i *W ciemności* (godz. 18.00). Cena biletu na każdy seans – 11 zł



IMPREZY

Krotoszyn

7 marca w sali Kina *Przedwiośnie* z okazji Dnia Kobiet odbędzie się impreza *Babski wieczór*, cena biletu – 20 zł. W programie: pokaz filmu romantycznego *Larry Crowne*, występ zespołu Chipendales oraz zabawa, którą serwuje dj Roger.

10 marca o godz. 16.00 w kinie *Przedwiośnie* wystąpi Zespół Tańca Ludowego *Krotoszanie*. Bilety – 10 zł.

18 marca w kinie *Przedwiośnie* wystąpi zespół O.S.T.R. Bilety – 30 zł. Start godz. 16.00.

Koźmin

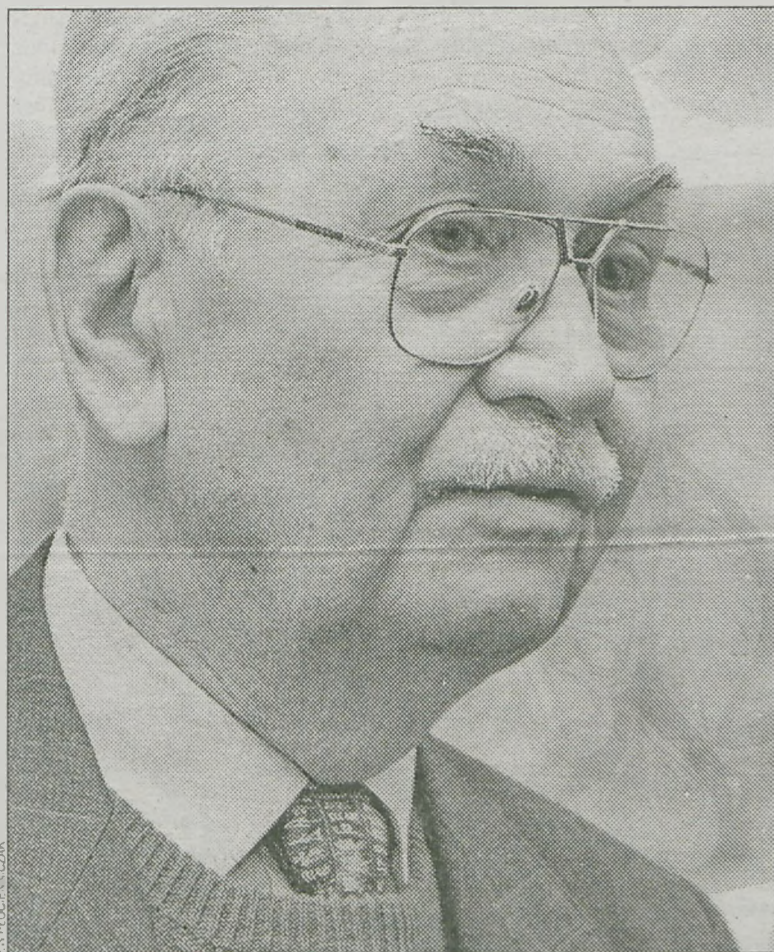
9 marca o godz. 19.00 w kinie *Mieszko* odbędzie się recital Mieczysława Świącieckiego – legendy krakowskiej *Piwnicy pod Baranami*. Ceny biletów: 20 zł (para) i 15 zł (indywidualnie)



WYSTAWY

Krotoszyn

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna zaprasza na wystawę fotograficzną *Co nam zostało z tych lat*. Autorami zdjęć są Roman Górczak i Jerzy Gozdowski. Tematem wystawy jest architektura Gniezna.



Prelekcję na temat chińskiej sztuki wygłosił prof. Henryk Brandys

Wyjaśnienie

W ostatnim numerze w artykule pt. *Final ferryjnych warsztatów w Zdunach* zabrakło jednej informacji. Głównym organizatorem z największym wkładem finansowym przedsięwzięcia jest Zdunowski Ośrodek Kultury.

Marcin Szyndrowski

IZECZ

Specjaliści w szkole na Błoniu

6 lutego odbyły się Drzwi Otwarte Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie. Przybyli na nie rodzice z dziećmi przedszkolnymi, które zamierzają zacząć naukę od września tego roku.

Na slajdzie wyświetlonym na tablicy multimedialnej pojawił się m.in. opis wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. O ile nazwę dydaktyka przedmiotów ogólnokształcących znali wszyscy, to takie specjalizacje, jak m.in. oligofrenopedał czy surdopedał, budziły zdziwienie. Postanowiliśmy przybliżyć je Czytelnikom.

Skąd tak różnorodne kwalifikacje? Stąd, że nauczyciele przez cały czas doskonalą swe umiejętności, poprzez studia podyplomowe, kursy kwalifikacyjne i doskonalące, warsztaty metodyczne, szkolenia. Szkoła na Błoniu ma oddziały integracyjne, a w takich przypadkach specjaliści są niezbędni.

Oligofrenopedał przeprowadza diagnozę funkcjonalną dziecka. – Specjalność tę zdobyłam na kursie kwalifikacyjnym z oligofrenopedagogiki. Prowadzę zajęcia z elementami metody integracji sensorycznej dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w ramach projektu, jakim jest „Indywidualizacja procesu nauczania” – wyjaśnia Sylwia Szpoper, nauczycielka nauczania począ-

kowego, absolwentka poznańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Kwalifikacje te pomagają również przystosować najbliższe otoczenie dziecka do jego aktualnych potrzeb i możliwości rozwojowych.

Surdopedał zajmuje się wychowaniem i kształceniem osób z uszkodzonym słuchem. Podstawowym celem jest aktywizacja języka, czyli przyswojenie mowy w systemie językowym. – Rozpoczynając pracę w tej placówce, miałam już doświadczenie w pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach, zdobyte w domu pomocy społecznej koło Warszawy, gdzie byłam zatrudniona jako opiekunka-terapeutka, oraz w pracy indywidualnej z uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej w Mińsku Mazowieckim. Tłumaczy, że uczeń niedosłyszący czy niesłyszący wymaga indywidualnego podejścia. – Pomocy w nauce, dostosowania klasy jako pomieszczenia do jak najlepszego odbioru lekcji, ukierunkowania na budowanie pozytywnych kontaktów rówieśniczych oraz wsparcia i zrozumienia w codziennych zmaganiach – precyzuje. – Staram się razem



Dzieci podczas zabawy w gabinecie terapii sensorycznej

z dzieckiem poznawać otoczenie, wspólnie wkraczamy w często trudny świat liter i cyferek, próbujemy pokonać barierę czytania, zrozumieć pojęcia, których nie da się dotknąć czy zobaczyć. Z satysfakcją dziś czytam w waszej gazecie o sukcesach ucznia, który był pod moją opieką, i zdaję sobie sprawę, jak wielki wysiłek wkładają on i jego opiekunowie w codzienną pracę, przekładającą się na taki wspaniały sportowy wynik – opowiada Izabela Pohl-Talaga, nauczycielka wspomagająca.

Terapia pedagogiczna, zwana dawniej reedukacją lub zajęciami korekcyjno-kompensacyjnymi, to specjalistyczne działania, mające na celu niesienie pomocy dzieciom z różnego rodzaju nieprawidłowościami rozwoju i zachowania.

Zaburzenia te koryguje się poprzez oddziaływanie o charakterze psychologiczno-pedagogicznym i medycznym. Jest to szczególnie

ważne na początku szkolnej drogi dziecka. – Terapia w metodzie integracji sensorycznej wygląda jak zabawa. Wśród używanego sprzętu są różnego typu huśtawki, hamaki, platformy równoważne, duże piłki i walizki, deskorolki itp. W czasie terapii dziecko ma nie tyle zdobyć konkretne umiejętności, ile raczej usprawnić bazowe systemy sensoryczne i procesy nerwowe, leżące u podłoża tych umiejętności. U uczniów objętych terapią poprawia się koordynacja uwagi, poczucie równowagi – opisuje Iwona Mazur-Nowak, pedagog osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Kinezylogia edukacyjna to metoda terapii różnych zaburzeń, np. ruchowych czy uwagi, trudności w nauce czytania i pisania. – W pracy z dziećmi wykorzystuję między innymi metodę kinezylogii edukacyjnej Paula Dennisona, w której podstawą jest

swobodny ruch, pobudzający określone części mózgu. Ćwiczenia poprawiają pisanie i czytanie, rozładowują napięcie, aktywizują system nerwowy. Od kilku lat stosuję je w pracy z dziećmi i obserwuję takie zjawiska, jak wyciszenie, lepszą koncentrację podczas zajęć, łatwiejsze rozumienie poleceń, szybsze i efektywniejsze zapamiętywanie, poprawę grafiki pisma, spostrzegania i słyszenia – wyjaśnia Teresa Gędziorowska, absolwentka terapii pedagogicznej i pedagogiki specjalnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

W dość wybiórczy i skrócony sposób staraliśmy się przybliżyć Państwu specjalistów z oddziałów integracyjnych. Jest rzeczą oczywistą, że w zmiennym świecie szkoła musi się zmieniać, dostosowywać do rosnących potrzeb uczniów, także tych mających problemy. Stąd tak różnorodne specjalności pracujących w niej pedagogów. (radkos)

Dwa lata konarzewskiego projektu

28 lutego w perzyckiej restauracji podsumowano projekt realizowany przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Konarzewie, a zatytułowany *Wiele potrafimy – chętnie pomożemy*.

Dyrektor, Daria Rakowiecka-Nowacka, zaprezentowała działalność ośrodka w ramach projektu *Wiele potrafimy – chętnie pomożemy*. Prowadzony był od 1 marca 2010 roku i kosztował łącz-

nie 1 mln 54 tys. zł. W całości został sfinansowany ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa.

89 uczestników brało w tym czasie udział w warsztatach z hipoterapii, arteterapii, teatralno-muzycznych, kulinarnych oraz turystyczno-krajoznawczych, które umożliwiły im podniesienie umiejętności, sprawności myślenia, postrzegania i rozumienia.

W projekcie uczestniczyli podopieczni ośrodka w Konarzewie, a także młodzież i dorośli z Domu Pomocy Społecznej w Zdunach, Warsztatów Terapii Zajęciowej z Krotoszyna i Łagiewnik oraz inne osoby niepełnosprawne. – Każda forma warsztatów była dla uczestników niepowtarzalna i niezapomniana. Dzięki warsztatom wiele się nauczyliśmy od siebie, a przede wszystkim pokazaliśmy, że wiele potrafimy – powiedziała dyrektor.

Uczestnicy programu wzięli udział w plenerach malarskich w Pieninach, nad morzem i w Kotlinie Kłodzkiej. Tworzyli, korzystali ze świeżego powietrza i poznawali zjawiska, których nigdy nie mieliby okazji zobaczyć ze względu na dochód opiekunów.

Podczas warsztatów kulinarnych uczyli się samodzielnego podejmowania decyzji, radzenia sobie z nowymi wyzwaniami, wykorzystywania swoich możliwości (gospodarowanie pieniędzmi, robienie zakupów, dobieranie odpowiednich produktów do posiadanej kwoty), rozwijali zainteresowania.

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną chętnie uczestniczyły również w wycieczkach pieszych oraz zajęciach teatralno-muzycznych. – U wszystkich uczestników zauważany wzrost pewności siebie i poczucia własnej wartości. Zmniejszyły się zaburzenia emocjonalne i znacznie wzrosła sprawność intelektualna, poznawcza, emocjonalna, fizyczna. Dzięki projektowi udało się również wykreować pozytywne relacje między osobami niepełnosprawnymi a otoczeniem, wzrosła wiedza środowiska lokalnego na temat możliwości osób niepełnosprawnych, lepiej przygotowano uczestników do dojrzałego życia, podniesiono ich samodzielność w gospodarstwie domowym oraz poczucie odpowiedzialności za siebie i innych – podsumowała Daria Nowacka.

Marcin Szyndrowski



Wychowankowie ośrodka chętnie uczestniczyli w wielu pracach



Projekt podsumowała dyrektor ośrodka w Konarzewie Daria Nowacka

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Pod Koroną* (ul. Masłowskiego 2a, tel. 62 722 62 21) do 1 marca; apteka *Rodzinna* (ul. Tartaczna 7, tel. 62 722 65 58) od 2 do 8 marca.

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Wspólny wyjazd doskonale odświeży atmosferę w Twoim związku. Czasem jedna chwila potrafi wiele zmienić. Zafunduj sobie chwilę szczęścia.



BYK (21IV – 21V)

Najpierw solidnie wszystko przygotuj, potem dyplomatycznie dowiedz się wszystkiego, a dopiero potem realizuj swoje plany. Nie działaj pochopnie.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Pomyśl o odwiedzeniu dawno niewidzianej rodziny, wiosna to doskonała na to pora. Jeśli nie możesz się urwać z pracy, to zaprosz gości do siebie.



RAK (22VI – 22VII)

Jeżeli Twoja praca nie przynosi Ci zadowolenia, to pomyśl o jej zmianie albo upomnij się o awans. Nie spuszczaj oka z ważnych spraw.



LEW (23VII – 22VIII)

Przemyśl, czy w Twoim związku wszystko jest w porządku. Podchodź ostrożnie do nowych znajomości.



PANNA (23VIII – 22IX)

Systematyczność będzie Twoją wielką podporą. Koniecznie zajmij się sprawami, które było trzeba załatwić dawno temu. Wiele zdziałasz subtelnością i dyplomacją.



WAGA (23IX – 22X)

Jeżeli nowo poznany partner nie okaże się Tym na całe życie, to i tak przyjemnie będzie wyjść z kimś na spacer w letni wieczór.



SKORPION (23X – 22XI)

Możesz dziś realizować wszystkie ambitne plany. Dlatego spisuj je, by czegoś nie przeoczyć. Nie planuj na dziś zbyt kosztownych zakupów.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Zorganizuj romantyczną kolację, ale unikaj prowokacji. Tydzień będzie dla Ciebie udany, ale i tak zachowaj ostrożność. Czeka Cię zamieszanie w sprawach sercowych.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Nie podejmuj dziś ryzyka. Zachowaj przytomność umysłu, bo ktoś może chcieć Cię oszukać. Być może trzeba będzie z czegoś zrezygnować.



WODNIK (21I – 20II)

Spotkaj się z dawnymi przyjaciółmi, wszak mamy piękną wiosnę. Warto też odnowić kontakty z dalszą rodziną.

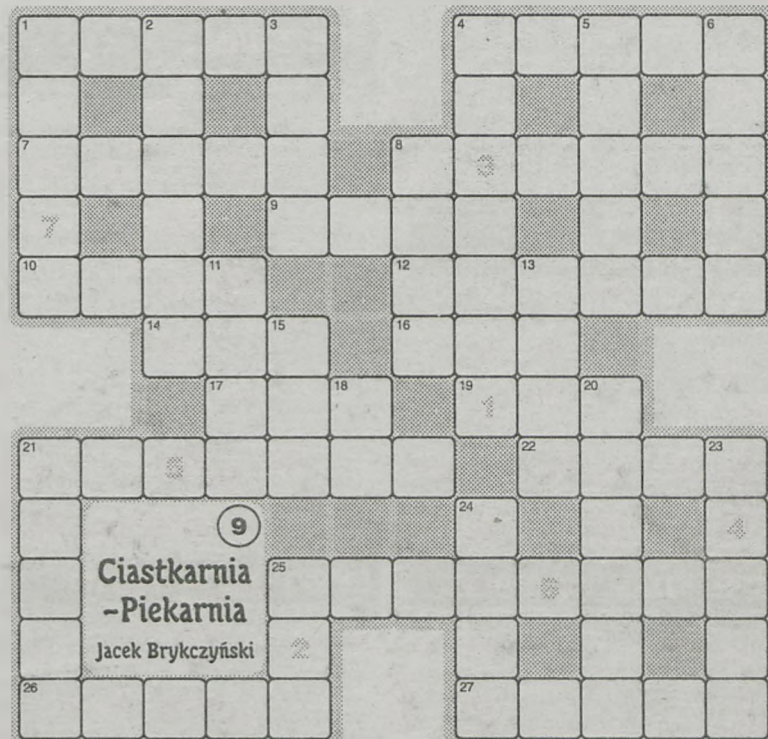


RYBY (21II – 20III)

Rozsądnie lokuj swoje oszczędności. Zaufaj intuicji, ale miej oczy szeroko otwarte. Ryzyko zawsze istnieje.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę z nr 8 (hasło: KONIEC ZIMY) wylosowaliście dla Marceliny Fras z Krotoszyna. Odbiór nagrody – w piątek. Dziś hasło ma 7 liter. Na rozwiązania wysyłane pocztą i przyniesione do redakcji czekamy do 9 marca.



POZIOMO: 1. Szef plemienia. 4. Dacza szpaka. 7. Świt dla nietoperzy. 8. Król elfów ze „Snu nocy letniej” Williama Szekspira. 9. Krzyżówkowa wódka ryżowa. 10. Biały wśród książek. 12. Solenizant z 3 lipca. 14. Zdobyć. 16. Buddyzm w stylu japońskim. 17. Otwór w pokładzie statku. 19. Koreańska marka. 21. Otworzyć coś zatkanego. 22. Galaretka z krasnorostów. 25. Błahostka, drobiazg. 26. Jesienne marcinki. 27. Kawa espresso z dużą ilością mleka.

PIONOWO: 1. Głośnie wołanie. 2. Komisariat w carskiej Rosji. 3. Bakaliowe ciasto. 4. Blaszyński w tytule powieści Grassa. 5. Odmiana węgla kamiennego. 6. Jolanta, piosenkarka. 8. Wyjątkowy egzemplarz. 11. Kapela Kazika Ślaskowskiego. 13. Dziewczynka z Zielonego Wzgórza. 15. Ważny numer dla posiadacza „komórki”. 18. Małutki Fordzik. 20. Kwaśny z kolczastego krzewu. 21. Skala, podstawa. 23. Pieniądze w Iranie. 24. Pierwszy król Izraela. 25. Tadeusz Żeleński.

Ożeń się z Rzeczą!



Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Gorąca, trzydziestoletnia dziewczyna poszukuje mężczyzny o niebieskich oczach do 40 lat. Tel. 664 597 967. (1 – nr 41)

Wolna, niezależna poszukuje uciecwego pana w wieku około 60 lat (powyżej 170 cm), aby być razem na dalszą drogę życia. (1 – nr 45)

Niezależny finansowo mężczyzna z własnym domem, bez nalogów, spokojny, miły, odpowiedzialny pozna panią do 38 lat, cel – stały związek. Oferuję możliwość zamieszkania u mnie. (1 – nr 48)

Ja 58/177/85, bez nalogów, finansowo niezależny, aparycja, kultura, wykształcenie średnie, różne umiejętności, otwarty na propozycje miłej, wolnej, niezależnej pani w odpowiednim wieku, przy której znajdę odrobinę ciepła i zrozumienia. Tel. 518 813 111 (kontakt telefoniczny lub sms). (1 – nr 49)

Miła, samotna kobieta w średnim wieku pozna sympatycznego i niezależnego finansowo pana w średnim wieku. Możliwa zmiana miejsca zamieszkania. (1 – nr 1)

Miły, opiekuńczy i niezależny finansowo 42-letni pan pozna panią w wieku od 26 do 30 lat, może być z dzieckiem. Przyjmuję tylko poważne oferty. Telefon: 600 134 101. (1 – nr 7)

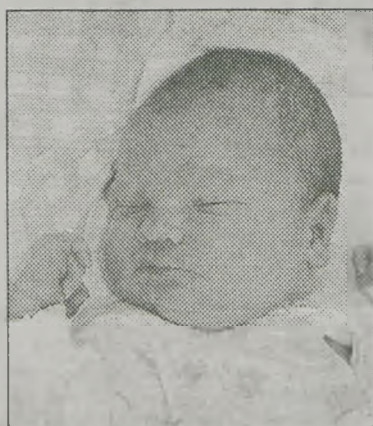
Jestem wdową, bezdzietną. Pragnę poznać miłego pana do lat 70-ciu, może mieć więcej. Mój numer kontaktowy: 692 572 656. (1 – nr 8)

Szukam kobiety do 50 lat, cel stały związek. Żebyśmy byli razem w zdrowiu i chorobie. Tel. 723 541 692. (1 – nr 10)

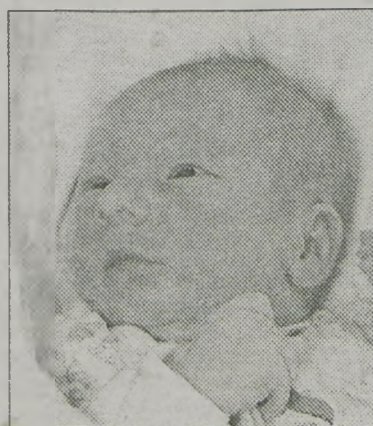
Podaruję Ci czas, w którym cisza gra, a my wsłuchani w jej muzykę zamkniemy w dłoniach cały świat. Samotny i wolny pan po 50-ku (prywatna inicjatywa), miły i sympatyczny pozna miłą, zadbana panią o kobiecych kształtach, zmysłową, niepalącą o pięknych cechach charakteru. Tylko poważne oferty. (2 – nr 10)

Sympatyczny, przystojny kawaler, bez nalogów. Wzrost 176 cm. Mieszkam na wsi. Poznam szczupłą, spokojną pannę do 35 lat. Cel: stały związek. Tel. 666 303 213. (3 – nr 10)

Dzień dobry, TO JA!



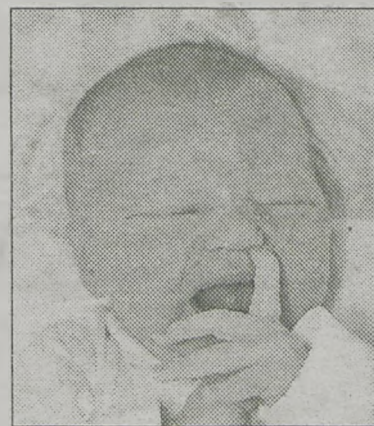
1. Antoni Jarus, syn Beaty i Tomasza z Gościewa, ur. 23 lutego, waga - 4,600 kg, dl. - 59 cm



3. Kacper Maćkowiak, syn Marty i Krzysztofa z Krotoszyna, ur. 23 lutego, waga - 3,260 kg, dl. - 54 cm

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

Fot. P.W. Płocienniczak.



2. Anna Naglak, córka Magdy i Łukasza z Koźmina Wlkp., ur. 24 lutego, waga - 3,640 kg, dl. - 58 cm



4. Syn Małgorzaty i Daniela Gremblewskich z Krotoszyna, ur. 23 lutego, waga - 2,800 kg, dl. - 53 cm



5. Lena Jędrzejewska, córka Magdaleny i Marcina z Pogorzeli, ur. 16 lutego, waga - 4,050 kg, dl. - 57 cm



Krotoszyn, ul. Kołtąta 11
(nowy budynek obok Urzędu Miasta)
Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl



SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- * Krotoszyn - ul. Boleskiego - Budowlana - pow. 1250 m², wszystkie media cena 120.000 zł
- * Krotoszyn - okolice ul. Łąkowej - Budowlana - pow. 640 m², wszystkie media cena 86.000 zł
- * Krotoszyn - Szosa Benicka - Budowlana - 1493 m², wszystkie media cena 86 zł/m²
- * Cieszków - budowlana, usługowa pow. 1,1 ha - woda, prąd - częściowo zalesiona cena 120.000 zł
- * Krotoszyn - Szosa Benicka - Budowlana - 1523 m², wszystkie media cena 66 zł/m²
- * Krotoszyn - ul. Ostrowska - Budowlana - 7257 m² - wymiary 75 x 96 m cena 1.250.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Kołtąta - Budowlana - 350 m², wszystkie media, cena 52.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Magazynowa - idealna na dział. Gosp. - pow. 1772 m² cena 265.800 zł
- * Krotoszyn - ul. Północna Budowlana pow. 2872 m² cena 165.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Powstańców Wlkp./Wrzosa - Budowlana - pow. 688 m² cena 200.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Kołtąta - Pod działaność - pow. 2.631a cena 145 zł/m²
- * Konarzew - budowlana - atrakcyjna lokalizacja - pow. 934 m² cena 50 zł/m²
- * Koźmin Wlkp - ul. Pleszewska - Budowlana - 3850 m² cena 117.000 zł
- * Kobierny - przy głównej drodze - Budowlana - woda, prąd, kan., świet. - pow. 2268 m² cena 55 zł/m²
- * Chachalnia - Budowlana - pow. 3500 m² media: woda, prąd, gaz, cena: 36 zł/m²
- * Chachalnia - las, łąka, łąka - 1 ha - możliwość częściowej zabudowy cena 80.000 zł
- * Zduny - ul. 1 - Maja - Budowlana - pow. 895 m², 950 m², 1945 m² cena 45 zł/m²
- * Zduny - budowlana, pozwolenie na budowę, projekt, woda, prąd, gaz - pow. 761 m² cena 55.000 zł
- * Smoszew - Budowlana - pow. 900 m² media: woda, prąd, cena: 60 zł/m²
- * Salsina - Budowlana - pow. 842 m.kw. - wymiary 23 x 36,3 m - woda, prąd - cena 55.000 zł
- * Salsina - Budowlana - działki o pow. 1220m² cena 50 zł/m²
- * Salsina - Budowlana - działki o pow. 1731, 1905, 1953 m² cena 45 zł/m²
- * Osusz - Przy „szerokiej drodze” - Budowlana - pow. 900 m² - cena 75 zł/m²
- * Osusz - pow. 2406 m² - Budowlana - woda prąd - blisko lasu cena 60 zł/m²
- * Wroźewy - pow. 3112 m² media: woda, prąd, kanalizacja cena: 171.000 zł
- * Salsina - Budowlana - pow. 3388 m², pozwolenie na budowę stawu - cena 100.000 zł
- * Jawar - Dolina Baryczy - Budowlana - pow. 1930, 2497 m² - dojazd asfalt - dookoła lasy, łąki cena 16 zł/m²
- * Jasne Pole - Budowlana - pow. 1000-2000 m² - przy drodze asfaltowej, media: woda, prąd, blisko lasu cena 30 zł/m²
- * Boszkowo - Budowlana - pow. 640 m² - 280 m od jeziora Dominickiego cena 150.000 zł

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- * Krotoszyn - ul. Kobylińska - 27 m² - 1p + k + l - III Piętro - po kapitalnym remoncie cena 155.000 zł
- * Krotoszyn - Przemysłowa - 63,5 m² 3p+K+l+We - Parter cena 190.000 zł
- * 10 km od Krotoszyna - 53 m² - 3p + k + l + garaż + działka 380 m² z altaną - Parter cena 110.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Konstytucji - 34 m² - 2p + k + l + piwnica III Piętro, po kapitalnym remoncie cena 93.000 zł POLECAM!!!
- * Krotoszyn - okolice centrum - 41 m² - 2p + k + l - III Piętro cena 105.000 zł

- * Krotoszyn - os. Korczaka - 38 m² - 1p + k + l + balkon - IV Piętro cena 110.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - 36 m.kw. - 2p + k + l - Parter - Nowo wykończona cena 130.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Kobylińska - 63 m² - 3p + k + l + we + balkon - IV Piętro cena 155.000 zł
- * Krotoszyn ul. 56 Pułku Piechoty - 68m² - 3p + k + l + we - II piętro cena 180.000 zł
- * Krotoszyn - os. Sz. Szeregow - 79 m² - 4p + k + l + balkon + piwnica - IV Piętro cena 150.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Zdunowska - 88 m² - 3p + k + l + garaż + działka - I Piętro cena 200.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Kaszarska - 113 m² - 2p + k + l + strych cena 105.000 zł
- * Zduny - ul. Kolejowa - 52 m² - 2p + k + l + piwnica II piętro, po remoncie cena 119.000 zł
- * Zduny - ul. Madalińskiego - 60 m² - 3p + k + l + balkon - I Piętro cena 150.000 zł
- * Zduny - ul. Mickiewicza - 63 m² - 3p + k + l + działka - Parter cena 150.000 zł
- * Zduny - ul. Mickiewicza - 64 m² - 3p + k + l + pom. Gospod. ogród cena 180.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

- * Krotoszyn - Parcelki - budynek mieszkalny - 6 P+K + 2L + Pralnia + garaż - działka 400 m² cena 285.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Plac Szkolny - budynek mieszkalny - 4P + K + L + Kotłownia - działka 1374 m.kw. cena 300.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Osadnicza - budynek mieszkalny - 3p + k + l + poddasze - działka 500m² cena 230.000 zł
- * 6 km od Krotoszyna - bud. mieszkalny 3 p + k + l + poddasze + garaż, działka 4600 m² cena 370.000 zł
- * Krotoszyn - Parcelki - bud. mieszkalny 7 p + 2k + 2l + 2 garaże, działka 555 m² cena 380.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Boleskiego - osiedle „PRZYLESIE” NOWE BUDOWNICTWO - zabudowa szeregowa - 4 p + k + 2 łazienki + garaż - działka 300 m² cena 260.000 zł
- * Krotoszyn - ul. 56P.Wlkp. - budynek handlowo-usługowy o pow. 240 m² cena 150.000 zł Polecam
- * Krotoszyn - okolice Centrum - bud. mieszkalny 8 p + 2k + l + 2 we + garaż + kotłownia + taras, działka 727 m² po kapitalnym remoncie cena 596.000 zł
- * Krotoszyn Centrum - budynek mieszkalny składający się z trzech mieszkań - działka 1026 m² cena 430.000 zł
- * Krotoszyn - Centrum - kamienica 3 kondygnacyjna o pow. 174 m² - działka 255 m² cena 710.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Wielkopolska - rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego - o pow. domu 200 m² i pow. działki 330 m² cena 190.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Pułackiego - budynek mieszkalny - 6p+2K+2L - idealne na dwa mieszkania - działka 505 m² cena 400.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Sulmierzycza - budynek mieszkalny - 5p+k+2 łazienki + bud. Gosp. + garaż - działka 800 m² cena 350.000 zł
- * Krotoszyn okolice Centrum - budynek mieszkalny - 4p + k + 2 łazienki + bud. Gosp. + garaż - działka 446 m² cena 329.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Polna - budynek mieszkalny - 5p+k+2H+taras, działka o pow. 450 m² cena: 280.000 zł
- * Krotoszyn - Parcelki - budynek mieszkalny - 5 p + 2 K + 2 l + we - działka 458 m² cena 340.000 zł
- * Krotoszyn - Rynek 5 udział w wysokości 1:5 we współwłasności łącznej kamienicy w skład nieruchomości wchodzi lokale mieszkalne, usługowe i handlowe - cena 362.800 zł
- * Krotoszyn - ul. Stawica - piętrowy bud. mieszkalny po remoncie - działka 723 m² - na działce garaż i wiatra, cena 470.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Krótka - bud. mieszkalny składający

się z mieszkaniami na piętrze - poddasza a także piwnicy - możliwość adaptacji na lokal handlowy cena 70.000 zł

- * 10 km od Krotoszyna - budynek mieszkalny - 3P + K + L + Poddasze - działka 2600 m² - dodatkowo pomieszczenia warsztatowe cena 300.000 zł
- * Kobylin - budynek mieszkalny - 6P+2K+2L+2WC - działka 455 m², dom 150 m², idealne dla dwóch rodzin cena 165.000 zł
- * Zduny - ul. Polna - budynek mieszkalny - 5P+K+L+3Garaże - działka 944 m² cena 400.000 zł
- * Baszków - budynek mieszkalny - 6 p + k + l + kotłownia + dwa garaże - działka 2226 m² cena 300.000 zł
- * Baszków - budynek mieszkalny - 6 p + k + 2 l + pralnia + kotłownia cena 235.000 zł
- * Wielowieś - budynek mieszkalny + budynki inwentarsko-produkcyjne na działce o pow. 7400 m² cena 500.000 zł
- * Cielcza - budynek mieszkalny - 4 p + k + l + kotłownia + poddasze użytkowe działka 2180m² cena 320.000 zł
- * Jarocin - Centrum - parter budynku - 4 p + k + l + taras + piwnica - działka 1000 m² cena 400.000 zł
- * Jarocin - ul. Dunajeczka - budynek mieszkalny - 6p+2k+2l+we+pralnia + garaż - działka o pow. 653 m² cena 300.000 zł
- * Różpole - budynek mieszkalny - 6p+2l+k+kotłownia + budynki inwentarsko-produkcyjne na działce o pow. 8000 m² cena 500.000 zł Blisko lasu
- * 8 km od Krotoszyna - budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami inwentarskimi (chlewnia, stodoła, garaż), blisko lasu, cisza, spokój, pow. 8000 m² cena 500.000 zł
- * Trzemeszno - bud. mieszkalny - do wykończenia - działka 3627 m² (na działce staw) cena 62.000 zł
- * Borek Wlkp - budynek mieszkalny - 3p+H+we+jadalnia z kuchnią + gabinet z poczekalnią (doskonale lokalizacja na prowadzenie działalności medycznej) działka o pow. 920 m² cena 590.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE

- GRUNTY ROLNE - MAGAZYNY

- * Różpole - budynek inwentarsko-produkcyjny o pow. 450 m², działka 4000 m² cena 230.000 zł
- * Brzoza - budynek inwentarsko-produkcyjny o pow. 699 m², działka 6900 m² cena 200.000 zł
- * Lutogń - budynek magazynowo-usługowy o pow. 495 m², działka 2440 m² cena 180.000 zł
- * Cieszków - grunt rolny położony niedaleko lasu - III i IV Klasa - działka 8,34 ha cena 35.000 zł/ha
- * Benice - Bud. magazynowo-produkcyjny - pow. bud. 600 m² - pow. działki 600 m² - idealne na restaurację lub lokale mieszkalne cena 170.000 zł
- * Cieszków - pomieszczenie magazynowo-produkcyjne o pow. 90 m² + 2 garaże o pow. 60 m² cena 75.000 zł

DO WYNAJĘCIA

- * Krotoszyn - mieszkanie 2 P+K+L pow. 34 m² cena: 800 zł/m-c
- * Krotoszyn - lokal handlowo-usług. centrum, parter, wirtyna. Pow: 70 m², cena: 45 zł/1 m²
- * Krotoszyn - lokal handlowo-usług. centrum, parter, wirtyna. Pow: 35 m², cena: 1400 zł/m-c
- * Krotoszyn - mieszkanie 3 P + K + L pow.: 73 m², po remoncie cena 1200 zł/m-c
- * Krotoszyn - lokale handlowo-usług. Parter. Pow: 91m², parking, cena: 37 zł/1 m²
- * Krotoszyn - lokal handlowo-usług. I piętro 71 m² cena 19 zł/1 m²
- * Krotoszyn - budynek magazynowy o pow. 180 m² czynsz 7 zł/m²
- * Lutogń - budynek magazynowo-usługowy o pow. 544 m² - działka 2398 m² Czynsz 3000 zł/m-c

SPRZEDAM profile aluminiowe

średnica 70 mm i kwadratowe średnica 55 mm.

Tel. 62 722 71 42 do godz. 16.00

Wózki do przewożenia towaru.

Tel. 62 722 71 42 (do godz. 16.00).

Skup żywca

Byki, krowy, jałowki
Tuczniki, maciory, knury
Ubój z konieczności
Gotówka lub przelew
w 1 dzień
Tel. 693 078 333



SERAFINIAK

GEODEZJA NIERUCHOMOŚCI FINANS

DZIAŁKI

CHACHALNIA - działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m², w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m².

SMOSZEW - granica z Krotoszynem, 6 działek o pow. 1249 m², 1 o pow. 1131 m², woda, prąd, war. zabudowy - 60 zł/m²

KROTOSZYN - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m². Cena 120 zł/m²

SALINA - działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 1154 m², 1155 m² i 1910 m², uzbrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m², kanalizacja. Cena 50 zł/m²

KOBYLIN - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m², 990 m², woda, prąd, gaz, cena 70,00 zł

ZDUNY - ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m², 926 m², 1907 m², 1287 m² Cena od 40 zł/m²

KOZMIN WŁKP - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 452 m², zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m² (możliwość zamieszkania). Ładne osiedle!! Cena 100 000 zł DO NEGOCJACJI!!!

BOGDAJ - grunty ome, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha. Cena 150 000 zł.

PERZYCE - działki o pow. od 732 m² do 1191 m². Cena działki to 55 zł/m². POLECAM!!!

KROTOSZYN - ul. Ostrowska - Działki z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pow. 1296 m², 702 m² MEDIA: woda, prąd, telefon. Cena 100 zł/mkw

KROTOSZYN - Działka o pow. 2202 m² zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!!** CENA 250 000 zł. - do negocjacji!

KROTOSZYN - blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m², cena 160 000 zł - DO NEGOCJACJI!!! POLECAM!!!

BIADKI działka z przeznaczeniem aktywizacji gospodarczej (rzemiosło, przemysł, bazy, składy, przetwórstwo) pow. 2,21 ha. CENA 1 000 000 zł. - DO NEGOCJACJI!!!

ZDUNY działka z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 3025 m², cena 60 zł/m².

KROTOSZYN ul. Wiewiórowskiego, działka budowlana o pow. 863 m², cena 100 zł/m².

CHWALESZEW - działki budowlane o pow. 2415 m² oraz 2082 m² Media: woda, prąd. CENA 40 zł/m².

CIESZKÓW - działka w planie zagospodarowania przestrzennego ujęta jako usługowo-mieszkaniowa, pow. 1,14 ha - CENA 120 000 ZŁ.

KROTOSZYN - ul. Północna - pow. 1050 mkw, cena 90 zł/mkw.

LUTOGŃ - Baran, działka o pow. 4200 mkw, cena 25 zł/mkw.

KROTOSZYN - Działka mieszkalno-usługowo-handlowa z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Powierzchnia działki 2460 mkw. lokalizacja przy drodze krajowej nr 15 - ul. Zdunowska. **IDEALNE POD MARKET, BIURA, CENA OFERTOWA 1 230 000 zł. - do negocjacji!!!**

BRZOZA - działki budowlane o pow. 1144 mkw, 1258 mkw. - cena 45 zł/mkw.

DOMY/INWESTYCJE

JARACZEWO/NIEDŹWIADY - W ofercie sprzedaży działka o powierzchni 8800 m.kw. na której znajduje się budynek jednorodzinny w stanie surowym otwartym.

PIWNICA - pow. 150 m.kw. wysokość 2,20 m, wylewka na podłogę, ściany - tynk, rozprawiona instalacja wodna i elektryczna, okna w otworach okiennych.

PARTER - pow. 150 m.kw. - stan surowy otwarty z rozprawioną instalacją wodną i elektryczną.

Hala produkcyjna z cegły o pow. 280 m.kw. **Cena za całość 1 000 000 zł. - do negocjacji!!!**

DOMY JEDNORODZINNE

KROTOSZYN w stanie surowym zamkniętym budynki mieszkalne w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Uzbrojenie pełne. Cena: 235 000,- zł.

KROTOSZYN - dom wielorodzinny, pow. 300 m², możliwość wyodrębnienia 6 mieszkań. Cena 480 000 zł. - do negocjacji!!!

OSTRÓW WŁKP./ŚWIELGÓW - dom o pow. 90 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, garaż, działka 600 m². Cena 230 000 zł. - do negocjacji!!!

LUTOGŃ - dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m², 2 sypialnie, kuchnia, jadalnia, łazienka, spiżarnia. Działka o pow. ok. 1350 m². Cena 200 000 zł.

KROTOSZYN - dom jednorodzinny o pow. 80 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania podkasz. Działka o pow. 1258 m². **NOWA CENA 230 000 ZŁ. - DO NEGOCJACJI!!!**

BIADKI - dom w stanie surowym otwartym o pow. 171 m², działka o pow. 1100 m². Ładna dzielnica Biadek - osiedle nowych domków jednorodzinnych. Cena 140 000 zł do negocjacji!!!

WIERZBNO - 10 km od Ostrowa Wlkp., 8 pokoi, kuchnia, łazienka z wc i wanną, łazienka z prysznicem, budynki gospodarcze idealnie nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej. Pow. działki 1200 m². Cena 350 000 zł - do negocjacji!!!

KROTOSZYN RYNEK - 15 UDZIAŁ W KA-

www.serafiniak.pl

SIEDZIBA: Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel./fax. 62 722 66 21, 695 432 342, 660 773 051
Czynne od pn. do pt. w godz. 9.00 - 18.00

ZAPEWNIAMY: kompleksowe pośrednictwo i doradztwo w obrocie nieruchomościami, pośrednictwo w finansowaniu klientów indywidualnych oraz firm, wykonawstwo wszystkich rodzajów prac geodezyjno-kartograficznych, usługi ubezpieczeniowe, inwestycyjne, gotowe projekty budowlane.

MIENICY - 6 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 351,76 m², 4 lokale użytkowe o łącznej powierzchni 160,24 m². **CENA 350 000 ZŁ. - DO NEGOCJACJI!!!**

BIADKI Dom przy głównej trasie na Ostrów Wlkp. do kapitalnego remontu lub rozbiórki o pow. 50 m². na działce o pow. 3400 m². **Cena 160 000 zł - do negocjacji!!!**

KOZMIN WŁKP. - dom o pow. 82 m², 4 pok. kuchnia, we, łazienka. **CENA 189 000 ZŁ. - DO NEGOCJACJI!!!**

KROTOSZYN - dom o pow. 220 m², 7 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, gabinet, piękny ogród na działce o pow. 2050 m². Dwa garaże. **CENA 490 000 ZŁ. do negocjacji!!!!**

SULMIERZYZE - dom o pow. ok. 150 m², 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, działka o pow. 415 m². **CENA 260 000 zł. - do negocjacji!!!**

Witaszki - **NIERUCHOMOŚĆ IDEALNIE NADAJĄCA SIĘ NA DZIAŁALNOŚĆ - DOM/BIURO/SKLEP/** - przy głównej trasie Poznań-Kalisz. Miejsce parkingowe przed nieruchomością. Dom o pow. 100 m², sklep 100 m², pomieszczenie gospodarcze 30 m². Działka o pow. 2100 m². **CENA 590 000 zł. - do negocjacji!!!**

ZDUNY - dom o pow. 150 m², budynek gospodarczy o pow. 24 m² Działka 307 m². **CENA 290 000 zł.**

KROTOSZYN - ul. Ostrowska, pow. domu 80 m.kw. 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, Działka 633 m.kw. garaż. **Cena 190 000 zł - do negocjacji!!!**

LOKALE MIESZKALNE

KROTOSZYN - ul. Zdunowska, lokal mieszkalny w kamienicy beczynkowej, o łącznej pow. 122,29 m² z możliwością zaadaptowania na dwa lokale. **Cena 122 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!**

ZDUNY - wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m², 2 pok. + 1 k, II piętro, **NISKI CZYNSZ!!!** **Cena 119 000 zł. Do negocjacji.**

KROTOSZYN - os. Dąbrowskiego, 74 m² - 4 pokoje, kuchnia, łazienka, we, 4 piętro. **CENA 172 000 zł. - DO NEGOCJACJI!!!**

KROTOSZYN - ul. Konstytucji 3 Maja, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piętro. **Niski czynsz!!** **CENA 137 000 ZŁ. - DO NEGOCJACJI!!!**

KROTOSZYN - OS. KORCZAKA - 57,8 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, we, IV piętro. **CENA 145 000 zł. - do negocjacji!!**

ZDUNY - 50,6 m² - 3 pokoje, kuchnia (umeblowana), łazienka, parter - **Cena 135 000 zł. Możliwość kupna mieszkania z garażem za ceną 145 000 zł. - do negocjacji!!!**

KROTOSZYN - Konstytucji 3 Maja - 37 m² - 2 pokoje, kuchnia, łazienka. II piętro. **Niski czynsz!!** **Cena 115 000 zł. - do negocjacji!!!**

KROTOSZYN - Fabryczna - mieszkanie na I piętrze, 48 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka. **Cena 137 000 zł.**

KROTOSZYN - Fabryczna - mieszkanie na 3 piętrze, 43,5 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka. **Cena 130 000 zł.**

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAŻ

4 km od Koźmina Wlkp., 5 km od Rozdrażewy na działce o pow. 2548 m kw dwupiętrowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanymi mieszkaniami, z pom. socjalnymi oraz stodoła o pow. 350 m kw. **Cena: 550 000,- zł.** Możliwość zakupu maszyn do produkcji kartonów za cenę 100 000,- zł.

KROTOSZYN - Działka o pow. 2202 m² zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!!** **CENA 250 000 zł. - do negocjacji!!**

DURZYN - nieruchomość zabudowana budynkami biurowo-, socjalno-, magazynowo-, produkcyjnymi o pow. ok. 956 m², budynkiem mieszkalnym o pow. ok. 229 m². Działka o pow. 4400 m². Dobry dojazd, pełne media, obiekt w części klimatyzowany. **CENA 1 100 000 zł. netto - DO NEGOCJACJI!!!**

OFERTA GODNA POLECENIA!!!

DZIERŻAWA, NAJEM

DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej kierunku Poznań, działka 3442 m kw przed stacją benzynową Orlen, uzbrojenie pełne. **Czynsz 2000 zł netto/m-c.**

KROTOSZYN ul. Zdunowska, lokal handlowy o pow. 40 m² - czynsz 1000 zł. netto miesięcznie.

KROTOSZYN - budynek idealnie pod działalność typu handel, usługi. Zaplecze biurowe, socjalne, hala. Pow. ok. 800 m². **Czynsz do uzgodnienia!!!**

DURZYN - nieruchomość zabudowana budynkami biurowo-, socjalno-, magazynowo-, produkcyjnymi o pow. ok. 956 m², budynkiem mieszkalnym o pow. ok. 229 m². Działka o pow. 4400 m². Dobry dojazd, pełne media, obiekt w części klimatyzowany. **CZYN SZ 11 000 zł netto, - DO NEGOCJACJI!!!**

KROTOSZYN - dom 5 pokoi, 2 łazienki, 2 łazienki - **czynsz 1500 zł miesięcznie.**

KROTOSZYN - gabinet lekarski z poczekalnią, łazienką - **czynsz 400 zł.**

KUPIĘ, NAJMIĘ

KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowo-usługowy.

KROTOSZYN, KOZMIN WŁKP, KUPIĘ MIESZKANIE DO 50 000 ZŁ !!! GOTÓWKĄ!!!

Kupię bydło rzeźne

krowy (do 5,60), byki HF (do 7,20), MM (do 7,

Nie zamykam ust mieszkańcom

O propozycji wyłączenia jawności obrad oraz ograniczenia mieszkańcom głosu podczas sesji rozmawiamy z Barbarą Gremblewską, przewodniczącą Rady Miejskiej w Sulmierzycach.

Skąd pomysł nowelizacji statutu miasta?

– Przemyślenia były robione już w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej. W ubiegłym roku nowelizację statutu ujęto w planie pracy rady. Prawdę mówiąc, jest to mozolna praca. W moim przekonaniu należy zrobić ją dobrze, by za moment nie było konieczności zmieniania, zwłaszcza że statut jest dokumentem publikowanym w dzienniku urzędowym województwa.

Kiedy podjęto temat statutu?

– Jednym z punktów ostatnich obrad komisji było właśnie zmiany w statucie. Padły propozycje, które nie muszą, a może nawet nie mogą zostać

kach jawności całych lub części obrad Rady. Chodziło głównie o dziennikarzy. Czym to było poddyktowane i czy zdaje sobie Pani sprawę, że jest to niezgodne z prawem?

– To były tylko propozycje, być może nie można niektórych wprowadzić, ale trzeba je skonsultować z fachowcami. Radni nie są specjalistami w dziedzinie prawa, nie muszą znać wszystkich przepisów. Od tego mamy radcę prawnego oraz pracowników urzędu, by badali zgodność i zasadność naszych propozycji z obowiązującym ustawodawstwem. Rzeczą oczywistą jest fakt, iż statut miasta – a w przypadku Sulmierzyc, również gminy – jest dokumentem wewnętrznym, należy do prawa miejscowego, które zawsze musi być zgodne z przepisami wyższego rzędu.

Uważam, że w każdej gminie są takie sprawy, które najpierw trzeba omówić w mniejszym gronie, przedyskutować je, zanim zainteresuje się nimi prasa i robi z tego wodę na młyn.

Podczas posiedzenia komisji padła również propozycja, by mieszkańcy mogli swobodnie przedstawiać na sesjach swoje racje. Pani stwierdziła, że nie jest to dobry pomysł. Dlaczego?

– Mieszkańcy mogą przyjść na każdą komisję czy sesję, ale głosu udziela przewodniczący w odpowiednim momencie, konkretnie w punkcie wolne głosy i wnioski. Chodzi o porządek podczas obrad. Radni są przedstawicielami mieszkańców, w tym celu zostali wybrani, aby być głosem ludu. Jest przecież tak, iż wszelkie uwagi od mieszkańców są zgłaszane właśnie przez radnych, których obowiązkiem jest utrzymywanie stałej więzi z mieszkańcami i reprezentowanie ich właśnie na sesjach i posiedzeniach komisji rady. Przewodniczący jest odpowiedzialny za porządek na sesji, za jej sprawny przebieg i dla mnie sugestia, aby mieszkańcy mogli się swobodnie wypowiadać, dotyczyła dyskusji w dowolnym momencie sesji. To nie tak, że zamyka się usta mieszkańcom. Muszę zresztą przyznać, że sulmierzycanie rzadko korzystają z przywileju uczestnictwa w obradach rady, a szkoda, bo dzięki temu mogliby obiektywnie ocenić pracę radnych.

Rozmawiała
Maria Polak

Podatkowe to i owo

PESEL zamiast NIP

Zapraszamy do nowej rubryki poświęconej problematyce podatkowej. Wiadomo, że podatki płacić musi każdy, ale większość spośród nas niewiele wie na temat obowiązujących przepisów. O przybliżenie tej tematyki zwróciliśmy się do pracowników Urzędu Skarbowego w Krotoszynie.

1 stycznia 2012 r. zniesione zostały identyfikatory NIP dla osób fizycznych – objętych rejestrem PESEL, nieprowadzących działalności gospodarczej lub niebędących zarejestrowanymi podatnikami VAT.

Tak więc od początku roku jedynym identyfikatorem podatkowym dla tych osób jest numer PESEL. Wyżej wymienieni podatnicy nie muszą informować urzędu skarbowego o zmianie danych (np. nazwiska, dokumentu tożsamości), które to dane administracja podatkowa pozyska bezpośrednio z rejestru PESEL. Mają oni jednak obowiązek aktualizacji adresu miejsca zamieszkania poprzez podanie go w składanej deklaracji, np. w zeznaniu rocznym lub innym dokumencie związanym z obowiązkiem podatkowym. Zatem, składając zeznanie podatkowe, należy od 2012 r. pamiętać o prawidłowym podaniu identyfikatora podatkowego.

Numer PESEL wpisują do zeznania osoby objęte rejestrem PESEL, które w roku podatkowym:

- nie prowadziły działalności gospodarczej,
- nie były zarejestrowanymi podatnikami VAT,
- nie były płatnikami (zarówno składek na ubezpieczenia społeczne lub ubezpieczenie zdrowotne, jak i podatku, np. z tytułu zatrudnienia pracownika).

Należy sprawdzić też, czy przez pomylkę do zeznania rocznego nie przepisałimy z informacji PIT-11 identyfikatora NIP pracodawcy. Przedsiębiorcy mają nadal obowiązek każdorazowo posługiwać się NIP w kontaktach z organami podatkowymi. Podają go więc we wszystkich formularzach podatkowych.

Ważnym problemem jest aktualizacja danych osobowych. Jeżeli podatnik

zechce dokonać aktualizacji adresu miejsca zamieszkania w trakcie roku podatkowego – p o m i m o braku obowiązku do złożenia deklaracji lub innego dokumentu – będzie mógł zgłosić taką zmianę na formularzu ZAP-3. Na tym samym formularzu można też zgłosić numer rachunku bankowego, jeżeli np. podatnik chce uzyskać zwrot nadpłaty podatku na rachunek, a nie za pośrednictwem przekazu pocztowego.

Jak widać, zmiany w przepisach w 2012 r. znacznie uprościły procedurę identyfikacji podatników i sposób aktualizacji danych.

Małgorzata Marchwiak



Gdy zdarzy nam się kolizja

Jeżeli w zdarzeniu drogowym ucierpiał jedynie pojazd, oznacza to, że doszło do kolizji. Jeżeli poszkodowani zostali ludzie, mamy do czynienia z wypadkiem. Jak powinni zareagować uczestnicy i świadkowie?

Świadkowie wypadku, czyli kierowcy lub pasażerowie samochodów mają prawny obowiązek udzielenia pomocy ofiarom. Odstąpienie od tego skutkuje karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Jeśli kierowcy uczestniczący w kolizji dojdą do porozumienia co do winy, powinni spisać i następnie podpisać oświadczenie. Powinno ono zawierać: dane sprawcy wypadku, kategorię i numer prawa jazdy, nazwę wystawcy, nazwę firmy ubezpieczeniowej, numer polisy i czas jej trwania oraz opis okoliczności kolizji (datę, godzinę, miejsce, przyczynę, jednoznaczne określenie winowajcy. Bez tych danych oświadczenie może zostać unieważnione.

Warto skorzystać z gotowego formularza opisu kolizji, który znajduje się na stronie: sos-24h.pl/beta/upload/oswiadczenie.pdf.

Jeżeli uczestnicy kolizji nie dojdą do porozumienia, pozostaje wezwać policję, która ustali winę i spisie protokołu przydatny w dalszym postępowaniu przed sądem lub w firmie ubezpieczeniowej.

(red.)



Kolizja w Koźminie z 4 marca br.

RZECZ PRAWNA

Przez 3 lata pracowałem jako przedstawiciel handlowy firmy spożywczej. W tym okresie podpisałem z szefem umowę o zakazie konkurencji. Z umowy tej wynika, że po zakończeniu pracy nie będę mógł pracować u konkurencji przez okres 12 miesięcy. W zamian za to szef miał mi wypłacać co miesiąc 30 proc. mojej pensji w formie odszkodowania. W grudniu odszedłem z pracy w trybie natychmiastowym, na podstawie porozumienia pisemnego z szefem. Od prawie trzech miesięcy szef nie płaci mi obiecane odszkodowania i nie odbiera ode mnie telefonów. Co mogę zrobić, żeby otrzymać pieniądze? **Czytelnik** Z opisu wynika, że zawarł Pan z pracodawcą umowę o zakazie konkurencji. Taką umowę dopuszcza kodeks pracy. Pracownik, który podpisał umowę o zakazie konkurencji, nie może podejmować zatrudnienia w firmach konkurencyjnych. Służy to zabezpieczeniu interesów pracodawcy.

W zamian za to musi otrzymywać odszkodowanie w ustalonej wysokości. Jeśli pracodawca nie wypłaca Panu comiesięcznego odszkodowania, to znaczy, że narusza umowę, nie wypełniając swojego podstawowego obowiązku. W takiej sytuacji powinien Pan oficjalnie wezwać pracodawcę do zapłaty odszkodowania. Takie wezwanie można sporządzić samodzielnie albo przy pomocy profesjonalnego prawnika.

W wezwaniu powinien Pan wskazać konkretną kwotę, której Pan żąda (wraz z ustawowymi odsetkami), numer rachunku bankowego oraz termin zapłaty. Jeśli pracodawca pomimo tego nie zapłaci Panu należnych pieniędzy, to pozostaje Panu możliwość skierowania sprawy do sądu. Powinien Pan także wiedzieć, że nie obowiązuje już Pana zakaz konkurencji. Może Pan bez żadnych konsekwencji prawnych podjąć teraz dowolną pracę, w tym pracę w firmie konkurencyjnej w stosunku do byłego pracodawcy.

W prawie powszechnie się przyjmuje, że bezzasadne wstrzymanie wypłaty odszkodowania



powoduje wygaśnięcie zakazu konkurencji. W obecnej sytuacji może Pan podjąć pracę u konkurencji i dodatkowo żądać zapłaty odszkodowania za miesiące poprzednie, w których powstrzymywał się Pan od pracy na rzecz firmy konkurencyjnej. Jednakże, jeśli rozpocznie Pan pracę w firmie konkurencyjnej, nie będzie Pan mógł już żądać odszkodowania od byłego pracodawcy za kolejne miesiące. Zasada ogólna jest taka, że odszkodowanie przysługuje pracownikowi tylko wtedy, gdy powstrzymuje się od pracy w firmie konkurencyjnej.

Krzysztof Raczyński



uwzględnione. Sugestie te zostały przekazane pani sekretarz miasta. Muszą zostać zweryfikowane przez radcę prawnego. Dopiero gdy dokument będzie skonstruowany jako projekt, wrócimy do tematu. Myślę, że potrwa to do jesieni.

Istniała możliwość powołania specjalnej komisji statutowej, ale myślę, że wszyscy radni są zainteresowani tym tematem.

Jakie były propozycje i kto je składał?

– Propozycje składaliśmy ja oraz pan Hieronim Woszczyński. Dotyczyły m.in. flagi, tytułu honorowego obywatela miasta, zamieszczania protokołów z sesji i komisji w Biuletynie Informacji Publicznej, a także wpisania w statut, kto prowadzi sesję w przypadku nieobecności na sesji przewodniczącego i jego zastępcy.

Proponowała Pani również wyłączenie w uzasadnionych przypad-

Pod naszym patronatem

Firmy najstarsze i rodzinne (2)

W ostatnich dniach marca w Galerii Refektarz otwarta zostanie wystawa poświęcona wielopokoleniowym firmom rodzinnym działającym w Krotoszynie. Ich początki sięgają okresu dwudziestolecia międzywojennego lub czasów jeszcze wcześniejszych.

Organizatorem ekspozycji jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, placówka o ponad 40-letniej tradycji kształcenia w zawodach ekonomicznych. Ze względu na wartości wnoszone do życia gospodarczego i społecznego firmy te należy uznać za wartościowy element sektora przedsiębiorczości, którego rozwój powinien być wspierany – czytamy w okolicznościowym liście. Patronat medialny nad wystawą objęła *Rzecz Krotoszyńska*.

Piekarnictwo Czwojdzów

Jeden z najstarszych zakładów w mieście ma za sobą ponad 115 lat tradycji. Obecnie zatrudnia ponad 40 pracowników oraz posiada 8 punktów sprzedaży.

Początki piekarni sięgają jeszcze poprzedniego stulecia. Zakład został otwarty w 1895 r. w Kobylinie przez Franciszka Czwojdzę i funkcjonował tam ponad 30 lat. Potem jego właściciel zakupił kamienicę przy ul. Koźmińskiej w Krotoszynie i tam postanowił ulokować jego siedzibę. Znajduje się ona w tym miejscu do dzisiaj.

Lokalny

przedsiębiorca prowadził z powodzeniem piekarnię jeszcze przez kolejną dekadę, by później oddać ją w ręce swojego syna Stanisława. – Dziadek zajmował się zakładem przez okres wojny. W tym czasie piekarnia cały czas prowadziła swoją działalność, mimo czasów, które niosły ze sobą wielkie ubóstwo i niepewność przyszłych losów – komentuje obecny współwłaściciel firmy Jakub Czwojda. Dobra passa rodziny skończyła się jednak w 1952 r., kiedy zakład został przejęty przez PSS Spolem w wyniku ustawy o nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw.

Dopiero w 1989 r. Aleksander Czwojda, reprezentujący kolejne pokolenie rodziny, przejął z powrotem firmę we własne ręce. – Podczas 46-

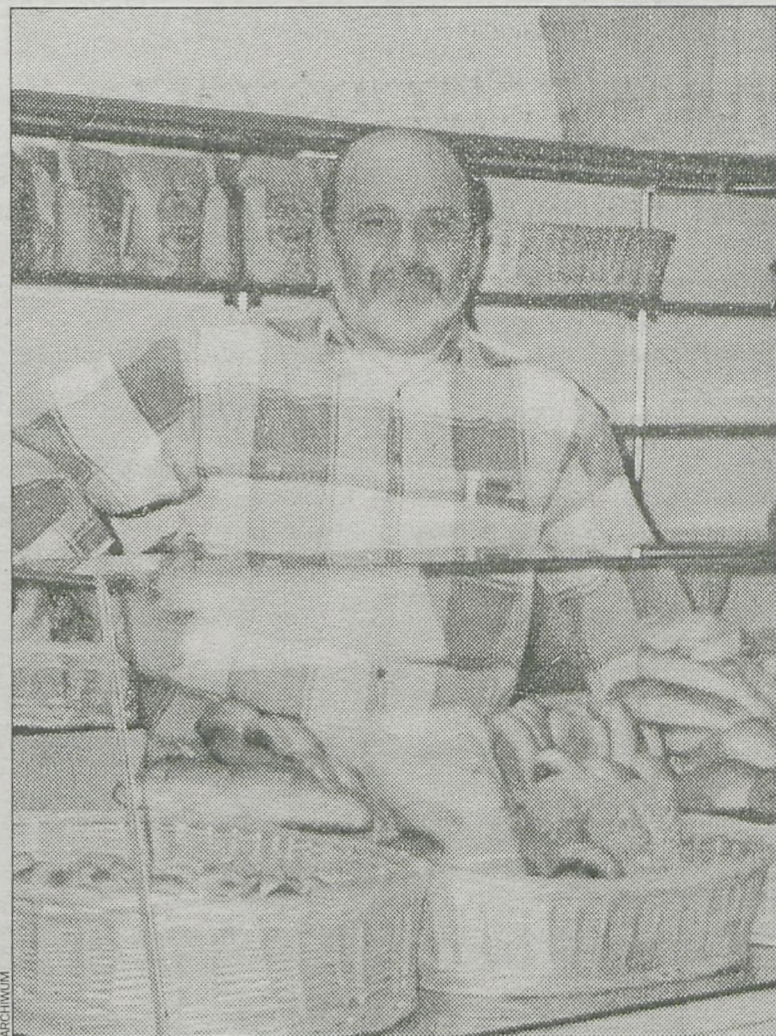
letniego okresu użytkowania przez „Spolem”, zakład został doprowadzony do całkowitej dewastacji – relacjonuje Jakub. Właściciel piekarni był więc zmuszony zakupić nowy park maszynowy, ponieszczenia produkcyjne oraz przeprowadzić modernizację zakładu. W tej chwili piekarnia prowadzona jest przez synów Aleksandra Czwojdy: Jakuba oraz Mateusza.

Metody te same od lat

Jak relacjonują bracia Czwojdzowie, prowadzony od kilku pokoleń zakład wypracował sobie tradycyjne zasady funkcjonowania, które stosowane są do dnia dzisiejszego. – My jesteśmy i nadal chcemy zostać produkcją rzemieślniczą, czyli niskonakładową, a wysoko jakościową. Jeżeli wprowadzamy jakieś innowacje, są to zmiany, które wymogli na nas klienci. Mowa tu chociażby o chlebach mieszkankowych – tłumaczy Jakub Czwojda.

Piekarnia produkuje tradycyjne wyroby cukiernicze oraz pieczywo. – Nie zwiększamy wydajności produkcji naszego chleba przez dodawanie jakiś chemikaliów. Również dystrybucja opie-

ARCHIWUM



Ojciec obecnych właścicieli Aleksander Czwojda

ra się przede wszystkim na sprzedaży produktów we własnych punktach. W tej chwili firma posiada osiem sklepów. Sześć w Krotoszynie, pozostałe w Rozdrażewie oraz Koźminie.

– Jeżeli chodzi o sieci marketów, to współpracujemy tylko z „Intermarche” – informuje J. Czwojda. Oprócz tego piekarnia zaopatruje również sklepy spożywcze. – Oczywiście, mamy indywidualnych klientów, którzy zamawiają od nas chleb do swoich sklepów – dodaje. Obecnie firma zatrudnia około 44 osób. – Mówimy tu o całej firmie, ze wszystkimi punktami sprzedaży. Licząc, że każdy pracownik ma kilkuosobową rodzinę, ponad 160 osób żyje dzięki naszej działalności. My wiemy, że to jest duża odpowiedzialność, która na nas spoczywa.

Rozsądny rozwój

Mimo że właściciele stawiają na tradycję, nie wykluczają dalszego rozwoju firmy. Na dzień dzisiejszy planowane jest rozpoczęcie budowy nowego zakładu, który znajdować się ma na obrzeżach Krotoszyna, oraz otwarcie kolejnych punktów sprzedaży. – Są to dwa główne założenia inwestycyjne na najbliższe lata – mówi Jakub Czwojda. Zaznacza jednocześnie, że realizacja tych planów uzależniona jest w dużej mierze od sytuacji gospodarczej kraju.

– Myślę, że przed nami jest kilka bardzo ciężkich lat. Po chwili dodaje, że takie wnioski wynikają z oceny bieżącej sytuacji: podwyżki cen mąki i wszystkich mediów oraz ciągłego rozwoju tzw. szarej strefy. – Naprawdę dużo powstaje zakładów, które nie rejestrują swojej działalności – mówi na zakończenie.

Agnieszka Marciniak



Folk Fest 1999 – darmowy chleb dla uczestników

TE DATY POWINNIŚMY ZNAĆ (5)

Kontynuujemy publikację kalendarium krotoszyńskiego, w którym zamierzamy pomieścić najważniejsze daty z historii naszego miasta (głównie). Zdajemy sobie sprawę, że zestawienie, którego autorem jest nasz młody współpracownik, Łukasz Cichy, uczeń ZSP nr w Krotoszynie, jest dalekie od doskonałości i ma charakter – pewnego rodzaju – próby.

5 marca 1892. W Płocku urodził się płk Zygmunt Łęgowski, drugi dowódca 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej.

7 marca 1783. Gen. Stefan Niemcewicz, wojewoda kijowski, mąż właścicielki Kobyliny nakazał odbudowanie miasta po pożarze w 1782 i ukarania hultaja winnego podpalenia.

7 marca 1959. We Wrocławiu zmarł płk Wojciech Tyczyński, ostatni dowódca 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej.

10 marca 1950. Powstała Miejska Biblioteka Publiczna w Zdunach.

15 marca 1985. Ostatnim Naczeln-

kiem Miasta i Gminy Krotoszyn został Edward Kozupa. Na stanowisku pozostał do 13 czerwca 1990.

18 marca 1662. Katarzyna z Bina Rozdrażewska, właścicielka Krotoszyna uposażyła szpital w Lutogniewie.

18 marca 1965. Dowódcą 35 Samodzielnego Batalionu Inżynieryjno-Budowlanego w Krotoszynie został mjr Witold Popiel i dowodził nim do 27 listopada 1966.

19 marca 1724. Zakończenie trwających kilka dni zamieszek w Zdunach.

19 marca 2001. Lekarz Jerzy Przewoźny, niestrudzony propagator krwiodawstwa, otrzymał tytuł *Krotoszyńszanin Roku 2000*. Gościem uroczystości była aktorka i dziennikarka Joanna Szczepkowska.

20 marca 2010. Jan Rosik, autor powiastek pisanych gwarą wielkopolską, otrzymał tytuł *Krotoszyńszanin Roku 2009*. Wręczenie dyplomu odbyło się podczas uroczystości 20-lecia *Rzeczy Krotoszyńskiej*.

SKLEP INSTALACYJNY

ul. Armii Poznań 20
63-860 Pogorzela
tel: +48 691 788 919
atinstalacje@o2.pl
www.atinstalacje.pl

Oferujemy:

- grzejniki aluminiowe, stalowe
- systemy rur PEX, miedz, pp
- rury i złączki kanalizacyjne
- szeroki wybór grzejników łazienkowych
- ekologiczne systemy ogrzewania
- usługi instalacyjne

Sprzedaż

w systemie ratalnym

Technologie na miarę XXI wieku

Technika grzewcza i instalacyjna

PROMOCJA

od 25,90 zł /żeberko

Półokrągły grzejnik aluminiowy Catalonia – elegancja i styl

Grzejniki dostępne również w kolorach Gold i Silver.

Ulubiony Sprzedawca

Justyna Skrzypczak

W cyklu tym prezentujemy sprzedawców z powiatu krotoszyńskiego, którzy zostali docenieni przez klientów. Nasi Czytelnicy mogą zgłaszać swoich kandydatów bezpośrednio w redakcji, a także telefonicznie (62 725 33 54) lub drogą mailową.

Justyna Skrzypczak (44 l.) pracuje w zawodzie od 21 lat. Zawsze chciała być sprzedawczynią. – *Robię to, co zawsze chciałam robić. To ważne szczególnie dzisiaj, kiedy większość ludzi*

wciąż poszukuje celu w życiu. Ja go znalazłam – mówi pani Justyna. Do jej obowiązków należy piecza nad dwoma sklepami wielobranżowymi w Zdunach przy ulicy Kobylińskiej. Jak mówi, wcale nie jest to łatwe, ponieważ jak grzyby po deszczu powstają markety czy centra handlowe, które odbierają jej klientów: – Większość ludzi jeździ do supermarketów. My dobrze o tym wiemy i dostosowujemy asortyment do bieżących potrzeb naszych klientów. W takim sklepie, jak nasze, nie może być gromadzone na dłuższy czas. Staramy się mieć taki asortyment, który nie przyniesie deficytu. Podkreśla, że gdyby małe sklepy miały takie same możliwości, jak supermarkety, które kupują po niższych ce-

nach, to być może byłyby dla nich konkurencją. Współcześnie to jednak niemożliwe.

Klienci, którzy wytypowali panią Justynę, podkreślają jej ogromne zaangażowanie w pracę, uprzejmość, życzliwość i fachowość. Ona sama mówi, że stara się, jak może, żeby klient zawsze wychodził zadowolony, a potem wracał do sklepu. – *Dla wielu ludzi, szczególnie starszych, wizyta w sklepie to także możliwość porozmawiania z kimś, być może jedyny raz w ciągu dnia. Czasami czuję się jak psycholog, wysłuchując różnych historii. Wiem, że dobre słowo ma moc leczniczą, więc staram się zawsze z uśmiechem i życzliwością podchodzić do swoich klientów, których w większości znam – kontynuuje.*

Z wyróżnienia jest zadowolona. – *Bardzo mi miło, że klienci docenili moją pracę. To bardzo dobra motywacja do tego, żeby być jeszcze lepszą w tym, co się robi – kończy.*

Na co dzień jest kochającą żoną pana Mirosława oraz matką Szymona (16 l.) i Macieja (25 l.). Do jej ulubionych zajęć poza pracą należy czytanie, a ukochane książki to *Ania z Zielonego Wzgórza* i *Harry Potter*. (szyn)



M. SZYNDROWSKI

Pogorzela

Zaradni (nie)pełnosprawni

Towarzystwo Osób Niepełnosprawnych w Pogorzeli jest stowarzyszeniem międzygminnym i międzypowiatowym, gdyż działa na terenie czterech gmin (Borek Wlkp., Kobylin, Pępowa, Pogorzela) i dwóch powiatów (gostyński i krotoszyński).

Właśnie minęła 20. rocznica działalności organizacji uhonorowanej w 2010 r. tytułem *Zasłużony dla Powiatu Gostyńskiego*. W uroczystościach jubileuszowych, które odbyły się w Zespole Szkół w Pępowie, oprócz członków stowarzyszenia uczestniczyli także sponsorzy i przedstawiciele samorządowych władz, m.in. wicestarosta gostyński, Janusz Sikora, burmistrz Pogorzeli, Piotr Curyk, wójt Pępowa, Stanisław Krysiński, a także sekretarze dwóch gmin: Elżbieta Pawlak z Borku i Mirosław Sikora z Kobyliny. Mówcy podkreślali w swoich wystąpieniach duży dorobek i zasługi TON-u, chwalać jego członków za ambitną i systematyczną działalność. Złożyli również publiczne deklaracje finansowego wsparcia z budżetów poszczególnych gmin.

Towarzystwo liczy 110 członków. Przewodniczy mu Jan Rogala (Pępowa), funkcję zastępcy pełni Violetta Nelle (Kobylin), a sekretarzem jest Renata Błaszyk (Pogorzela).

– *To była piękna uroczystość – mówi Violetta Nelle. – Licznie przybyli członkowie TON-u, nie zabrakło też zastępcy burmistrza Kobyliny, Mirosława Sikory. Trochę zawiódł*



Zaproszeni goście licznie przybyli na jubileusz do Pępowa

nas powiat krotoszyński, gdyż nikt nie przybył. Naszym celem jest wspieranie osób niepełnosprawnych, urządzanie imprez integracyjnych, rozrywkowych i kulturalnych, pozyskiwanie sponsorów. Największym problemem są finanse. Cieszę się, że każdego roku możemy liczyć na wsparcie ze strony gminy Kobylin.

– *Uważam, że 20 lat działalności naszego stowarzyszenia jest dużym sukcesem – dodaje Renata Błaszyk. – Nie mamy żadnych etatów, każdy z nas pracuje bezinteresownie, poświęcając swój czas i dając z siebie tyle, ile może dać. Choć wiele zadań udaje się zrealizować, to zawsze pozostaje uczucie niedosytu czy nawet zawodu.*

W ostatnim czasie największym zawodem było zniweczenie planów dotyczących powstania w Pogorzeli

gabinetu rehabilitacyjnego, z którego mogłyby korzystać osoby niepełnosprawne. Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszła jedna z firm medycznych, która wydzierżawiła budynek, zainwestowała w jego adaptację i wyposażenie. Niestety, przedsięwzięcie spaliło na panewce, ponieważ nie udało się uzyskać kontraktu w ramach NFZ.

Mimo to władze stowarzyszenia nie rozkładają bezradnie rąk. W najbliższym czasie planowane są imprezy integracyjne, wycieczki, a także turnusy rehabilitacyjne, które są ważnym elementem terapii osób niepełnosprawnych. W przypadku tej ostatniej formy działalności również pojawiają się problemy, gdyż nowe przepisy ograniczają możliwość uzyskania dotacji do turnusów.

Alfred Siama

Zduny

Kolejne pomiary przy BM

22 lutego na terenie sortowni węgla w Zdunach Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził wizję lokalną. Uczestniczyli w niej: wojewódzki inspektor ochrony środowiska – Zdzisław Krajewski, jego zastępczyni Hanna Kończal, oraz przedstawiciele kaliskiej delegatury inspekcji – Jakub Kaczmarek i Urszula Witeczak. Urzędnicy dokładnie obejrzyli teren otaczający firmę sortującą i składującą węgiel na terenach po cukrowni. Celem było znalezienie optymalnego miejsca dla urządzenia mierzącego stopień zapylenia. Przypomnijmy, urządzenie pomiarowe pracowało w Zdunach latem ubiegłego roku przez 5 tygodni. Wyniki badań nie wykazały przekroczenia dopuszczalnych norm. Według inspektorów, jedną z przyczyn było niezbyt fortunne ustawienie urządzenia. Stało ono pod blokami mieszkalnymi na osiedlu Madalińskiego. Teraz specjaliści mają wybrać bardziej dogodne miejsce. – *Wizja lokalna, którą przeprowadziliśmy, była na razie spotkaniem nieformalnym. Formalne najprawdopodobniej będzie miało miejsce 5 marca. Wów-*

czas oprócz nas przybędą przedstawiciele administracji samorządowej, mieszkańcy i strażacy. Celem jest takie usytuowanie maszyny pomiarowej, żeby wyniki były jak najbardziej wiarygodne i miarodajne – poinformował gazetę kierownik kaliskiej delegatury inspekcji ochrony środowiska, Jakub Kaczmarek.

Problem w tym, że aparatura miałaby stać na terenie dostępnym dla wszystkich, co wymaga odpowiedniej ochrony sprzętu. – *Każde tego rodzaju przedsięwzięcie jest kosztowne. Na samo rozstawienie sprzętu i pomiary trzeba wydać kilkadziesiąt tysięcy – kontynuuje Kaczmarek.*

Pomiary mają być prowadzone na początku maja lub czerwca. Potrwać 30 dni. Termin jest uzależniony od czasu dostaw węgla do sortowni. – *Pomiary będą miały bezpośredni wpływ na decyzję, którą podejmiemy. Jeśli okaże się, że pylenie może zagrażać zdrowiu bądź życiu mieszkańców, decyzją opartą o rygorystyczne wykonanie możemy wstrzymać działalność spółki „BM” – zakończył J. Kaczmarek. (szyn)*

Zaopiekuj się mną

Maksio czeka na dom

W cyklu tym prezentujemy zwierzaki, które potrzebują naszej pomocy. Ich adopcja to wspólny pomysł krotoszyńskiego schroniska i naszej gazety, która postanowiła wspierać tę szczytną akcję.

Maksio to starszy piesek, który jest w schronisku co najmniej od pięciu lat. W tym czasie był nawet w domu... To właśnie tam Maks stracił wzrok w jednym oku – kopnięcie konia spowodowało odklejenie siatkówki. Możemy sobie tylko wyobrazić, w jakim bólu musiał żyć ten młuk, a najgorsze,

wał mu niesprawną nogę. Mamy nadzieję, że dzięki temu Maksio nie będzie już żył w bólu. Boimy się jednak, iż powrót do schroniska po tak poważnej operacji będzie dla niego jak wyrok. W schronisku nie ma bowiem pomieszczenia, gdzie zwierzęta po takich zabiegach mogłyby dochodzić do sie-



że nikt z tym nie zrobił. Nikogo nie interesował maly i nie najpiękniejszy pies. Maksio w końcu pokonał ból, złuzgotana miednica się pozastala, kość udowa wbita w brzuch już tak nie uwiarała, nawet to, że nie widział na jedno oko, nie było ważne, bo przecież miał dom, miał swojego człowieka, mógł patrzeć mu w oczy i wszędzie za nim chodzić. Niestety, wątpliwe szczęście Maksia nie trwało długo. Jego ukochany człowiek oddał go do schroniska, bo nie chciał kulawego psa.

W ten sposób Maksio trafił do schroniska – starszy, okaleczony i mimo wszystko ciągle uśmiechnięty. Ma usuniętą przepuklinę, która była następstwem urazu miednicy i kości udowej. 20 lutego tego roku trafił do kliniki w Śremie, gdzie weterynarz amputo-

bie. Maksio potrzebuje swojego domu, gdzie spokojnie doczeka końca swoich dni. To piesek bezproblemowy, nie dziwnego, że stał się ulubieńcem wszystkich odwiedzających schronisko.

Maksiu ciągle się uśmiecha i pakuje się wolontariuszom do samochodów, tak bardzo chce do domu. Ten pies będzie kochał nad życie.

Osoby zainteresowane adopcją proszone są o kontakt (tel. 603 551 309 – Monika, 606 133 847 – Magdalena). Psa można zaadoptować tylko osobiście, za okazaniem dowodu tożsamości. Adoptującym musi być osoba pełnoletnia. Przed wydaniem zwierzęcia podpisana jest umowa. Dane osobowe osób adoptujących są chronione.

Marcin Szyndrowski



Fot. Anna Sobczak

Kolorowe ferie

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna zorganizowała dla dzieci *Ferie z książką*. Dużym powodzeniem cieszyły się warsztaty taneczne, podczas których uczono się hip-hopu, tańca nowoczesnego i ludowego. Odbędzie się także spotkanie z przedstawicielką Nadleśnictwa Krotoszyn. Dzieci mogły obejrzeć spreparowane zwierzęta oraz usłyszeć ciekawostki o nich. Urządzono też konkurs plastyczny *Tropami zwierząt*, rozwiązywano zagadki walentynkowe z zakochanymi bohaterami książek i filmów.

Dzieci spotkały się ze st. sierż. Piotrem Szczepaniakiem z Komendy Powiatowej Policji, który przestrzegał przed złą stroną internetu, oraz z trenerami i sportowcami Klubu Sportowego Astra. Były opowieści o dniu codziennym klubu, pokazano też filmy o sławnych meczach i piłkarzach.

Inne punkty programu to: *Wielka Gala Postaci Bajkowych*, pogadanka *Żyj bezpiecznie – bezpieczeństwo na co dzień, w domu i w szkole*, spotkanie z *Pocztm Wierzbicy Krotoskiego* czy prezentacja *Komputery świat*. To oczywiście nie wszystkie atrakcje, z których skorzystali najmłodsi.



Trochę zabawy, trochę historii

Zgodnie z tradycją przeprowadzono akcję *Zima z LOK – 2012*, w której wzięło udział 35 dzieci.

W jej programie znalazły się m. in. zajęcia na strzelnicy, które rozpoczęło szkolenie z zakresu bezpiecznego posługiwania się bronią i lotkami. W zimowych zawodach strzeleckich w kategoriach: junior młodszy i junior triumfowała Dominika Franka przed Krzysztofem Dłużakiem i Se-

bastianem Szulcem.

Czwartego dnia *Zimy z LOK* dziewiętnaście osób wybrało się na szaniec na Borownicę (zdjęcie u dołu). Wycieczka była połączona z poznaniem historii tego miejsca. Przy okazji spacerowano też po zdunowskim rynku i cmentarzu, słuchano opowieści z przeszłości, zapalono znicze pod pomnikiem pomordowanych w czasie II wojny światowej.



Młodzi goście z Orpiszewa

Pod koniec lutego krotoszyńską bibliotekę odwiedzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Orpiszewie. Na wstępie wysłuchali informacji na temat organizacji pracy placówki, spo-

sobu zapisania się i korzystania z księgozbioru. Z racji tego, że obecny rok jest rokiem Janusza Korczaka, orpiszewianie wzięli udział w lekcji bibliotecznej dotyczącej postaci tego

wybitnego Polaka. Na zakończenie gości zaproszono do zwiedzenia biblioteki i zaznajomienia się z poszczególnymi jej działami. Przybyście wyrazili chęć zapisania się do księżnicy.

Salatkowy szal

Uczniowie szkoły w Chwaliszewie zmagali się w konkursie *Książka kucharska w rękach czytelnika*. Na zakończenie musieli wykazać się swoimi talentami – sporządzić przepis na sałatkę z wykorzystaniem dostępnych produktów, a następnie przygotować potrawę. Uczniowie klas 5. i 6., pracując w parach, rozwiązywali test na temat gotowania. Pomysłodawcami i organizatorami konkursu były Hanna Binek z filii Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej oraz Ilona Jamry ze szkoły w Chwaliszewie.



Ciężarowcy z Krotoszyna mają wielki potencjał

W Krotoszynie ćwiczy grupa młodych trójboistów siłowych. Czterech z nich z powodzeniem startowało już w zawodach ogólnopolskich. Pozostali ciężko trenują, przygotowując się do pierwszych startów. W 2011 zawodnicy z Krotoszyna zdobyli łącznie 9 medali, w tym 3 złote.

Wszyscy zawodnicy z Krotoszyna: Marcin Kapala, Szczepan Zimmermann, Jacek Patalas-Pośrednicki, Dariusz Heinisch i Tomasz Olejniczak, trenują na co dzień w klubie *Kobra Jass* Kościan. Klub ten od lat uważany jest za najmocniejszy w Polsce, co potwierdzają wyniki. Zawodnicy *Kobry Jass* 14 razy z rzędu zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski. Tylko w roku 2011 wywalczyli 90 medali (w tym 27 złotych) i pobili około 70 rekordów Polski.

Trenerem klubowym jest jeden z najwybitniejszych polskich zawodników w tej dyscyplinie – Roman Szymkowiak. To mistrz świata, trzykrotny mistrz Europy, czterokrotny wicemistrz świata i Europy. Przez 14 lat pełnił funkcję trenera kadry narodowej, za jego kadencji Polska ekipa zdobywała drużynowe mistrzostwa świata w trójboju siłowym oraz wyciskaniu sztangi leżącej.

Sport mało znany..



Krotoszyńscy trójbójeści M. Kapala Sz. Zimmermann J. Patalas-Pośrednicki D. Heinisch i T. Olejniczak

Trójbój siłowy najczęściej mylony jest z olimpijskim podnoszeniem ciężarów, mimo iż znacząco różni się od dyscypliny, z której wyrósł. Na trójbój siłowy składają się: przysiad ze sztangą, wyciskanie sztangi leżącej i martwy ciąg. W każdym boju zawodnik wykonuje trzy podejścia. Na

wynik trójbój składają się najlepsze rezultaty z poszczególnych bojów. W pierwszym boju zadaniem zawodnika jest wykonanie przysiadu o odpowiedniej głębokości ze sztangą trzymaną z tyłu na barkach, wyciskanie leżąc polega na opuszczeniu i podniesieniu ciężaru w pozycji leżącej, w martwym ciągu natomiast chodzi o to, by unieść ciężar z ziemi do pełnego wyprostowania ciała. Specyfika bojów oraz ciężary podczas nich podnoszone wymuszają stosowanie treningów nastawionych na rozwój siły maksymalnej, a nie siły dynamicznej, jak np. w podnoszeniu ciężarów. Zwykle treningi odbywają się 3 razy w tygodniu, każdy trwa od dwóch do trzech godzin, zależnie od etapu przygotowań.

Trójbój siłowy dzieli się na dwie formy. W pierwszej dozwolony jest sprzęt specjalistyczny, w drugiej – nie. Sprzęt stanowią specjalne kostiumy, bandaże na kolana oraz koszulki do wyciskania. Wszystko to pozwala podnosić większe ciężary, ale zarazem stabilizuje staw, co neutralizuje ewentualne kontuzje, które zresztą zdarzają się niezwykle rzadko. Jest to wynikiem statycznego dźwigania, dużo bezpieczniejszego od olimpijskiego dwuboju. Dodatkowo nad bezpieczeństwem zawodnika czuwa asekurująca obsługa pomostu.

Chcą wiele osiągnąć

Najbliższym celem zawodników z Krotoszyna są Mistrzostwa Polski Seniorów w Lublinie. Na zawody te wybierają się Marcin Kapala i Szczepan Zimmermann. Następnie krotoszyńianie wystartują w Mistrzostwach Polski Juniorów na przełomie marca i kwietnia, już w liczniejszym składzie.

Są plany założenia w Krotoszynie filii kościańskiego klubu – *Byłoby dobrze, gdybyśmy nie musieli dojeżdżać, gdyby treningi odbywały się na miejscu. Jesteśmy z Krotoszyna i chcielibyśmy promować tę dyscyplinę sportu tutaj. Wiem dobrze, że wiele osób chciałoby rozpocząć przygodę z ciężarami. Jeżeli ktoś jest zainteresowany treningami w Krotoszynie pod kątem trójbój siłowego, może zadzwonić pod numer 663 993 955 lub przysłać e-mail (marcinkapala@onet.pl) – mówi Szczepan Zimmermann.*

Marcin Szyndrowski

Końcowe sprawdziany Astry

Powoli dobiegają końca przygotowania do wiosennych rozgrywek piłki nożnej klasy okręgowej. **Astra Krotoszyn jest w dobrej formie. Ostatnio wygrała 2:1 mecz sparingowy w Rawiczu.**

Przy bardzo silnym wietrze nasi piłkarze rozegrali mecz sparingowy w Rawiczu z ekipą tamtejszej *Rawii*. – *Pogoda nas nie rozpieszczała. Warunki były naprawdę ekstremalne, ale takiego przetarcia również nam było potrzebne* – mówi szkoleniowiec *Astry*. Początek meczu należał do naszych

piłkarzy, jednak nie z tego nie wynikało. Gospodarze mieli jeden stały fragment gry, który dla naszych zakończył się utratą bramki. Do przerwy *Astra* przegrywała 0:1.

W przerwie piłkarze usłyszeli ostre słowa trenera. Na efekty długo nie trzeba było czekać. Już cztery minuty po przerwie, po stałym fragmencie gry, Damian Baran dał remis swojej ekipie. Od tego momentu *Astra* grała zdecydowanie lepiej, a kolejne akcje mogły się podobać. Jedną z nich przyniosła naszym zwycięstwo. Najlepszy tego dnia na boisku Adam

Szych wrzucił piłkę w pole kame, na głowę Karola Krystka, a ten strzelił bramkę na 2:1. – *To już kolejny dobry występ Karola. Jestem z niego zadowolony i liczę na ciągły wzrost formy tego zawodnika. Jeśli tak dalej pójdzie, będzie realnym wzmocnieniem naszej drużyny* – powiedział Patryk Halaburda.

Wiadomo już, że trener zmieni ustawienie zespołu. *Astra* będzie grała trzema obrońcami i trzema napastnikami. – *Wierzę, że takie ustawienie to rozwiązanie optymalne* – zakończył trener. (szyn)

Cenna lekcja Piasta

Ostatni mecz sparingowy piłkarze *Piasta* Kobylin przegrali z drugoligową *Jarotą* Jarocin 0:5. Był to poważny sprawdzian, którego podopieczni trenera Kałuży nie zaliczyli.

Piłkarze *Jaroty* wygrali sparing z *Piastem* 5:0. Trzy bramki dla zespołu Tomasza Mazurkiewicza zdobył sprowadzony do niego przed kilkoma dniami Bartłomiej Pawłowski. Jarocinianie objęli prowadzenie już po półgodzinnej grze. B. Pawłowski trafił do bramki *Piasta* po podaniu Mateusza Śliwy. Wypożyczony z *Jagiellonii* Białystok napastnik wpisał się na listę strzelców także w 57. i 90. min., gdy asystowali mu kolejno Adrian Owczarek i Marek Wiła. Gole Pawłowskiego przedzieliły bramka samobójcza z 45. min. oraz trafienie Michała Grobelnego z 74. min.

Rezultat byłby inny, gdyby trzy stuprocentowe sytuacje wykorzystał Mateusz Sobczak. Tego dnia był jed-

nak mało skuteczny. Marcin Kałuża nie miał też do dyspozycji podstawowych graczy: Klaudiusza Kaźmierczaka i Damiana Borowczyka. W spotkaniu nie mógł zagrać również Jacek Biernat. – *Sparing pokazał, jakie są nasze umiejętności. Jesteśmy oczywiście trochę rozgoryczeni, bo chyba nikt nie spodziewał się aż takiej porażki. Uważam jednak, że spotkanie to cenna lekcja dla wszystkich, wiele z niej wynieśliśmy* – podsumował szkoleniowiec kobylinian.

Przed piłkarzami *Piasta* jeszcze tylko jeden sparing. Potem, 11 marca, zagrają w ramach Pucharu Polski z ekipą *Polonii* Kepno. Stamtąd już tylko dwa tygodnie do rozpoczęcia sezonu. (szyn)



Piłkarze „Piasta” dostali lekcję od drugoligowca

Cukrownicy szlifują formę



„Cukrownicy” są prawie gotowi do wiosennych meczów

Grający w lidze okręgowej zespół *CKS Zduny* kończy przygotowania do sezonu wiosennego. Jak przekonuje trener, drużyna nabiera piłkarskiego tempa.

Ostatni meczu kontrolny z *Gromem* Czeluścin *cukrownicy* wygrali 5:1. Bardzo dobrą dyspozycję zaprezentowali strzelcy bramek: Bartosz Samol, Adam Kuciński, Błażej Stachowiak.

Zawodnicy zakończyli już zajęcia w hali i teraz szlifują formę na świeżym powietrzu. W zależności od pogody i frekwencji zespół trenuje na *Orliku* lub na własnym stadionie. Jedynie, co martwi trenera, to brak na treningach podstawowego gracza, Grzegorza Gmerka, który był motorem napędowym drużyny. – *Nie miałem z nim jeszcze kontaktu i trudno mi*

w tym momencie cokolwiek na ten temat powiedzieć. To ważny zawodnik, wiele potrafi na boisku. Wiem jednak, że nie trenował całą zimę i trudno teraz ocenić jego formę – mówi trener Włodzimierz Kokot. Jak się dowiadujemy, absencja Grzegorza Gmerka na treningach i meczach kontrolnych związana jest ze sprawami osobistymi zawodowymi, które uniemożliwiają mu na razie udział w życiu drużyny. Gdyby piłkarz ten nie grał wiosną, ekipa straciłaby wiele, a i walka o utrzymanie się w lidze mogłaby być mocno utrudniona. (szyn)

Siatkarze pomogli poszkodowanemu

Nieco ponad 4 tysiące złotych zebrano 25 lutego w trakcie charytatywnego Zimowego Turnieju Piłki Siatkowej w Cieszkowie. Pieniądze dostanie cieszkowianin – Mateusz Kępa, który we wrześniu 2011 r. uległ ciężkiemu wypadkowi podczas pracy na polu w Guzowicach.

Mateusz Kępa stracił wówczas nogi – na skutek obrażeń konieczna była amputacja obu kończyn na wysokości podudzia. W latach 90. ubiegłego wieku Kępa był członkiem zarządu gminy Cieszków, pracował także społecznie. Właśnie jemu postanowili pomóc organizatorzy tegorocznego turnieju. Po wcześniejszych edycjach imprezy, organizowanej od trzech lat wspólnie przez gminę Cieszków i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Cieszkowskiej, za zebrane pieniądze kupowano zazwyczaj paczki dla najuboższych dzieci z gminy. – *To największa suma, jaką kiedykolwiek udało nam się dotychczas zebrać podczas turniejów charytatywnych. Dziękuję wszystkim, którzy wspomogli naszą inicjatywę* – mówiła Dominika Szczepanik, prezes TPZC.

Mimo że cel był szczytny, a atmosfera świąteczna, na parkiecie nikt nie odpuszczał. Do rywalizacji stanęło sześć amatorskich drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy. Każda z ekip w pierwszej fazie turnieju walczyła w dwóch spotkaniach do dwóch wygranych se-

tów (po 20 pkt. każdy). Potem przyszła pora na mecze o miejsca.

W pierwszej grupie znalazły się: drużyna Nadleśnictwa Milicz, repre-



W ekipie gminy Cieszków serią skutecznych serwów popisał się radny Jan Grądzak

zentacja cieszkowskiej oświaty oraz ekipa o dźwięcznej nazwie *Radek Zenek*, także z Cieszkowa. W drugiej – przedsiębiorstwo *Wiatrak Cieszków*, reprezentacja gminy Cieszków z wójtem Ignacym Miecznikowskim na czele oraz ekipa milickiego starostwa, złożona głównie ze stażystów tego urzędu oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych, które podlegają starostwu.

W fazie pucharowej turnieju, w spotkaniu o piąte miejsce, oświata wygrała 2:0 z firmą *Wiatrak* (20:9, 20:8). W meczu o trzecią pozycję gmina uległa nadleśnictwu, również w stosunku 0:2 (13:20, 7:20). W finale, po znakomitej i wyrównanej grze, *Radek Zenek* pokonał ekipę milickiego powiatu 2:0 (25:18, 25:21).

Osoby, które chciałyby poza turniejem wesprzeć leczenie i rehabilitację Mateusza Kępy poprzez jeden procent podatku dochodowego, mogą to zrobić, przekazując te pieniądze Dolnośląskiej Fundacji Rozwoju Ochrony Zdrowia, numer KRS – 0000050135, dopisek – *Mateo*.

Sławek Pałasz

HOTEL ZAPRASZA NA ŚWIĘTO GOŁONKI

W formie bufetu szwedzkiego
17 marca 2012 r. w godz. 18.00-24.00
18 marca 2012 r. w godz. 43.00-18.00

Do dyspozycji gości:

Dania Zimne
Galaty „zimne nóżki”
Salatka a’la prosiaczek
Salatka jarzynowa z golonką
Ogórki kiszzone
Buraczki z chrzanem
Chrzan
Musztarda

Dania Gorące
Kapuśniak wielkopolski
na golonce w kociołku
Golonka po staropolsku
Golonka duszona w piwie
Golonka na winie ze śliwkami
Golonka po cygańsku
Pikantna golonka farmera
Kopytka
Kiszona kapusta zasmażana

Bufet Kawowy Wstęp 65 zł od osoby

ZADZWOŃ I ZAREZERWUJ STOLIK
tel. 62 722 70 00

GEERS

AKUSTYKA SŁUCHU

bezpłatne badania słuchu*

Firma GEERS oferuje:

- porady protetyków słuchu
- dobór aparatów słuchowych
- przegląd aparatów słuchowych
- baterie i akcesoria
- środki pielęgnacyjne do aparatów i wkładek
- urządzenia wspomagające słyszenie (budziki, zegarki, telefony dla osób niedosłyszących itp.)



KROTOSZYN
ul. Zdunowska 9
tel. 62/ 722 63 52

Wizyty prosimy umawiać telefonicznie

Przyjdź do nas, sprawdź swój słuch i dowiedz się,
jak możesz poprawić swój komfort życia.

*usługi bezpłatnych badań słuchu oferowane na rynku prywatnym

bezpłatna infolinia 800 13 33 77
www.geers.pl



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńian. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisuujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...



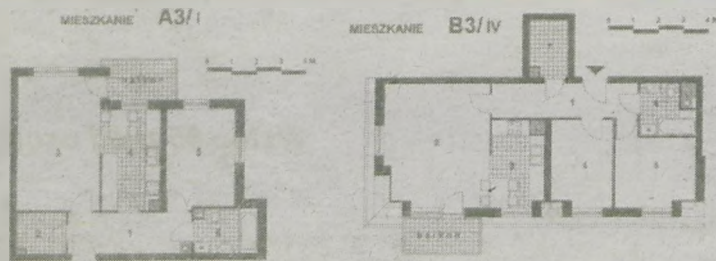
OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN



NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNE WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 690 009 999; PON.-PT. OD 9.00 DO 17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61 285 03 87

www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl



JARSAT

Telewizja - Internet - Telefon

Darmowe przeniesienie numeru

Wkrótce Telewizja Cyfrowa!



Telewizja pakiet Rozszerzony
(59 kanałów)

w pakiecie z internetem 4Mb/s

tylko 49,90 zł

Internet już od 17 zł!

Zadzwoń

627202020

BOK Jarsat 58 7365 001

www.jarsat.pl



**Zapisz się na kurs!!!
Nie zwlekaj!**

Już 12 marca 2012 r.
w Szkole Podstawowej nr 4
w Rawiczu o godz. 16.00.



= PREKURSOR =

Ośrodek Szkolenia
„PREKURSOR” w Rawiczu
rozpoczyna kolejny

**KURS DLA
OPERATORÓW:**

- koparko-ładowarek
– wszystkie typy kl. III,
- koparek – kl. III i II,
- ładowarek
– kl. III i II.



Zgłoszenia i informacje:

Biuro Usług Szkoleniowych „PREKURSOR”
63-900 Rawicz - Sierakowo, ul. Morelowa 1
tel. 65 546 13 27, kom. 603 408 050

**REJESTRACJA
POJAZDÓW
OD „A” DO „Z”**

Urząd Celný – akcyza
tłumaczenie przysięgłe

Urząd Skarbowy
– VAT-25, VAT-23, PCC-I

Wydział Komunikacji

Możliwość dojazdu
do Klienta

KONTAKT:

602 315 971
604 534 458

**REJESTRACJA
POJAZDÓW**



18.03.2012

start: 16.00

sala kina Przedwiośnie
W KROTOSZYŃNIE

BILETY: 30 PLN

do nabycia w KOK
od 27.02 w godz. 9-16

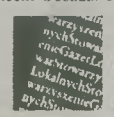
**ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO KROTOSZANIE
KONCERT**



10.03.2012, GODZ. 16.00 SALA KINA PRZEDWIOSNIE
BILETY: 10 PLN do nabycia w KOK, Szkoła Podstawowa nr 8

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54. 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 4500 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Agnieszka Marciniak, Marcin Szyndrowski. Fotodekoracje: Paweł Płócienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szule, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektórym nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 769127

10